



Czwartek
13/12/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#290 (2204)
NAKŁAD 51 489
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W DZISIEJSZYM WYDANIU
- DODATEK SPECJALNY!



KGHM
wspiera
rozwój
regionu



KUMULACJA

4 000 000 zł

WOTUM ZAUFANIA \ Wystąpienie premiera Morawieckiego

Opozycjo! Mów o Polsce z radością!

Pytanie, które ma opozycja w głowie, jest takie: Kto powinien rządzić? A moim zdaniem najważniejsze pytanie dla Polaków brzmi: Jak powinniśmy rządzić? – mówił wczoraj w Sejmie premier Mateusz Morawiecki, uzasadniając wniosek o wotum zaufania dla rządu. Wyraził nadzieję, że Polacy za rok opowiedzą się za kontynuacją reform Zjednoczonej Prawicy.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

s.5

GOSPODARKA

s.8

Sto miliardów na inwestycje w energetykę

Od 70 do 100 mld zł musimy wydać w najbliższych 20 latach na energetyczne inwestycje, by zapewnić rosnące zapotrzebowanie na prąd – uważa minister Tchórzewski. Dodaje, że nie utrzymamy tempa rozwoju gospodarczego bez zachowania energetyki węglowej.

POLSKA

s.5

Archiwum Kiszczaka w USA pogrąża Wałęsę

W polskich mediach pojawiła się informacja, że w Hoover Institution Library & Archives w Stanford odnaleziono archiwum Czesława Kiszczaka. Znajdują się tam dokumenty komunistycznej bezpieki. Wśród nich potwierdzenie agenturalnej przeszłości Wałęsy.

GOSPODARKA

s.10

Ameryka wzywa do sprzeciwu wobec NS 2

Izba Reprezentantów Kongresu USA wezwała rządy państw europejskich do przeciwstawienia się budowie Nord Stream 2. Kongresmeni zaapelowali do prezydenta Donalda Trumpa o nałożenie sankcji w związku z tą inwestycją i wsparcie w ten sposób europejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

ŚWIAT

s.7

Jarmark bożonarodzeniowy spłynął krwią

W wyniku wtorkowego zamachu terrorystycznego na jarmark bożonarodzeniowy w Strasburgu zginęły trzy osoby, a kilkanaście zostało rannych. Sprawcą okazał się 29-letni islamski radykał Chekkat Cherif, który od lipca 2016 r. był pod obserwacją służb francuskich.



KANIA \ „Swoj do swego i po swoje” – to chyba najlepsze podsumowanie listu Czesława Kiszczaka do Lecha Wałęsy z 31 maja 1993 r. Bo naprawdę Kiszczak traktował Wałęsę jak swojego agenta. I to niekoniecznie najważniejszego.

s.2



LICHOCKA \ Rząd PiS podniósł wydatki na kulturę o ponad 20 proc. W przyszłym roku będzie to wzrost o kolejne setki milionów złotych. To jedna z wielu istotnych różnic między rządem Mateusza Morawieckiego a jego poprzednikami z PO-PSL.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711043

5 0>

@13_12 kod 20837119_04_50 issn



św. Augustyn

(354–430) święty Kościoła katolickiego. Doktor i ojciec Kościoła

\\ Nie powinniśmy kochać ludzi na tyle, aby dla nich kochać ich występki, a nie powinniśmy nienawidzić występków na tyle, aby dla nich nienawidzić ludzi. \\

2

CZWARTEK 13 GRUDNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	13.12	Śnieg z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Antioch, Antoni, Aubert, Aukencja, Aukencjusz, Aukenty, Edburga, Eugeniusz, Jodok, Orestes, Otylia, Róża, Samboja, Walenty, Łucja
07:36	15:23	

Gdańsk	Lublin
3°C	1°C
0°C	-1°C
Katowice	Kraków
1°C	2°C
-1°C	-1°C
Łódź	Poznań
1°C	2°C
-1°C	0°C
Warszawa	Wrocław
1°C	1°C
-1°C	0°C

Piątek	14.12	Słaby śnieg
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agnellus, Alfred, Arseniusz, Bertold, Druzus, Eutropia, Gorzysław, Heron, Izidor, Jan, Nikajusz, Pompejusz, Sławobor, Teodor, Wenancjusz, Wenanty
07:37	15:23	

Gdańsk	Lublin
2°C	0°C
0°C	-2°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-3°C	-2°C
Łódź	Poznań
0°C	1°C
-2°C	-2°C
Warszawa	Wrocław
0°C	1°C
-1°C	-2°C

MACIEJ KOZUSZEK

Kryzysy Europy

Gdy znany był już wynik referendum ws. brexitu, Marine Le Pen stwierdziła, że to wydarzenie na miarę upadku muru berlińskiego. Za Brytyjczykami miały podążać inne kraje domagające się większej narodowej suwerenności. Po dwóch latach trudno przyznać jej rację. Eurokraci w rodzaju szefa Komisji Europejskiej wydają się być wyjątkowo zadowoleni, bo udało im się upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu. Po pierwsze brexitowe zamieszanie odstraszy wszystkich, którzy chcieliby podążać śladem Brytyjczyków, po drugie – z instytucji Unii znikają przedstawiciele narodu tradycyjnie eurosceptycznego, często blokujący „coraz głębszą integrację”. Kolejny raz sprawdzają się słowa jednego z ojców założycieli UE Jeana Monneta, który twierdził, że Europa będzie się wykuwała poprzez swoje kryzysy i będzie sumą rozwiązań owych kryzysów. Problem w tym, że choć przy okazji kryzysów eurokratom udaje się skonsolidować władzę, to przy każdym takim kroku Europa staje się coraz mniej demokratyczna, jej instytucje coraz mniej transparentne, słabsze narody mniej podmiotowe, a „Oda do radości” zyskuje coraz bardziej ironiczne zabarwienie.

PRZEMYSŁAW ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI

Francja nauką dla mainstreamu

W Polsce jest tradycja pokojowego reformowania niewydolnego systemu i obalania rozrywającej kraj oligarchii będącej na usługach obcych dworów (Konstytucja 3 maja), dla Francji zaś właściwa jest tradycja rewolucyjnej zmiany systemu. Emmanuel Macron jest emanacją mainstreamu, który chciał, „by było tak, jak było”. Spół, w jaki to się kończy, jest ostrzeżeniem przed próbami zablokowania niezbędnych dla kraju zmian. Można zatkać wyborczy wentyl bezpieczeństwa, ale jeśli problemy wywołujące niezadowolenie pozostają nierozwiązane – a przecież, przy założeniu, że ma „być, jak było”, muszą takimi pozostać – otrzymuje się jako produkt końcowy gwałtowne zajęcia uliczne i ostatecznie rewolucję. To jeszcze nie musi być we Francji ten etap, ale już niedługo może.

Rafał Zawistowski



Marcin Wolski

Marzenia opozycji

Ileż planów w głowach drzemie,
ile się przymiarek bierze.
Pan Kosiniak jako premier,
a pan Donald w Belwederze.
Las stanowisk! Idzie pora,
gdy z win się uczyni atut.
Giertych na prokuratora,
a Gronkiewicz do Senatu.
Już widzimy wśród atrakcji
naszą panią Bufetową,
jak wprowadza w legislacji
szybką ścieżkę...
rowerową.

Dorota
KaniaJoanna
LichockaKiszczak
i Wałęsa

Nieznane dotychczas dokumenty Czesława Kiszczaka, o których wczoraj się dowiedzieliśmy, to zapewne nie ostatnie, które dotyczą byłego prezydenta i komunistycznego generała. W znajdujących się w Hoover Institution Library & Archives w Stanford archiwaliach znalazł się m.in. datowany na 31 maja 1993 r. list Kiszczaka do ówczesnego prezydenta RP Lecha Wałęsy. Generał sugeruje w nim, że ma wiedzę o agenturalnej przeszłości Wałęsy, wyraża wobec niego lojalność oraz pisze, że agentura winna być chroniona niezależnie od przemian politycznych i ustrojowych zachodzących w Polsce. Wałęsie zapewne zaimponowało, że jeden z przywódców PRL, człowiek, który zapraszał go do rozmów przy okrągłym stole, pisze do niego list. Czy był to jedyny powód, dla którego Wałęsa chronił agenturę i cały postkomunistyczny aparat w służbach? Zapewne nie. Na życzliwą postawę Wałęsy wobec różnej maści agentów i typów spod ciemnej gwiazdy ze służb specjalnych PRL kluczowy wpływ miała jego rejestracja jako agenta SB o ps. Bolek. „Swoją do swego i po swoje” – to chyba najlepsze podsumowanie listu Kiszczaka. Bo naprawdę Kiszczak traktował Wałęsę jako swojego agenta. I to niekoniecznie najważniejszego.

Barbaria
i dobra zmiana

Nowa sieć muzeów w Polsce, tworzenie nowych instytucji kultury, skutecznie prowadzona polityka historyczna, więcej środków budżetowych na kulturę – to bilans tylko jednej dziedziny rządów Prawa i Sprawiedliwości, gdzie widać skutki dobrej zmiany. Podczas rządów naszych poprzedników wiele zabytków niszczało i ulegało systematycznej, i często niestety nieodwracalnej degradacji. Zetknęłam się z tym jako poseł ziemi kaliskiej, gdzie np. w Chocz musiała zostać zamknięta barokowa kolegiata Wniebowzięcia NMP i św. Andrzeja Apostoła, bo ówczesnie rządzący nie znaleźli pieniędzy na remont jej dachu. A to tylko jeden z wielu i to wcale nie najbardziej drastycznych przykładów. Rząd PiS podniósł wydatki na kulturę o ponad 20 proc. Przekroczyły one już próg 1 proc. budżetu państwa. W przyszłym roku będzie to wzrost o kolejne setki milionów złotych. Jest to jedna z istotnych różnic między rządem Mateusza Morawieckiego a jego poprzednikami z PO-PSL. To kwestia barbarzyńskiego podejścia do państwa i naszego narodowego dziedzictwa, które cechowały rządy Donalda Tuska i Ewy Kopacz i dbałości o państwo i naszą kulturę, jakie charakteryzuje suwerenny rząd Prawa i Sprawiedliwości.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 MOTORYZACJA

13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



MUSISZ RADYKALNIE WYBRAĆ JEZUSA

ADWENT \ Wspólnie z Janem Chrzcicielem zbliż się do Jezusa. Będę go prosił, aby uczył mnie radykalnie wybierać Jezusa, odważnie opowiadać się za Nim – komentuje dzisiejsze czytania ks. Krzysztof Wons SDS. NA DZIŚ: (Iz 41, 13–20), (Ps 145), (Mt 11, 11–15)



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 13 GRUDNIA 2018

3

PAMIĘĆ \ Rocznicą wprowadzenia stanu wojennego

To był zamach na polską wolność

Złamane życiorysy milionów Polaków, tysiące osób internowanych, dziesiątki zamordowanych, a także odsunięta na wiele lat wizja prawdziwej wolności – takie realia przyniósł stan wojenny. Oficjalnie miał uchronić Polskę przed sowiecką interwencją wojskową, jednak prawdziwym powodem było utrzymanie władzy przez komunistów. Wczoraj odbyły się pierwsze inicjatywy upamiętniające te wydarzenia.

Jan Przemyski

Trzeba zapobiec, zagrozić drogę konfrontacji, którą zapowiedzieli otwarci przywódcy Solidarności [...]. Awanturnikom trzeba skrepić ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki – m.in. te słowa popłynęły z telewizorów milionów Polaków w niedzielny poranek 13 grudnia 1981 r. Wtedy to zamiast popularnego „Teleseranki” na ekranie pojawił się komunistyczny generał Wojciech Jaruzelski i ogłosił powołanie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON). Zdelegalizowano Solidarność, wprowadzono godzinę policyjną, zakazano organizowania jakichkolwiek strajków i manifestacji, a także zmilitaryzowano zakłady pracy.

Stan wojenny trwał 586 dni. W tym okresie podczas manifestacji życie straciło co najmniej 56 osób, a ponad 10 tys. internowano. – Stan wojenny był wielką mistyfikacją komunistów przygotowaną po to, aby utrzymać się u władzy. Teraz już wiemy, że Wojciech Jaruzelski nie uratował nas przed żadną inwazją – wskazuje w rozmowie z „Codzienną” pre-



PAMIĘTAMY! 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny | fot. YouTube/d

zes Fundacji „Łączka” Tadeusz Płużański. Dodaje również, że świadomość tego, że stan wojenny był narzędziem do utrzymania władzy przez Sowietów, nie przekłada się na zmniejszenie popularności gen. Jaruzelskiego.

Na uwagę zasługuje przedsięwzięcie, które przygotowała dyrekcja Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które tworzone jest w miejscu byłego aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie. Wczorajsze go wieczora w placówce, po raz pierwszy w histo-

rii, odbył się zjazd osób internowanych w tych trudnych czasach. Uroczystości poprzedziła msza św. w intencji ofiar stanu wojennego, odbyła się również premiera filmu „Wolna Rzeczpospolita Łupkowska” w reżyserii Arkadiusza Gołębiewskiego. – Podczas wydarzenia pokażemy najciekawsze pamiątki ze stanu wojennego, które mamy w naszych muzealnych zbiorach. Wiemy, że otrzymamy też kolejne, m.in. od NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska – poinformował dyrektor Muzeum Jacek Pawłowicz.

Rolnicy sparaliżowali ruch na autostradzie

PROTEST \ Rolnicy zrzeszeni w Unii Warzywno-Ziemniaczanej zablokowali wczoraj ruch na autostradzie A2, powodując ogromne korki na największej arterii w naszym kraju. Protestujący zgłosili 10 ogólnych postulatów i domagali się ich wprowadzenia, dopóki Policja nie wezwwała ich do rozejścia się i nie zagroziła użyciem środków przymusu bezpośredniego.

Na czele protestu, w którym wzięło udział ok. 100 rolników, stał Michał Kołodziejczak – młody rolnik znany ze swoich prorosyjskich sympatii. Od początku roku wznosi on hasła, które wzywają rząd do nawiązania współpracy gospodarczej z Rosją i zerwania współpracy z Ukrainą. Dzięki takiej postawie może on liczyć na wsparcie opcji prorosyjskiej.

Nie inaczej było wczoraj, gdy o protestach informował prokremlowski por-

gospodarzy dotkniętych ASF, uzdrowienie izb rolniczych, zagwarantowanie bezpieczeństwa żywnościowego państwa, umożliwienie handlu z Rosją i zmiana polityki zagranicznej, a także... wycofanie się rządu z przepisów mających ograniczyć swobodę w internecie.

– Jestem jednym z was, jestem nie urzędnikiem, ale rolnikiem, który został ministrem po to, żeby te problemy rozwiązać – powiedział protestującym rolnikom Jan Krzysztof Ardanowski. Mi-

**\\ Pan chce stworzyć organizację polityczną i to jest jedyny cel – zwrócił się Ardanowski do lidera protestujących Michała Kołodziejczaka. **

tal Sputnik. „Polska: »żółte kamizelki« protestują na autostradzie A2” – napisał portal. Rzeczywiście uczestnicy protestów mieli na sobie znane z ulic Paryża odbłaskowe trykoty. Nie doszło jednak do żadnych niebezpiecznych incydentów. Rolnicy zakończyli protest, gdy tylko policja zakomunikowała, że użyje środków przymusu bezpośredniego.

Postulatów protestujących wysłuchał minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski, który pojawił się na miejscu. Wśród nich znalazły się wypłata odszkodowań dla

nister rolnictwa przekonywał, że jest otwarty na dialog i rozmowę ze wszystkimi środowiskami rolniczymi. W pewnym momencie zwrócił się również do Michała Kołodziejczaka. – Pan chce stworzyć organizację polityczną i to jest jedyny cel – zwrócił się Ardanowski do lidera protestujących Michała Kołodziejczaka. Rzeczywiście lider protestu od miesięcy próbuje skrzyknąć rolników w ramach AGROunii. Już dziś publicyści mówią o nim jako o „nowym Andrzeju Lepperze”.

Jacek Liziniewicz

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.



JOLANTY IRENY SZCZYPIŃSKIEJ

Posłanka na Sejm RP w latach 2004-2018

Wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

Odeszła Osoba bez reszty oddana służbie dla Polski, bezinteresowna, odważna i skromna, wrażliwa na ludzką krzywdę, dobra i życzliwa dla innych.

Rodzinie, Przyjaciółom i Współpracownikom składam wyrazy współczucia

Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej
wraz z Kierownictwem resortu

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy
W DODATKU MAZOWIECKIM
Cena: 1 zł netto za słowo
nr. tel (22) 659 01 74
e-mail: reklama@gazetapolska.pl
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-17

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 12 MOTORYZACJA 13 KULTURA 14 PUBLICYSTYKA 15 PROGRAM TV 16 SPORT

DOKUMENTY \ Andrzej Kołodziej: Rękopisy nie giną

Archiwum Kiszczaka w USA pogrąża Lecha Wałęsę

Wczoraj w polskich mediach pojawiła się informacja, że w Hoover Institution Library & Archives w Stanford (USA) odnaleziono małe archiwum Czesława Kiszczaka. Znajduje się tam kilkaset stron dokumentów komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Wśród nich znalazły się papiery, które potwierdzają niewygodną dla Lecha Wałęsy prawdę o jego przeszłości w PRL.

Adrian Siwek

Na ślad dokumentów trafił zespół złożony z dziennikarzy „Rzeczpospolitej” i Polskiego Radia. „Rzeczpospolita” napisała, że w archiwum znajdują się „dokumenty wytworzone przez podległe generałowi w okresie PRL agendy komunistycznej bezpieki – m.in. analizy dotyczące wprowadzenia stanu wojennego”.

Część odnalezionych dokumentów była już wcześniej znana historykom. Są jednak również takie, które ujrzały światło dzienne po raz pierwszy. – Mamy kolejne potwierdzenie, że Lech Wałęsa był agentem SB i że ta sprawa stała się tajemnicą stanu całego systemu III RP. Bardzo ważnym strażnikiem tej niepamięci był Czesław Kiszczak – skomentował sprawę w Polskim Radiu prof. Sławomir Cenciekiewicz.

Wśród znalezionych dokumentów znalazł się oryginał listu kaprała Wałęsy do generała Jaruzelskiego. „Wydaje mi się, że nadchodzi już czas wyjaśnienia niektórych spraw i działania w kierunku porozumienia. Trzeba było czasu, aby wielu zro-



Ujawniono kolejne dokumenty demaskujące Lecha Wałęsę | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

zumiało, co można i na ile można jeszcze po obu stronach. Proponuję spotkanie i poważne przedyskutowanie interesujących tematów, a rozwiązanie przy dobrej woli na pewno znajdziemy” – pisał Lech Wałęsa 8 listopada 1982 r.

„Rzeczpospolita” informuje, że w kolekcji znajdują się także wycinki praso-

we zbierane przez Czesława Kiszczaka. Z okresu PRL są to głównie relacje z wizyt, które generał składał w różnych miejscach w Polsce oraz za granicą. W kolekcji znalazło się wiele materiałów poświęconych Lechowi Wałęsie, zarówno z czasów Solidarności, jak i jego późniejszej prezydentury. Interesujące wątki wywiadów

z Wałęsą, np. te, w których odpierał on zarzuty o współpracy z SB, były zakreślone flamastrem.

Nowe dokumenty skomentował dla „Codziennej” Andrzej Kołodziej, sygnatariusz porozumień sierpniowych, działacz Solidarności oraz Solidarności Walczącej. – Moim zdaniem nic specjalnego nie odkryto. To, co dzi-

siać ujawnił Sławomir Cenciekiewicz, znam. Dokumenty nie zginęły, rękopisy nie giną. Lech Wałęsa niech lepiej przeprosi ludzi, a nie ich oskarża. Boi się, bo za dużo wyrządził krzywd i ma tego świadomość – powiedział.

Dodał, że żadne nowe informacje nie są w stanie zmienić postępowania Wałęsy. – Na niego chyba nic nie wpłynie, jest uwikłany w pewne rzeczy. To jest bardzo prosty człowiek, który został wykorzystany. Mnie jest czasem go żal, bo byłem jego zastępcą, pracowałem z nim. Proponowałem mu kiedyś jakąś drogę wyjścia, odmówił. To jest zagubiony człowiek – mówił Kołodziej. – Jego legendy już nie ma. Czy pan kiedyś zauważył, żeby Wałęsa wyszedł do ludzi? On się nie odważy do nich wyjść. Z kolegami nie potrafi stanąć twarzą w twarz, ze mną czy też z Andrzejem Gwiazdą, nawet z własną żoną, co zresztą sama opisywała – stwierdził.

Sławomir Cenciekiewicz potwierdził również, że w kolekcji Kiszczaka znajdują się także dokumenty dotyczące zabójstw Grzegorza Przemyka oraz ks. Jerzego Popiełuszki.

Naszym celem powinna być budowa Europy narodów

PRASA \ Premier Mateusz Morawiecki udzielił wywiadu francuskiemu „Le Figaro”, w którym podkreślił, że trzeba powrócić do koncepcji Europy narodów, szanującej interesy wszystkich swoich członków.

Szef polskiego rządu zauważa w rozmowie z Isabelle Lasserre, że popierana przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona opcja federalna w Europie jest odległa od pragnień narodów i oderwana od rzeczywistości.

W odpowiedzi na pytanie przeprowadzającej wywiad premier Morawiecki tłumaczy, że różnice w podejściu do kwestii migracyjnej wynikają z tego, że Niemcy jako jeden z najbogatszych krajów świata mają środki na opłacanie każdej polityki socjalnej. „Czy o wiele mniej zamożni Polacy mają

uczestniczyć [w kosztach] tak samo jak Niemcy?” – pyta cytowany przez gazetę premier. Po czym przypomina, że Polska przyjęła już 1,5 mln migrantów z Ukrainy, z czego 10 proc. to uchodźcy z Donbasu, na którym trwa wojna. Morawiecki uważa, że Europa nie jest w stanie przyjąć 50 mln migrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu, ponieważ spowoduje to protesty i napięcia. Proponuje, by rozwiązać problem migracyjny w inny sposób – pomagając tym krajom w rozwoju.

Na pytanie o to, jak postrzega różnice w odczuwaniu zagro-

żenia rosyjskiego na zachodzie i wschodzie Europy, premier mówi, że przez 50 lat żyliśmy pod jarzmem Armii Czerwonej, i zaznacza, że nasza szczególna historia tłumaczy ogromne przywiązanie do niepodległości. – Wiemy z doświadczenia, jak bardzo może zaszkodzić taki sąsiad jak Rosja – dodaje. Polski premier zwraca uwagę, że nigdy nie zrezygnowała ona z agresywnej polityki. – Europa Środkowa zawsze osłaniała Europę Zachodnią przed Rosją, a Niemcy i Francja widzą w niej jedynie partnera handlowego – konstatuje pre-

mier i tłumaczy, że dla Rosji stosunki gospodarcze są narzędziem do osiągnięcia celów politycznych.

Na pytanie o to, jaki jest jego ideał europejski, Morawiecki odpowiada, że jedynym realistycznym rozwiązaniem jest budowa Europy narodów. Przyznaje, że nie rozumie prezydenta Macrona, gdy ten stwierdza, że nie ma jednej kultury francuskiej. – Nie zgadzam się z tym, myślę wręcz przeciwnie, że kultura francuska jest jedną z największych na świecie. Choć w Europie Zachodniej jest coraz mniej

chrześcijan, to na wschodzie kontynentu, szczególnie w Polsce, kultura chrześcijańska tętni życiem. Jedynie chroniąc naszą kulturę, możemy wzbożyc UE – powiedział.

Premier zdecydowanie odrzuca oskarżenia, jakoby władze RP nie szanowały niezależności mediów i sądownictwa. Mówi, że 80 proc. mediów jest opanowane przez opozycję lub kapitał zagraniczny i że przeważająca większość gazet oraz stacji radiowych jest przeciwna rządowi.

(sm, PAP)

NIE BĘDZIE PODWYŻEK PRĄDU

ZAPEWNIENIE \ Nie będzie podwyżek cen energii elektrycznej dla indywidualnych gospodarstw domowych – zapewnił szef KSRM Jacek Sasin.



fol. Robert Pawlik/Gazeta Polska

KACZYŃSKI O Ś.P. JOLANCIE SZCZYPIŃSKIEJ

PAMIĘĆ \ Była piękną postacią naszego ruchu politycznego, ale także szerzej – naszej całej politycznej wspólnoty, jakkolwiek jest ona dzisiaj podzielona.

POLITYKA \ Premier dostał wotum zaufania

Morawiecki z większością!

Pytanie, które ma opozycja w głowie, jest takie: Kto powinien rządzić? A moim zdaniem najważniejsze pytanie dla Polaków brzmi: Jak powinniśmy rządzić? – mówił wczoraj w Sejmie premier Mateusz Morawiecki, uzasadniając wniosek o wotum zaufania dla rządu. Zgodnie z przewidywaniami większość parlamentarna znów pokazała siłę. Za wotum zaufania zagłosowała 231 posłów, a 181 było przeciwko.

Paweł Tunia

Wczorajsze obrady Sejmu zostały zdominowane przez debatę nad wnioskiem o wotum zaufania dla rządu Mateusza Morawieckiego złożonym przez samego premiera. Szef rządu zaapelował do opozycji, aby przed zbliżającymi się świętami mówiła o Polsce w duchu pojednania. – Mam taką prośbę do opozycji w szczególności, żebyście nie słuchali dzisiaj waszych spin doktorów, tylko żebyśmy przed zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia mówili o Polsce od serca, z radością, z ufnością, z nadzieją, że budujemy program dla wszystkich Polaków – oświadczył. – Niestety 80 proc. mediów jest po waszej stronie – mówił premier. Prosił także opozycję, aby zaprzestała pisania skarg na Polskę do instytucji międzynarodowych.

Zaznaczył, że w tym roku deficyt budżetowy będzie najniższy w historii ostatnich 30 lat m.in. dzięki uszczelnieniu VAT. Przypomniawszy błędną politykę energetyczną rządów PO-PSL, która skutkuje trudną sytuacją w tej branży. Zapewnił, że mimo błędów nie będzie podwyżek cen energii. Podkreślił również, że dzień wolności podatkowej przypadający w tym roku 6 czerwca pokazuje, że podatki są obniżane. W czasach PO-PSL – podkreślił – w 2011 r. przypadał on 24 czerwca. – W przyszłym roku, mam nadzieję, to będzie 4 czerwca – mówił Morawiecki. Premier odniósł się także do redukcji biurokracji. – Obiecałem w exposé redukcję biurokracji. W 2015 r. wydano prawie 30 tys. stron ustaw i rozporządzeń. W 2018 r. będzie to ok. 14 tys. – poinformował.



Premier Morawiecki zaznaczył, że w tym roku deficyt budżetowy będzie najniższy w historii ostatnich 30 lat m.in. dzięki uszczelnieniu VAT | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Zdaniem Krystyny Pawłowicz z PiS przemówienie premiera było bardzo merytoryczne. – Uprzedził atak opozycji i odebrał jej broń – mówi „GPC”. Podkreśliła, że premier zwracał się nie tylko do posłów, ale do wszystkich Polaków. Z kolei Maciej Małecki (PiS) uznał, że argumenty premiera były trudne dla opozycji. – Zabolały ją wskazniki ekonomiczne, zdecydowanie lepsze niż za rządów PO-PSL, co obala mit tych ugrupowań jako ekspertów gospodarczych – mówi nam poseł. Zgodnie z przewidywaniami rząd otrzymał wotum zaufania. Za nim głosowało 231 posłów, przeciwko 181.

W piątek o godz. 21 ma się rozpocząć w Sejmie debata nad wotum nieufności dla rządu. Wniosek w tej sprawie zgłosiła PO

Wspomóż akcję „Święta bez taty”

AKCJA \ Akcja „Święta bez taty” to świąteczna zbiórka dla dzieci, które ucierpiały na skutek wojny na Ukrainie. Nie bądź obojętny na los najmłodszych i pomóż!

W ubiegłym roku organizatorzy akcji zebrali 70 tys. zł, co przełożyło się na pomoc dla 2800 dzieci, które straciły ojców podczas agresji Rosji na Ukrainę. Niestety wciąż rośnie liczba osieroconych dzieci, bo Rosja nadal atakuje. Dlatego możesz pomóc. Zbiórka nie jest akcją humanitarną. To symboliczne prezenty na święta Bożego Narodzenia, których celem jest pokazanie dzieciom, że pamiętamy o tym, że ich ojcowie oddali to, co najcenniejsze – swoje życie, w walce o lepsze jutro dla nas wszystkich.

W ramach akcji zbierane są słodycze i pieniądze. Indywidualne imienne paczki podarunkowe zostaną dostarczone na Ukrainę na święta Bożego Narodzenia, które obchodzone jest 7 stycznia. Do paczek ze słodyczami dołączone zostaną koperty ze wsparciem

finansowym adekwatnym do potrzeb danej rodziny. Akcja zrzesza dziesiątki wolontariuszy na Ukrainie. Imienne prezenty docierają do najbardziej oddalonych zakątków Ukrainy m.in. dzięki wojskowemu, wolontariuszom, rodzinom weteranów, funkcjonariuszom policji, kapłanom i pracownikom Caritasu oraz firmom kurierskim. Pomóc możesz, wchodząc na portal: <https://zrzutka.pl/swieta-bez-taty>, gdzie wystarczy kliknąć „wplac”, wpisać kwotę, którą chcecie przeznaczyć i wybrać sposób przekazu pieniężnego.

Pomóżmy organizatorom stworzyć atmosferę, by dzieci poczuły niepowtarzalny klimat serdeczności i bliskości z innymi ludźmi, bo jest to szczególny moment, gdy otwieramy się na innych, nawet zupełnie nam obcych, kiedy wszyscy stajemy się bardziej tolerancyjni,

bardziej życzliwi dla całego świata.

Pamiętajmy również o tym, że i my jako Polacy odczuliliśmy pomoc innych w okresie stanu wojennego, gdzie np. dzieciom opozycjonistów uwięzionym przez komunistów, pomagano z zagranicy przetrwać ten okres.

O organizatorach i akcji czytaj również na:

Zrzutka: <https://zrzutka.pl/swietabeztaty>

Facebook: www.facebook.com/bohaterom.majdanu/

Kontakt: bohaterom.majdanu@gmail.com

.....

Sebastian Moryn

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

Więcej polskich żołnierzy w Iraku

WOJSKO \ W przyszłym roku wzrośnie liczba polskich żołnierzy w Iraku. Ma to związek z postanowieniami tegorocznego szczytu NATO o wysłaniu do tego kraju misji szkoleniowej, w której wezmą udział również Polacy.

Obecnie polscy żołnierze wojsk specjalnych szkolą irackie siły w ramach koalicji zwalczającej tzw. Państwo Islamskie. Polacy nie biorą udziału w działaniach bojowych, a część żołnierzy stacjonuje w Jordanii i Kuwejcie. W tym ostatnim państwie przebywa też pododdział lotniczy z samolotem transportowym C-295. Od ubiegłego roku Polska uczestniczy – jako kraj wiodący – w nатовskim projekcie szkolenia instruktorów w dziedzinie napraw i utrzymania w sprawności posowieckiego sprzętu armii irackiej – czołgów i wozów opancerzonych.

Kolejnym sposobem zaangażowania polskich żołnierzy ma być misja, którą szczyt NATO zatwierdził w lipcu w Brukseli. Ma ona mieć charakter szkoleniowy i liczyć kilkuset żołnierzy; dowodzenie i wydzielanie głównych sił wzięła na siebie Kanada. Polska za-

powiadała udział w tej misji i zwiększenie liczebności kontyngentu w Iraku. Postanowienie prezydenta z końca czerwca br. przewiduje, że PKW może liczyć do 350 żołnierzy i pracowników stacjonujących w Iraku, Jordanii, Katarze i Kuwejcie. Faktyczna liczba polskich żołnierzy w Iraku jest obecnie znacznie niższa. – Nasze wojska będą stacjonowały w kilku lokalizacjach, nie tylko w samym Iraku. Pewne elementy – zespoły lotniczy i wsparcia wojsk operujących na teatrze – pozostaną w Kuwejcie – powiedział PAP dowódca operacyjny rodzajów sił zbrojnych gen. dyw. Tomasz Piotrowski. Rotacja ma się zacząć na przełomie grudnia i stycznia. Potrwa ok. miesiąca. Jedną z lokalizacji będzie Bagdad.

(sm, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 MOTORYZACJA

13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT

2



fot. Wikipedia/d

WĘGRZY UCZCILI NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ

BUDAPESZT \ Parlament węgierski przyjął w środę ustawę z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, w której upoważnił rząd w Budapeszcie do podjęcia w sferze oświaty decyzji na rzecz trwania polsko-węgierskiej przyjaźni w następnych pokoleniach.

NIEMCY \ Odkryto dokumenty na nazwisko prezydenta Rosji

Putin z legitymacją Stasi

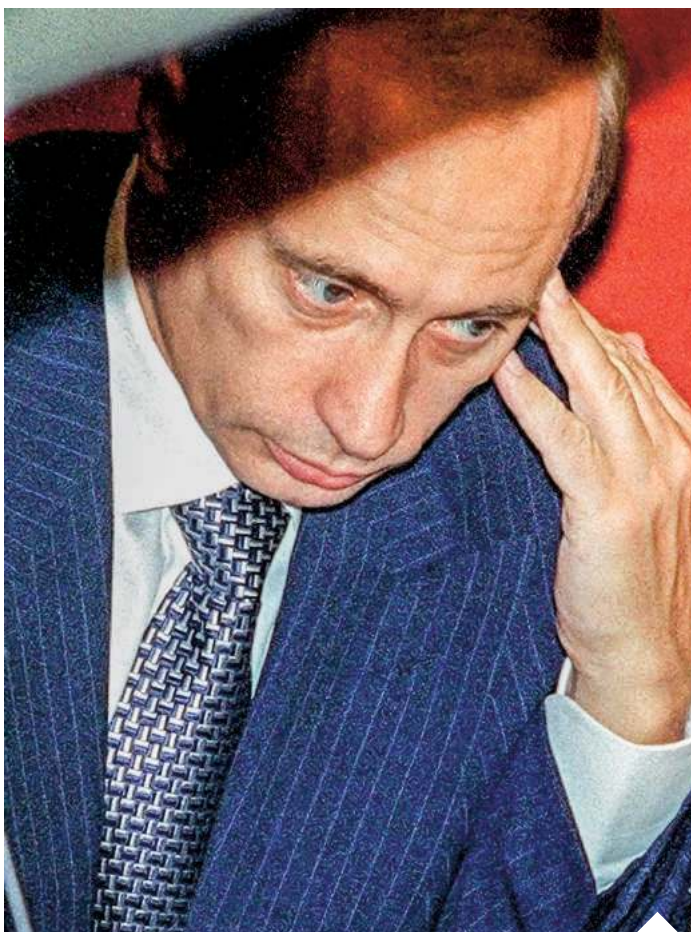
W dreźnieńskim archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, powszechnie znanego jako Stasi, odnaleziono legitymację na nazwisko obecnego prezydenta Rosji Władimira Putina. W latach 80. przywódca Kremla przebywał w Niemczech jako agent KGB.

Konrad Wysocki

Niemiecki dziennik „Bild” opublikował na swoim portalu fotografię wspomnianej legitymacji. Dokument wystawiony na mjr. Władimira Putina zawiera jego podpis, zdjęcie w cywilnym ubraniu oraz stemple służbowe, które przedłużały co kwartał ważność legitymacji od 1985 r. aż do końca 1989 r. Szef dreźnieńskiego oddziału Urzędu Federalnego Pełnomocnika ds. Dokumentów Stasi Konrad Felber powiedział „Bildowi”, że tego rodzaju legitymacja pozwalała jej właścicielowi na swobodne wchodzenie do biur Stasi i wychodzenie z nich. Czyniło to werbu-

nek agentów łatwiejszym – Putin nie musiał nikomu mówić, że pracuje dla KGB. We wspomnianym okresie obecny przywódca Kremla przebywał bowiem w NRD jako przedstawiciel sowieckiego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego.

Warto przypomnieć, że Stasi i KGB współpracowały ze sobą. Ponadto w lutym 1988 r. Putin otrzymał od ówczesnego ministra bezpieczeństwa państwowego NRD Ericha Mielkego brązowy medal zasługi Narodowej Armii Ludowej za osiągnięcia w „służbie w walce o pokój, w obronie ojczyzny i proletariackiego internacjonalizmu w latach bratniej współpracy tajnych służb NRD i Związku Sowieckiego przeciwko wspólnemu wrogowi”.



Władimir Putin jako agent KGB stacjonował w NRD
fot. POOL Old/Reuters

Kilka godzin po upublicznieniu informacji przez „Bild” do sytuacji odniósł się Kreml. W swoim oficjalnym komunikacie rzecznik władz FR Dmitrij Pieskow stwierdził, że Rosja nie neguje autentyczności odnalezionej legitymacji Władimira Putina. – W czasie istnienia Związku Sowieckiego KGB i Stasi były służbami partnerskimi i dlatego nie należy wykluczać wydania takiego dokumentu – powiedział Pieskow.

Doniesienia z Niemiec szerokim echem odbiły się również w rosyjskich mediach. Większość z nich uznała sprawę za tanią sensację. „Putin nigdy nie ukrywał faktu, że pracował jako przedstawiciel służb specjalnych na terenie NRD. Równocześnie fakt, że posiadał on taką legitymację, nie oznacza, że należał do Stasi, co zresztą przyznał sam rozmówca niemieckiego dziennika »Bild« – napisała na swoim portalu internetowym agencja RIA Novosti. Wskazuje ona ponadto, że w ostatnich latach zachodnie media wielokrotnie publikowały podobne doniesienia o zagranicznej agenturalnej przeszłości obecnego prezydenta Rosji.

Mur priorytetem dla Trumpa

USA \ Prezydent Donald Trump jest zdeterminowany, by wybudować mur chroniący Stany Zjednoczone przed zalewem nielegalnych migrantów. Demokraci wciąż nie chcą o tym słyszeć i robią wszystko, by przeszkodzić mu w realizacji tego planu.

Spotkanie Donalda Trumpa z Nancy Pelosi i Chuckiem Schumerem, przywódcami demokratów w Izbie Reprezentantów i Senacie, dotyczyło negocjacji w sprawie budżetu, który musi zostać przyjęty do 21 grudnia. Amerykański przywódca wielokrotnie podkreślał, że jeśli Kongres nie przyzna mu 5 mld dol. na budowę muru, to nie podpisze on ustawy budżetowej, co w efekcie doprowadzi do zawieszenia pracy rządu. W zeszłym tygodniu Kongres, by tego uniknąć, przyjął ustawę o krótkoterminowym finansowaniu – do 21 grudnia.

Demokraci sprzeciwiają projektowi budowy muru, podkreślając, że będzie on kosztowny i nieskuteczny, a także niezgodny z amerykańskimi wartościami. Lewicowo-liberalne środo-

wiska w USA od momentu, w którym Trump zapowiedział w kampanii wyborczej, że będzie dążył do budowy muru, wyśmiewały ten pomysł lub przedstawiały go jako rasistowski. Podczas spotkania z Trumpem Pelosi i Schumer nie zmienili zdania w tej sprawie. Prezydent również pozostał przy swoim, co oznacza, że negocjacje budżetowe mogą się skończyć fiaskiem. Chociaż republikanie mają jeszcze większość w obu izbach Kongresu (stracą ją w Izbie Reprezentantów, wskutek wyników wyborów środka kadencji, dopiero w przyszłym roku), to do przyjęcia ustawy potrzeba przynajmniej 60 głosów na 100, a oni mają jedynie 51 głosów. Demokraci wykorzystują więc sytuację, by rozegrać sprawę polityczną. Trump jednak jest zde-

terminowany, by zrealizować swoją obietnicę. „Jeśli demokraci nie dadzą nam głosów, aby zabezpieczyć nasz kraj, to wojsko wybuduje brakującą część muru” – poinformował ostatnio na Twitterze.

Przeciwko sobie amerykański prezydent ma jednak nie tylko demokratów, część republikanów, mainstreamowe media i lewicowe organizacje pozarządowe, ale także dużą część środowiska sędziowskiego. W zeszły piątek Federalny Sąd Apelacyjny w San Francisco postanowił, że wydana przez niego proklamacja, która zabrania ubiegania się o azyl osobom przekraczającym granicę poza oficjalnymi przejściami, nie może wejść w życie przed zakończeniem postępowania sądowego.

.....
Aleksander Klos

Polska pomoc dla Bliskiego Wschodu

IRAK \ Spotkania z najważniejszymi władzami w Bagdadzie i kurdyjskim Irbilu, rozmowy o zwiększeniu pomocy i zacieśnieniu współpracy gospodarczej, a także zbieranie informacji o sytuacji potrzebujących – minister ds. pomocy humanitarnej Beata Kempa zakończyła wczoraj swoją pięciodniową wizytę w Iraku.

W ostatnim dniu wizyty w Iraku Beata Kempa spotkała się w Irbilu z przedstawicielami najwyższych władz Rządu Regionalnego Kurdystanu i chaldejskim arcybiskupem Irbilu Baszarem Wardą. Podczas rozmów minister podkreślała, że od rządów w Bagdadzie i Irbilu Polska oczekuje ochrony prześladowanych mniejszości, i zapewniła, że Warszawa organizuje pomoc bez względu na wyznanie potrzebujących.

Beata Kempa odwiedziła też chrześcijański szpital Maryamana w Irbilu, do którego trafiają trzy tony sprzętu medycznego z Agencji Rezerw Materiałowych. Spotkała się tam m.in. z członkami polskiego Caritasu oraz miejscowej diecezji. Przed odlotem minister

Kempa rozmawiała z przedstawicielami amerykańskiej agencji USAID w Iraku oraz konsulem generalnym USA Steve'em Faginem. Pod koniec zeszłego miesiąca podpisała ona memorandum z USAID, które przewiduje m.in. koordynację działań w sferze pomocy humanitarnej i przygotowywanie wspólnych projektów.

Wcześniej Beata Kempa spotkała się z przedstawicielami Polskiej Akcji Humanitarnej (PAH) w Irbilu, którzy poinformowali ją, że dzięki pomocy rządowej ich organizacja pomogła w tym kraju ponad 53 tys. ludzi. PAH udzielało wsparcia doraźnego, finansowego, a także w zakresie pomocy prawnej i szkoleń zawodowych.

.....
(ak)



PJONGJANG PRZEPRASZA ZA ZABÓJSTWO

KOREA PŁN. \ Urzędnicy z Korei Płn. nieformalnie przeprosili władze Wietnamu za wykorzystanie obywatelki tego kraju do zabójstwa brata przywódcy Kim Dzong Una.

fot. POOL News/Reuters



MAY WYKLUCZA DRUGIE REFERENDUM

WIELKA BRYTANIA \ Premier Theresa May stwierdziła, że rozpoznanie przedterminowych wyborów parlamentarnych „nie byłoby w interesie narodowym”. Wyklucza też referendum ws. brexitu.

fot. Toby Melville/Reuters

STRASBURG \ Trzeci w tym roku zamach islamskich terrorystów

Jarmark bożonarodzeniowy ponownie spłynął krwią

W wyniku wtorkowego zamachu terrorystycznego na jarmark bożonarodzeniowy w Strasburgu zginęły trzy osoby, a kilkanaście zostało rannych. Sprawcą okazał się 29-letni islamski radykał Chekkat Cherif, który od lipca 2016 r. był pod obserwacją służb francuskich. Obecnie na terrorystę trwa obława z udziałem 350 wojskowych i policjantów.

Paweł Kryszczak

W wtorkowy wieczór ok. godz. 19.50 sprawca otworzył ogień do licznie zebranych osób na jarmarku bożonarodzeniowym na Rue des Orfèvres w Strasburgu. Terrorysta przeszedł następnie na most Kruka, gdzie zaczął strzelać do ludzi, a później zaatakował jeszcze raz – na placu Guttenberga. Zamachowiec zaatakował również francuskich żołnierzy patrolujących okolice starego miasta. Doszło do wymiany ognia pomiędzy terrorystą a wojskowymi, w której ranny został jeden z żołnierzy. Terrorysta natomiast udało się uciec z miejsca zdarzenia. Burmistrz Strasburga Roland Ries w rozmowie z telewizją BFM zwrócił uwagę na fakt, że uzbrojony sprawca dostał się do strefy bezpieczeństwa mimo zwiększonej ochrony jarmarku bożonarodzeniowego. – Ten akt terroryzmu przypomina zamach na targi świąteczne w Berlinie z grudnia 2016 r. – zauważa francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik. Wtedy to zamachowiec porwał ciężarówkę, którą następnie wjechał w tłum



fot. Christian Hartmann/Reuters

ludzi na jarmarku, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Zdaniem Stefanika zamachy te mają na celu wyrządzenie dużych szkód francuskiej gospodarce. Targi bożonarodzeniowe w Strasburgu są jednymi z najbardziej rozpoznawalnych na świecie jarmarków świątecznych, których tradycja sięga 1570 r. – Jest to również

atak na symbol zachodniej cywilizacji oraz świąt Bożego Narodzenia – dodaje francuski komentator „Codzienniej”.

W tym samym czasie kilka kilometrów od centrum Strasburga trwała sesja Parlamentu Europejskiego. Szef tej unijnej instytucji Antonio Tajani oznajmił, że nie da się zastraszyć terrory-

stom, po czym zdecydował o zamknięciu w środku budynku razem z innymi europosłami. Z kolei Terry Reintke z ugrupowania Zielonych napisała na Twitterze, że Strasburg jest symbolem pokoju i jedności i nic tego nie zmieni. Dodała przy tym, by wszyscy przebywający w mieście zostali w swoich domach.

W poszukiwaniu sprawcy zamachu zaangażowane zostało ponad 350 przedstawicieli służb mundurowych oraz dwa śmigłowce. Policji udało się zatrzymać pięć osób, które mogą mieć związek z wtorkowym zamachem, nadal jednak nie zatrzymano sprawcy. – Wiele wskazuje na to, że zamachowiec wyjechał za granicę, najprawdopodobniej do Niemiec, które graniczą ze Strasburgiem – mówi Zbigniew Stefanik.

Sprawcą zamachu okazał się Chekkat Cherif. Ten 29-letni obywatel Francji pochodzenia marokańskiego mieszkał w Strasburgu w dzielnicy Neudorf. Znany był policji, bo skazany w sumie 20 razy przez francuski i niemiecki wymiar sprawiedliwości spędził w więzieniach siedem lat. Od lipca 2016 r. Cherif widniał w rejestrze osób zradikalizowanych podlegających obserwacji. Tzw. rejestr SPRT (Surveillance pour radicalisation terroriste) obejmuje ok. 20 500 osób mogących stanowić zagrożenie terrorystyczne dla Francji.

Jest to już trzeci zamach islamski zamach terrorystyczny we Francji w tym roku. W maju obywatel francuski pochodzenia czeczeńskiego zabił nożem jedną osobę oraz ranił pięć innych nieopodal paryskiej opery. Kilka miesięcy wcześniej w zamachach w Carcassonne i Trèbes inny islamski terrorysta zabił cztery osoby przy użyciu broni palnej. Łącznie w zamachach terrorystycznych we Francji zginęło od 2015 r. ok. 250 osób. Warto przypomnieć, że od stycznia 2015 r. prowadzona jest wojskowa operacja Sentinelle przeciw terrorystom na całym terytorium Francji.

Polska z poparciem w Radzie UE

ART. 7 \ Według wiceministra spraw zagranicznych Konrada Szymańskiego wiele państw członkowskich chciałoby szybszego wygaszenia procedury z art. 7 wobec Polski. Wiceminister zauważył też, że po stronie Komisji Europejskiej nie widać chęci podjęcia jednoznacznej decyzji.

Kolejne wysłuchanie przedstawicieli Polski przed Radą UE ds. ogólnych trwało dwie godziny. Było to już trzecie tego rodzaju spotkanie, tym razem pytania mieli zadawać reprezentanci kilkunastu państw. – Uczestniczę w tym procesie od początku i mogę tylko powiedzieć, że wszystkie te pytania zostały już zadane. Myślę, że również wszystkie odpowiedzi zostały udzielone w sposób niezwykle szczegółowy i rzeczowy – mówił

po wysłuchaniu minister Konrad Szymański.

Szymański zwracał uwagę, że chociaż w przeszłości KE nie wahała się komentować ustawy, która nie została jeszcze podpisana przez prezydenta, to w sprawie nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym nie zdecydowała się zająć jednoznacznego stanowiska. Wiceszef KE Frans Timmermans miał powiedzieć, że zmiany w ustawie o SN to krok w dobrym kierunku,

i zwrócić uwagę na kwestie dotyczące Krajowej Rady Sądownictwa i Sądów Powszechnych. – Państwa członkowskie są zmęczone tym tematem, którym muszą się zajmować tylko dlatego, że po stronie KE jest bardzo ograniczona zdolność do działania i podejmowania decyzji adekwatnych do faktycznych zmian – komentował Szymański.

Według Szymańskiego wiele państw chciałoby, aby procedura z art. 7 przeciw

Polsce zmierzała do wygaszenia. Fakt ten ma utrudniać trwająca kampania wyborcza do instytucji europejskich. – Odnoszę wrażenie, że emocje wokół Komisji Europejskiej czynią to trudniejszym. I to jest, myślę, zła wiadomość dla całej Rady UE, ponieważ wiele państw członkowskich – takie sygnały odbieram tutaj – wołałoby, aby ta sprawa, także w związku z olbrzymim zaangażowaniem strony polskiej, była bliżej wygaszenia

i by jej nie przeciągano – mówił polski minister.

Nie wiadomo, jakie będą następne kroki KE, bo wszystko wskazuje na to, że w Radzie UE nie ma większości, która pozwoliłaby popchnąć procedurę dalej. Sekretarz stanu ds. UE Węgier Szabolcs Takács zauważył, że to Komisja rozpoczęła „polowanie na czarownicę”, więc do niej też należy jego zakończenie.

.....
Maciej Kożuszek



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

1 MLD ZŁ \ Tyle wyniesie jednorazowa opłata klimatyczna, którą spółki energetyczne wpłacą na fundusz efektywności energetycznej i rekompensat – zapowiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski. Dodał, że nie będą to „dodatkowe oszczędności wygospodarowane ze spółek”.

ENERGIA \ W Polsce węgiel wciąż jest potrzebny

Sto miliardów na inwestycje w energetykę

W najbliższych 20 latach musimy wydać na inwestycje energetyczne od 70 do 100 mld zł, by poradzić sobie ze stale rosnącym zapotrzebowaniem na prąd – uważa minister energii Krzysztof Tchórzewski. Dodaje, że nie ma możliwości utrzymania tempa rozwoju gospodarczego bez zachowania znacznej części energetyki węglowej.

Jan Kamieniecki

A by zabezpieczyć rosnące zapotrzebowanie na energię musimy w najbliższych 20 latach wydać od 70 do 100 mld zł na energetyczne inwestycje – powiedział podczas kongresu Energy 24 w Katowicach minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Według ministra polska energetyka dysponująca 40 tys. megawatów zainstalowanej mocy energetycznej w sytuacji koniecznych przeglądów, konserwacji, a także awarii pracuje na granicy możliwości zaspokojenia potrzeb, szczególnie latem, gdy popyt na prąd rośnie m.in. przez używanie klimatyzacji. Dodał, że do 2021 r. będziemy musieli wyłączyć 3 tys. megawatów ze względu na brak możliwości mo-

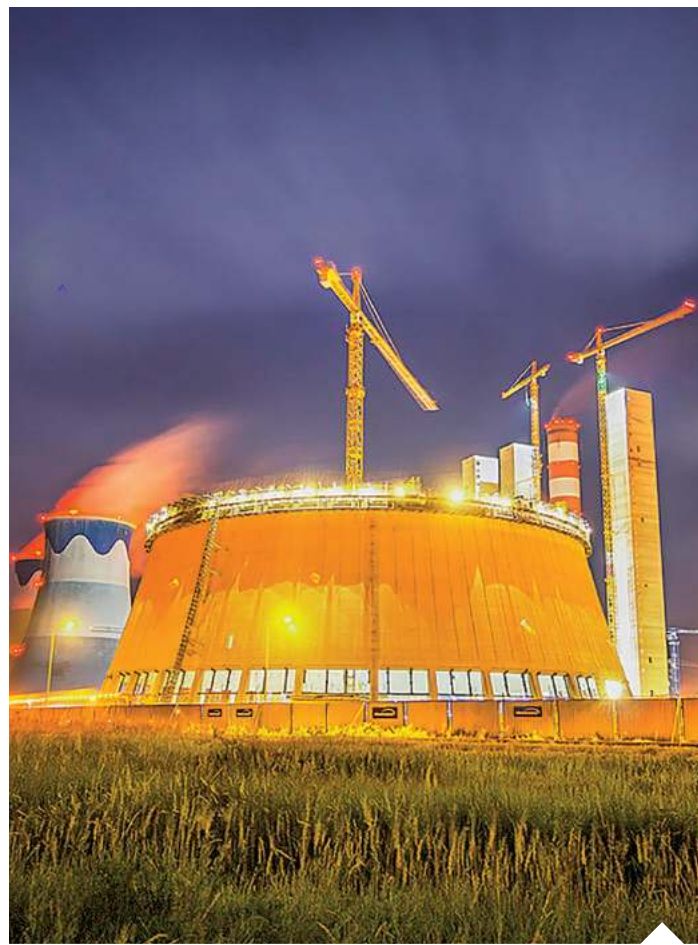
dernizacji i spełnienia wymogów BAT-owskich (najlepszych dostępnych technologii).

– Dodatkowo, biorąc pod uwagę wzrost zużycia energii elektrycznej, potrzebujemy 9–10 nowych bloków 1000-megawatowych, czyli łącznie musimy uruchomić produkcję 13–15 tys. megawatów nowej energii. W tej sytuacji nie ma możliwości rezygnacji z energetyki węglowej, choć nowe moce nie będą już zasilane węglem – wyjaśnił Tchórzewski.

Minister uważa, że błędem byłoby oparcie bezpieczeństwa energetycznego np. na imporcie energii elektrycznej. Dlatego, obok utrzymania produkcji energii z węgla, Polska będzie rozwijała energetykę atomową, gazową, a także odnawialne źródła energii, m.in. energetykę wiatrową na morzu, fo-

towoltaikę i źródła rozproszone. – Mamy plan, wiemy, co chcemy zrobić przez najbliższe 20 lat, aby podoląć zaopatrzeniu naszej gospodarki w energię w takim zakresie, w jakim jest to potrzebne – ocenił.

Tchórzewski podkreślił, że Polska walczy jednocześnie o czystość powietrza. – Zadeklarowaliśmy Komisji Europejskiej, że nadwyżkę emisji CO2 skompensujemy zeroemisyjną energetyką jądrową. Z punktu widzenia miksu energetycznego jesteśmy z Komisją umówieni. Już nas za to nie krytykują, ale życzą nam powodzenia, żebyśmy dali radę zrobić to, co sobie założyliśmy – powiedział. Zaznaczył jednak, że nie ma możliwości zachowania tempa rozwoju gospodarczego bez zachowania znacznej części energetyki węglowej.



Musimy uruchomić nowe elektrownie o mocy 13–15 tys. megawatów
| fot. Wikipedia/d

Rośnie rynek dóbr luksusowych

KONSUMPCJA \ Wraz ze wzrostem bogactwa Polaków stale rozwija się też rynek dóbr luksusowych, którego wartość firma doradcza KPMG szacuje na 24 mld zł, a więc o 13,8 proc. więcej niż w zeszłym roku.

W ub.r. w Polsce było blisko 1,2 mln dobrze zarabiających osób, czyli uzyskujących miesięczny dochód powyżej 7,1 tys. zł brutto. Jednak szczególnie istotnymi klientami dla producentów i dystrybutorów dóbr luksusowych są osoby bogate, zarabiające minimum 20 tys. zł brutto miesięcznie oraz bardzo bogate, z dochodami powyżej 50 tys. zł brutto.

Jak wynika z dziewiątej edycji raportu KPMG na temat rynku dóbr luksusowych w Polsce, w 2017 r. w Polsce mieszkało ponad 194 tys. bogatych osób zarabiających łącznie ponad 125 mld zł, z tego 50 tys. bardzo bogatych z łącznymi dochodami na poziomie ponad 72 mld zł. – Rozwój gospodarczy i rosnące pensje przekładają się na dynamiczny wzrost liczby dobrze zarabiających Polaków. Szacujemy, że w 2018 r. ich

liczba zwiększy się do 1,3 mln. Wzrost zaobserwowaliśmy również w wypadku Polaków posiadających majątek netto powyżej 1 mln dol. W 2018 r. w Polsce było ich 61,6 tys., o 4,6 tys. więcej niż w 2017 r. – mówi Andrzej Marczak, partner w KPMG w Polsce.

Całkowita wartość majątku zgromadzonego przez Polaków na koniec II kwartału 2018 r. wyniosła 1990 mld zł. Największą część aktywów gospodarstw domowych w Polsce stanowią niezmiennie depozyty (782 mld zł) oraz inwestycje (513 mld zł). Natomiast wartość rynku dóbr luksusowych w 2018 r. szacowana jest przez KPMG na 23,9 mld zł, a więc o 13,8 proc. więcej niż w zeszłym roku.

– Spodziewamy się, że rosnący trend na rynku dóbr luksusowych utrzyma się w kolejnych latach. Głównymi czynnikami wzrostu będą

rosnąca zamożność społeczeństwa, zwiększająca się liczba osób zamożnych oraz zmiany w stylu życia skutkujące większą popularnością produktów premium i luksusowych – komentuje Tomasz Wiśniewski, partner w KPMG w Polsce.

Największym segmentem rynku dóbr luksusowych w Polsce od lat pozostają samochody marek premium oraz luksusowe. Wartość tego segmentu w tym roku szacowana jest na kwotę 15,5 mld zł. Prognozowana w 2018 r. liczba rejestracji nowych aut marek premium wyniesie 76,3 tys., a marek luksusowych 251. Drugim największym segmentem rynku dóbr luksusowych jest segment luksusowej odzieży i akcesoriów. Jego wartość szacowana jest na prawie 2,9 mld zł.

Andrzej Ratajczyk

Posłowie przyjmą budżet w przyszłym roku

FINANSE \ Na piątkowe posiedzeniu Sejmu nie zaplanowano głosowania nad projektem ustawy budżetowej na 2019 r. Ponieważ jest to już ostatnie tegoroczne posiedzenie izby, posłowie zgłoszą za projektem dopiero w przyszłym roku.

Zgodnie z przyjętym przez sejmową komisję finansów publicznych harmonogramem prac drugie czytanie projektu budżetu na plenarnym posiedzeniu Sejmu miało się odbyć 12 grudnia. Następnego dnia, 13 grudnia, komisja miała rozpatrywać poprawki zgłoszone w drugim czytaniu, a 14 grudnia miało się odbyć trzecie czytanie i przyjęcie ustawy budżetowej przez Sejm. Ostatecznie harmonogram prac Sejmu nad budżetem jest nieco inny. Z planu prac tego posiedzenia wynika, że w piątek nie przewidziano głosowania nad projektem ustawy budżetowej na 2019 r. To oznacza, że posłowie zgłoszą za projektem dopiero w przyszłym roku.

Komisja finansów publicznych przyjęła projekt budżetu na przyszły rok 28 listopada br. Zaakceptowała poprawki dotyczące zwięks-

szania wynagrodzeń na policję i służbę więzienną, zgodnie z wypracowanymi porozumieniami ze związkami z tych służb. Na policję przeznaczono dodatkowo 339 mln zł, a na służbę więzienną 64 mln zł. Jedyną poprawką opozycji, która została przyjęta przez komisję, przewiduje zwiększenie o 560 mln zł środków na przebudowę drogi krajowej nr 62 na odcinku Włocławek-Brześć Kujawski wraz z budową obwodnicy Brześcia Kujawskiego.

Posłowie dokonali przesunięć między pozycjami projektu budżetu, pozostałe parametry nie mogły być zmienione. Dochody budżetu państwa wyniosą w przyszłym roku 387,6 mld zł, a wydatki 416,1 mld zł. PKB wzrośnie o 3,8 proc., a inflacja średnioroczna wyniesie 2,3 proc.

(lus, PAP)



PRODUKTY EMERYTALNE

OSZCZĘDZANIE \ Produkty, które służą oszczędzaniu na emeryturę, takie jak IKE, IKZE, prócz swojej podstawowej funkcji, jaką jest systematyczne odkładanie środków na emeryturę, oferują konkretne korzyści podatkowe, które mogą stanowić dodatkową mobilizację do systematycznego i długoterminowego oszczędzania.

GOSP.

9

FINANSE \ Programy dla przyszłych emerytów

Oszczędzanie na emeryturę to konieczność

W dzisiejszych czasach warunki społeczno-ekonomiczne oraz procesy demograficzne nie pozostawiają wątpliwości, że samodzielne oszczędzanie z myślą o emeryturze to po prostu konieczność. Zgodnie z prognozami GUS polskie społeczeństwo będzie się starzeć w szybkim tempie. Dziś na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypada ok. 300 emerytów, w 2050 r. liczba ta wzrośnie zaś do prawie 500 osób.

To oznacza, że już dziś trzeba pomyśleć o zabezpieczeniu przyszłości. Dodatkowy kapitał, który uzupełni świadczenia z ZUS, oznacza komfort psychiczny nie tylko dla emeryta, lecz także dla jego najbliższych.

Starzejemy się

Polskie społeczeństwo coraz bardziej się starzeje, dziś jest nas ok. 38 mln. Z raportu GUS wynika, że do 2050 r. populacja naszego kraju zmniejszy się o ok. 3 mln. Równocześnie szybko będzie rosła średni wiek mieszkańca Polski. System emerytalny stoi zatem przed wyzwaniem, jak przy rosnącej liczbie emerytów zapewnić im odpowiednie środki na życie. By godziwie żyć na emeryturze i móc realizować swoje plany, na które w czasie aktywności zawodowej nie było czasu, Polacy nie tylko powinni, ale wręcz muszą samodzielnie odkładać dodatkowe środki na przyszłą emeryturę. Obecnie możliwości oszczędzania jest wiele. Do dyspozycji przyszłych emerytów na rynku pozostają liczne produkty oszczędnościowe: lokaty, konta oszczędnościowe, a zwłaszcza produkty, które powstały właśnie z myślą o gromadzeniu pieniędzy na emeryturę, takie jak IKE czy IKZE.

Emerytalny duet

Indywidualne Konta Emerytalne (IKE) oraz Indywidualne Konta Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE) to rozwiązania, które ułatwiają gromadzenie dodatkowych środków na przyszłą emeryturę. Choć nazwy obu programów są bardzo podobne, to różnią się one m.in. korzyściami podatkowymi. Ważne, że można korzystać z obu rozwiązań jednocześnie i gromadzić pieniądze zarówno na IKE, jak i na IKZE. Zasady oszczędzania na IKE i IKZE reguluje odpowiednia ustawa, jednak w zależności od podmiotu, który je oferuje, warunki uczestnictwa w IKE czy IKZE mogą się nieznacznie różnić szczegółami.

Korzyści podatkowe

IKE to przede wszystkim zwolnienie z 19-proc. po-



| fot. Fotolia

datku od dochodów kapitałowych.

Podstawową zachętą do gromadzenia pieniędzy w programach przeznaczonych do oszczędzania na emeryturę są aspekty podatkowe. Program IKE daje korzyści podatkowe w przyszłości (np. po przejściu na emeryturę), Program IKZE umożliwia zaś bieżące profity.

Oszczędzanie w Programie IKE daje możliwość zwolnienia z 19-proc. podatku od dochodów kapitałowych. Jeśli uczestnik dokona wypłaty środków na warunkach określonych w ustawie, to będą one zwolnione z opodatkowania. Innymi słowy, jeśli inwestycja przyniesie zyski, to w całości trafią one w ręce oszczędzającego, bez konieczności płacenia podatku od dochodów kapitałowych.

IKZE to przede wszystkim odpis od podstawy opodatkowania w zeznaniu PIT, czyli niższy podatek dochodowy. Program IKZE związany jest z bieżącymi korzyściami podatkowymi. Wszystkie wpłaty dokonane na IKZE w danym roku kalendarzowym można od-

liczyć od dochodu (podstawy opodatkowania) w zeznaniu rocznym PIT. Daje to realną korzyść w postaci możliwości obniżenia podatku – w 2018 r. dla osób rozliczających się według stawki 18 proc. jest to maksymalnie 959,69 zł, zaś przy 32-proc. skali podatkowej – 1706,11 zł.

Oczywiście realne oszczędności dzięki korzyściom podatkowym to niejedyny atuty tego typu rozwiązań. W długoterminowym oszczędzaniu na dość odległy cel ważny jest także aspekt psychologiczny. Ulgi to również mobilizacja do świadomego zarządzania i planowania swoich finansów, a także uwzględniania w nich odległych, nierzadko o dekadę, potrzeb, w tym wypadku emerytalnych.

Różnorodna oferta

IKE i IKZE mogą być prowadzone przez różne podmioty rynku finansowego, w tym przez towarzystwa funduszy inwestycyjnych. Pieniądze, które zostaną wpłacone do programów, będą inwestowane za pośrednictwem funduszy inwestycyjnych. Dzięki ta-

kiemu rozwiązaniu klient uzyska łatwy dostęp do różnorodnych strategii inwestycyjnych i funduszy zróżnicowanych zarówno pod względem ekspozycji geograficznej, jak i pod względem klas aktywów, w które inwestują. Przykładowo w Pekao TFI uczestnik w ramach Programu IKE ma dostęp do około 30 funduszy inwestycyjnych. Oferta IKE i IKZE pozostaje bardzo bogata i różnorodna. Na rynku dostępne są gotowe rozwiązania, jak i takie, które umożliwiają swobodny dobór funduszy do programu.

Przystępne kwoty wpłat

Wpłaty na IKE czy IKZE różnią się w zależności od firmy, która je prowadzi, jednak ich poziom nie jest wygórowany. Przykładowo w Pekao TFI pierwsza wpłata na IKE wynosi minimum 500 zł, ale kolejne wpłaty jedynie 100 zł. Podobnie wygląda kwestia wpłat na IKZE, gdzie w tym samym towarzystwie, aby rozpocząć oszczędzanie w portfelu modelowym IKZE, wystarczy 200 zł, a następnie można dopłacać po 100 zł. Jeszcze da-

lej idzie PTE PZU, które w przypadku produktu IKZE w DFE PZU minimalną wpłatę określiło na poziomie zaledwie 50 zł.

Swoboda wpłat

Niektóre towarzystwa nie wymagają minimalnej sumy wartości wpłat do programu w danym roku, dzięki czemu uczestnik ma swobodę w częstotliwości dokonywanych wpłat. Istotnym pozostaje, że ustawodawca określił maksymalne kwoty, które w danym roku można wpłacić do ww. programów. W tym roku na IKE można wpłacić maksymalnie 13 329 zł, zaś na IKZE 5331,60 zł. W 2019 r. będzie można oszczędzić nieco więcej: na IKE 14 295 zł, a na IKZE 5718 zł.

Nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że w obecnych czasach każdy powinien samodzielnie i dodatkowo oszczędzać na swoją przyszłą emeryturę. Możliwości na rynku jest wiele i każdy zainteresowany może wybrać rozwiązanie najbardziej odpowiadające jego potrzebom.

Partnerem publikacji jest Bank Pekao SA.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

MOTORYZACJA

13 KULTURA

14

PUBLICYSTYKA

15

PROGRAM TV

16 SPORT

BEZPIECZEŃSTWO \ Kongresmeni USA za nałożeniem sankcji na rosyjski gazociąg

Ameryka sprzeciwia się Nord Stream 2

Izba Reprezentantów Kongresu USA uchwaliła rezolucję wzywającą rządy państw europejskich do przeciwstawienia się budowie Nord Stream 2. Kongresmeni zaapelowali do prezydenta Donalda Trumpa o nałożenie przez USA sankcji w związku z tą inwestycją i wsparcie w ten sposób europejskiego bezpieczeństwa energetycznego.

Jan Kamieniecki

W uchwalejnej rezolucji stwierdzono, że Nord Stream 2 to krok wstecz dla europejskiego bezpieczeństwa energetycznego i interesów Stanów Zjednoczonych. Izba wezwała europejskie rządy do odrzucenia projektu rosyjskiego gazociągu, a amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa do wykorzystania wszelkich dostępnych środków, aby wesprzeć Europę.

Kongresmeni podkreśliли, że administracja USA powinna wspierać Europę poprzez politykę dywersyfikacji dostaw energetycznych surowców, by zmniejszać w ten sposób zależność państw UE od Federacji Rosyjskiej. W rezolucji zwrócono uwagę, że Rosja kontroluje prawie 40 proc. wszyst-



Kongresmeni USA wezwali Donalda Trumpa do nałożenia sankcji na Nord Stream 2 | fot. Jim Young/Reuters

kich dostaw gazu do Europy, a 11 europejskich państw w co najmniej 75 proc. swojego rocznego zaopatrzenia polega na gazie rosyjskim.

„Nord Stream 2 zwiększy rosyjską kontrolę nad eu-

ropejskim rynkiem energetycznym, a geopolitycznym interesem Rosji w Nord Stream 2 jest poróżnienie europejskich państw i drastyczne ograniczenie transportu gazu przez ist-

niejący ukraiński system przesyłowy” – napisano w dokumencie. W tekście przywołano słowa Sandry Oudkirk z Biura ds. Zasobów Energii Departamentu Stanu USA, według któ-

rej powstanie rosyjskiego gazociągu może mieć duży wpływ na bezpieczeństwo narodowe niektórych z największych partnerów USA oraz samych Stanów Zjednoczonych.

Izba Reprezentantów opowiedziała się w rezolucji za nałożeniem przez USA sankcji w związku z Nord Stream 2, co przewiduje Ustawa o przeciwstawianiu się oponentom Ameryki poprzez sankcje (CAATSA) i wezwała prezydenta Donalda Trumpa do wykorzystania tych uprawnień.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow w reakcji na rezolucję, w której Izba Reprezentantów USA wezwała kraje UE do rezygnacji z Nord Stream 2, zarzucił Stanom Zjednoczonym uciekanie się do nieuczciwej konkurencji w kwestii rosyjskiego gazociągu. Jego zdaniem amerykańska polityka wobec tej inwestycji jest niesłuszna i Rosja jej nie akceptuje. – Chodzi bowiem o próby przeszkodzenia w realizacji wybitnie komercyjnego, gospodarczego projektu, który leży nie tylko w interesie dostawcy gazu, ale i konsumentów, przede wszystkim Niemiec – powiedział Pieskow.

Świetna współpraca w sprawie Baltic Pipe

ENERGETYKA \ Przedstawiciele rządów Polski i Danii podpisali umowę, na mocy której polski operator przesyłowy gazu Gaz-System będzie mógł być operatorem i właścicielem niektórych elementów systemu Baltic Pipe, leżących na terytorium Danii.

Zgodnie z zapisami dokumentu spółka Gaz-System będzie właścicielem i operatorem podmorskiej części gazociągu Baltic Pipe aż po wybrzeże Danii, do tzw. ostatniego suchego spawu. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Gaz-System sfinansuje w całości budowę całej podmorskiej rury.

Uregulowano również sprawę tłoczni gazu Everdrup na wyspie Zelandia. Polska spółka będzie partycypowała w kosztach jej budowy, a właścicielem i operatorem będzie duński Energinet. W efekcie koszty na budowę, utrzymanie i eksploatację, poniesione przez polskiego operatora, będą uwzględniane przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki przy zatwierdzeniu taryf Gaz-Systemu.

Strony potwierdziły, że będą wspierały inwestorów w przygotowaniu i realizacji projektu,

tak aby został on ukończony do 1 października 2022 r. Minister energii, klimatu i usług komunalnych Danii Lars Christian Lilleholt podziękował stronie polskiej za znakomitą współpracę i wyraził zadowolenie, że polskiej transformacji energetycznej towarzyszą duńskie firmy.

Z kolei minister energii Krzysztof Tchórzewski zauważył, że umowa jest kolejnym elementem wieloletniej dobrej współpracy z Danią, a budowa Baltic Pipe idzie zgodnie z harmonogramem. – Dzięki temu będziemy bezpieczniejsi energetycznie i będziemy mogli budować elektrownie gazowe. Otworzy nam to drogę do budowy elektrowni wiatrowych na morzu, a w tej dziedzinie Duńczycy są znani – podkreślił Tchórzewski. Dodał, że dostrzega dużo wspólnych zadań do zrobienia, korzystnych dla obu stron.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski oświadczył, że Baltic Pipe przestał być już projektem, a stał się inwestycją. – Przed nami dużo pracy, ale wszystko dzieje się w założonym czasie i harmonogramie – dodał.

Baltic Pipe to strategiczny projekt mający na celu połączenie Polski ze złożami gazu na norweskim szelfem kontynentalnym za pośrednictwem duńskiego systemu przesyłowego. Zdolność przesyłowa Baltic Pipe ma wynieść 9 mld m sześć. surowca rocznie, co stanowi około połowy zapotrzebowania Polski. Równolegle z umową dotyczącą Baltic Pipe ministrowie Lilleholt i Tchórzewski podpisali memorandum w sprawie dialogu w obszarze energii i niskoemisyjnej transformacji.

Paweł Woźniak

Spod Wawelu na Mazury

TRANSPORT \ Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomią w przyszłym roku rejsy między Krakowem a Olsztynem. Dzięki temu wróci połączenie Małopolski z Warmią i Mazurami, działające dwa lata temu.

Lotnicze połączenie Krakowa z Olsztynem to nie nowość. Funkcjonowało już w 2016 r. i było wówczas obsługiwane przez SprintAir. Przetrwало jednak zaledwie dziewięć miesięcy. Obecnie, po ponaddwuletniej przerwie w rejsach na tej trasie, wyzwanie podejmuje LOT. Połączenie pomiędzy Kraków Airport a Portem Lotniczym Olsztyn-Mazury w Szymanach zostanie zainaugurowane wiosną 25 kwietnia 2019 r.

Rejsy bombardierem Q400, który na pokład może zabrać 78 pasażerów, będą wykonywane dwa razy w tygodniu (w czwartki i niedziele) do 30 września 2019 r. Samoloty mają startować z Krakowa o 20.20, by po godzinie wylądować w Szymanach. W drogę powrotną do stolicy Małopolski wyruszą o godz. 21.55. Bilety są już dostępne w sprzedaży na stronie przewoźnika, a ich ceny zaczy-

nają się od 199 zł tam i z powrotem.

Port lotniczy Olsztyn-Mazury obsługiwał w tym roku 114 tys. pasażerów. Łącznie od uruchomienia lotniska w styczniu 2016 r. odprawiono w nim ok. 265 tys. pasażerów. Z kolei Kraków Airport, który przekroczył już w tym roku rekordową liczbę 6 mln pasażerów, w dalszym ciągu rozszerza swoją siatkę połączeń.

Obecna w Krakowie od 2005 r. irlandzka linia Ryanair ogłosiła, że w przyszłym sezonie letnim dołoży szósty samolot do swojej bazy w Krakowie i uruchomi kolejnych sześć nowych tras z tego miasta (kierunki: Bari, Berlin-Tegel, Katania, Kopenhaga, Rimini i Saloniki). Powiększą one pulę wcześniej ogłoszonych nowych destynacji (Amman, Bordeaux, Hamburg, Kijów, Lwów i Szczecin).

(med)

SEKTOR FINANSOWY \ Zarząd konsekwentnie realizuje strategię rozwoju

Nowy podział ról w Banku Pekao

Pół roku przed końcem trwającej kadencji obecny zarząd wybrano jednogłośnie decyzją rady nadzorczej Banku Pekao SA na kolejną trzyletnią kadencję. Powołanie członków zarządu pół roku przed końcem trwającej kadencji zapewnia bankowi stabilność, przewidywalność i ciągłość działania.

Rada nadzorcza Banku Pekao SA w ubiegłym miesiącu jednomyślnie powierzyła obecnemu zarządowi misję kierowania bankiem na nową kadencję. Art. 369 par. 1 Kodeksu spółek handlowych dopuszcza ponowne powołanie tej samej osoby na członka zarządu, ale nie wcześniej niż na rok przed upływem bieżącej kadencji. W tym wypadku skorzystano właśnie z takiej możliwości.

Decyzja ta odbierana jest przez rynek jako wyraz zaufania i pozytywna ocena konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju banku. Według analityków fakt, że powołanie członków zarządu nastąpiło pół roku przed końcem trwającej kadencji, jest oznaką odpowiedzialnego podejścia władz Banku Pekao do zarządzania instytucją, zgodnego ze światowymi standardami. Taka decyzja zapewnia ban-

kowi stabilność, przewidywalność i ciągłość działania.

Przy okazji dokonano nowego podziału kompetencji w zarządzie banku. Tomasz Styczyński, który dotychczas odpowiadał za pion małych i średnich przedsiębiorstw, przejmie nadzór nad pionem bankowości korporacyjnej, rynków i bankowości inwestycyjnej. Magdalena Zmitrowicz będzie odpowiadała za nadzór nad MŚP, a Marek Tomczuk – poza dotychczasowym nadzorem nad detalem – sprawować będzie zarząd nad bankowością prywatną.

Obecnie w skład zarządu Banku Pekao obok prezesa Michała Krupińskiego wchodzi wiceprezesi Tomasz Kubiak, Michał Lehmann, Marek Lusztyn oraz wymienieni wcześniej Tomasz Styczyński, Marek Tomczuk i Magdalena Zmitrowicz.

– W rozwoju biznesu zamierzam bazować na najlepszych

lokalnych i międzynarodowych wzorcach, które miałam okazję poznać w trakcie mojej dotychczasowej pracy. Będziemy blisko współpracowali z zespołami z regionów, zależy mi na tym, aby współtworzyły one nasze projekty i miały na nie realny wpływ – powiedziała po objęciu nowych obowiązków wiceprezes Magdalena Zmitrowicz.

Z kolei wiceprezes Tomasz Styczyński, podsumowując dotychczasową pracę w Banku Pekao, przypomniał, że w ramach przyjętej w 2017 r. strategii utworzone zostało 60 centrów biznesowych MŚP. – Jestem pewien, że Bank Pekao w kolejnych kwartałach i latach stanie się bankiem pierwszego wyboru dla małych i średnich przedsiębiorstw, które są kluczowe dla dalszego rozwoju polskiej gospodarki – ocenił Styczyński.

.....
(jak)



Wiceprezes Pekao Magdalena Zmitrowicz będzie odpowiadała za nadzór nad MŚP
| fot. mat. pras./d

REKLAMA

W DYSKRETNYM TONIE NA LOTNISKU CHOPINA

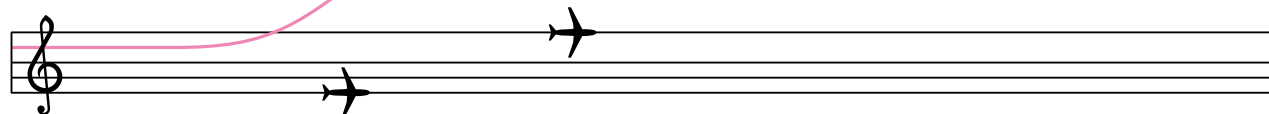
OSZCZĘDNOŚĆ CZASU - PRZYBYCIE NAWET DO 40 MINUT PRZED ODLOTEM

STRZEŻONE MIEJSCA PARKINGOWE TUŻ PRZY STREFIE VIP LINE

INDYWIDUALNA I DYSKRETNA ODPRAWA

ASYSTA PERSONELU

TRANSPORT LIMUZYNĄ DO I Z SAMOLOTU



Skorzystaj z udogodnień **ekskluzywnej strefy VIP LINE** na Lotnisku Chopina w Warszawie i zyskaj oszczędność czasu, dyskrecję oraz wysoki komfort podróży.

szczegóły na: lotnisko-chopina.pl



**LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA**



fot. mat. pras./d

POŻEGNANIE Z RAPIDEM \ Skoda rezygnuje z modelu Rapid. Czeska marka po zaledwie jednej współczesnej generacji zakończy produkcję tego miejskiego modelu, zastępując go zupełnie nowym autem. Samochód przyszłości to Skoda Scala, która będzie pięciomiejscowym hatchbackiem.

MOTORYZACJA \ Skoda Kodiaq Style TDI 2,0 190 KM 4x4 DSG

Niemiecki porządek, czeski styl



Sylwetka auta nadąga za obowiązującym designem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



W środku porządek aż do znudzenia

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1968
Moc (kW/KM/obr./min)	140 kW/190 KM przy 3500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	400/1750
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	8,4
Prędkość maks. (km/h)	210
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	6,8/5,2/5,8/100
Masa własna/Dopuszczalna masa (kg)	1894/2510
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4697/1882/1655
Pojemność bagażnika (l)	650/835
Ceny auta od 98 350 zł (wersja active napęd na 2 koła, 1,5 TSi 150 KM)	
Samochód testowy (wersja style):	ok. 190 000 zł
Wypożyczenie m.in.: 7 poduszek, klima aut. dwustrefowa, ABS, ESP, system multimedialny, nawigacja, DSG, kamera cofania	

Igor Szczęsnowicz

S koro w salonach Skody po model Kodiaq ustawiają się kolejki, a na swoje wymarzone auto niektórzy wymagający klienci muszą czekać nawet... 12 miesięcy, to coś musi w tym samochodzie być. Postanowiliśmy się przekonać co takiego, testując najdroższą i najmocniejszą wersję te-

go modelu – 190-konnego diesla z napędem 4x4. Trzeba powiedzieć, że to auto bardzo drogie – cena zbliża się niebezpiecznie do 200 tys. zł – ale i bardzo dobre.

Już z zewnątrz samochód robi bardzo dobre wrażenie. Jego linie są zgodne z najnowszymi trendami SUV-ów. Sylwetka jest nowoczesna, ale jednocześnie spokojna i budząca zaufanie. W środku panuje istnie niemiecki porządek (pamiętaj-

my, że czeska Skoda jest częścią koncernu Volkswagen). Ergonomia jest wzorowa, wyposażenie kompletne, a wnętrze bardzo wygodne. Nie polecamy tylko tapicerki w kremowym kolorze. To szczególnie w jesienno-zimowych miesiącach bardzo niepraktyczne rozwiązanie. Szybko robi się brudno. Miejsca nie brakuje nie tylko w dwóch pierwszych rzędach siedzeń, ale da się dłużej posiedzieć nawet w trzecim, ukrytym w podło-

dze obszernego bagażnika, za który musimy dopłacić 4 tys. zł.

190-konny wysokoprężny silnik był odpowiedni do napędzania tego dwutonowego auta, znakomicie również współpracował z dwusprzęgłowym automatem. Nie było żadnych problemów z dynamiką, a również na stacji benzynowej było dosyć przyjemnie. Średnie spalanie w okolicy 7,5 litra na 100 km to w wypadku dwutonowego auta dobry wynik.

REKLAMA


BOS
BANK

Pożyczka na zimowy czas

– stwórz dobry nastrój i ciepłą atmosferę tej zimy!

RRSO
11,56%

- kwota pożyczki **od 1.000 zł do 100.000 zł**
- okres kredytowania **do 120 miesięcy**
- maksymalnie **2 pożyczkobiorców**

Bank Ochrony Środowiska S.A. | www.bosbank.pl | facebook.com/bosbankpl/ 801 355 455 | +48 22 543 34 34 | Opiłata za połączenie zgodna z opłatą przewidzianą przez operatora wg aktualnego cennika.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 11,56%, przy założeniu, że całkowita kwota pożyczki (bez kredytowanych kosztów) wynosi 20.000 zł, całkowita kwota do zapłaty to 26.021,20 zł, oprocentowanie zmienne w wysokości 8,78%, które składa się z aktualnej stopy bazowej WIBOR 6M (z dnia 26.10.2018 r. wynosi 1,79%), powiększonej o marżę 6,99 p.p., całkowity koszt pożyczki wynosi 6.021,20 zł (w tym: prowizja 1.000,00 zł kredytowana, odsetki 5.021,20 zł), pożyczka spłacana w 60 równych ratach w wysokości 433,69 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 30.10.2018 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczna wysokość raty i ewentualne, wymagane zabezpieczenia uzależnione są od indywidualnej oceny wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych związanych z wcześniejszą spłatą pożyczek i kredytów udzielonych przez inne instytucje finansowe. Promocja trwa: od dnia 06.11.2018 r. do dnia 29.03.2019 r. Z Promocji mogą skorzystać konsumenci, w rozumieniu art. 22 Kodeksu cywilnego, posiadający pełną zdolność do czynności prawnych, którzy spełnią łącznie warunki wskazane w Regulaminie promocji „Pożyczka na Zimowy czas”. Regulamin promocji „Pożyczka na Zimowy czas” jest dostępny w oddziałach banku i na www.bosbank.pl.

www.bosbank.pl



POMNIK \ Pomnik smoleński na pl. Piłsudskiego ufundowany jest przez naród, a nie przez warszawiaków i prezydenta Warszawy. Jeśli ktoś chce robić referendum w sprawie pomnika, niech je robi w całym kraju – powiedział na antenie TVP1 wiceminister Jarosław Sellin, odnosząc się do deklaracji prezydenta Rafała Trzaskowskiego, który nie wyklucza referendum w Warszawie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 13 GRUDNIA 2018

KULTURA

13

We wtorek padł nowy rekord na polskim rynku sztuki. Podczas aukcji w Polswiss Art za pięć opartowskich prac Wojciecha Fangora uzyskano kwotę 7 mln 11 tys. zł. Dokładnie dwa tygodnie temu za dzieło „M 39” tego artysty zapłacono 4 mln 72 tys. zł. Potwierdza to ogromne zainteresowanie Fangorem wśród kolekcjonerów.

Anna Krajkowska

Wyceniony na 6 mln zł i sprzedany za ponad 7 mln obiekt to grupa pięciu najwcześniejszych spośród dojrzałych opartowskich prac Wojciecha Fangora, które powstały w latach 1961–1962. „Obrazy pochodzące z prywatnej kolekcji łączą bezpośrednie odniesienie do najważniejszej wystawy Fangora – »Studium przestrzeni«, pierwszej na świecie instalacji przestrzennej, która wytyczyła nowy kierunek w sztuce i wpłynęła na światowy op-art” – podano w katalogu

SZTUKA \ Kolejny rekord na rynku sztuki

Fangor na topie



Dzieła Wojciecha Fangora nabył prywatny kolekcjoner
| fot. mat. pras./d

Domu Aukcyjnego Polswiss Art, gdzie odbyła się licytacja. W katalogu przywołano też słowa Johna Canadaya o Fangorze: „Jest on wielkim romantykiem op-artu, działającym nie według reguł, lecz według połączenia intuicji i eksperymentu, odwołującym się nie do rozumu, lecz do naszej tęsknoty za tym, co tajemnicze. Kiedy już to czysto wzrokowe wrażenie nowości się zatrze, okaże się, że ta sztuczka optyczna faktycznie jest

czymś więcej niż tylko sztuczką i jawi się jako brama do nowego doświadczenia koloru i przestrzeni”.

Dzieła Wojciecha Fangora za ogromną sumę nabył prywatny kolekcjoner. Kto chciałby poobcować ze sztuką artysty, może wybrać się do Narodowej Galerii Sztuki Zachęta, gdzie do 16 grudnia na wystawie „Co po Cybisie?” prezentowany jest obraz Fangora „Homage to Kazimierz Malewicz”.

Festiwal muzyczny „Nasza Solidarność”

NASZ PATRONAT \ Dziś w klubie Proxima w Warszawie odbędzie się festiwal muzyczny „Nasza Solidarność” upamiętniający 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

Imprezę kierujemy głównie do młodych. Chcemy im uświadomić, co to jest system totalitarny. Dlatego oprócz samych koncertów uczestnicy festiwalu będą mogli obejrzeć fragmenty kronik filmowych

poświęcone wydarzeniom sprzed 37 lat – mówi pomysłodawca festiwalu Sławomir Sokołowski. Gwiazdami wieczoru będą formacje Muńka Staszczyka i Darka Malejonka – muzyków czynnych w stanie wojennym. „Maleo” zagra ze swoim nowym rockowym zespołem Hyperhemon. To mieszan-



ka najróżniejszych gitarowych brzmień z domieszką elektroniki, stylem nawiązująca do grupy Ho-u-k. Natomiast Muniek wraz z przyjaciółmi (na gitarach Cezariusz Kosman i Janek „Jahlove” Pęczak) zaprezentuje swoje hity w wersji akustycznej. Na scenie zobaczymy też pionierów i legendę polskiego hip-hopu, czyli grupę Kaliber 44 (w składzie Abradab, Joka, DJ Jaroz). Ponadto z repertuarem z nowej płyty „Smack” wystąpi Darek Cichy. Zapraszamy.

(AnKraj)

Quo vadis, Trelński?

OPERA \ Niespełna 100 lat temu Karol Szymanowski stworzył wraz z Jarosławem Iwaszkiewiczem operę „Król Roger”. Był to owoc fascynacji starożytnością i orientem. Mariusz Trelński, najgłośniejszy współczesny reżyser operowy, po raz kolejny sięgnął po ten tytuł. Wystawiony w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej spektakl to też owoc pewnych jego fascynacji. Ale niestety głównie efektami specjalnymi, zgrabnymi tancerkami i kinem.

Niestety, bo Trelński dał się ponieść błyskotkom i zgubił sedno. Przy takiej randze twórcy – nie do przyjęcia.

XII wiek, Sycylia. Król Roger, wyznawca Jezusa Chrystusa, dowiaduje się o tym, że w okolicy pojawił się szalony, bluźnierczy pasterz. Lud chce ukarać innowiercę. Król pod naciskiem ukochanej Roksany zgadza się na spotkanie i wysłuchanie pasterza. Ten odśpiewuje pieśń „Mój Bóg jest piękny jako ja”, potwierdzając jedynie doniesienia, że jest bluźniercą. I wszystko od tego momentu powinno być jasne. Jednak arogancki pasterz, zamiast ponieść karę, wywraca cały świat Króla Rogera. Ściąga go z piedestału, sieje w jego głowie zamęt i, co gorsza, uwodzi Roksanę.

Trelński przenosi swoich bohaterów w świat współczesny. Odrywa ich od zało-



| fot. Jan Naj/Gazeta Polska

żonego przez twórców czasu i miejsca. Dodaje swoje akcenty dla wzmocnienia aury niepokoju. Ale uwikłany w sceniczne fajerwerki traktuje dylematy bohaterów dość pobieżnie. Fundamentalne pytania o kon-

strukcję świata i nas samych zagłuszane są przez krzykliwą formę przywołującą skojarzenia nie tyle z zaciętą sceną opery, ile... dyskoteką.

Sylwia Krasnodębska

Takie mamy światowe standardy

MEDIA \ Tygodnik „Time” przyznał tytuł Człowiek Roku 2018 dziennikarzom doświadczającym przemocy, szczególnie wyróżniając Dżamala Chaszukdżiego. Tymczasem w Polsce na tytuł Dziennikarz Roku 2018 zdaniem jurorów zasłużył Bertold Kittel, autor skandalicznego materiału o neonazistach.

We wtorek tygodnik „Time” uhonorował zamordowanych, więzionych i szykanowanych dziennikarzy, z Dżamalem Chaszukdżim na czele. Na swoich czterech okolicznościowych okładkach magazyn pisał o „strażnikach i wojnie o prawdę”. Przypomnijmy, Chaszukdżi został bestialsko zabity w saudyjskim konsulacie w Stambule. „Time” z niepokojem zauważa, że w tym roku sporo było innych przypadków przemocy wobec dziennikarzy, m.in. w Bangladeszu, Brazylii, Sudanie i Chinach. To ludzie, którzy z narażeniem życia walczą o prawdę.

Tymczasem u nas w kraju tego samego dnia nagrodzono autora co najmniej kontrowersyjnego. Zdaniem jury konkursu organizowane-

go przez miesięcznik „Press” (w którym zasiadają m.in. Edward Miszczak i Jacek Żakowski) tytuł Dziennikarza Roku należał się Bertoldowi Kittelowi. Gwiazdor TVN był współautorem reportażu o leśnych obchodach urodzin Adolfa Hitlera, podczas których hajlował operator stacji Piotr Wacowski. A przecież zgodnie z założeniem tytuł ten przyznawany jest za „profesjonalizm, promowanie światowych standardów pracy w mediach i przestrzeganie etycznych kanonów zawodu”. Nagrody otrzymali też m.in. dziennikarze Onetu za cykl „Afera taśmowa. Kelnerzy obciążają Morawieckiego” i Donata Subbotko za wywiad z sędzią Igo-rem Tuleją.

(AnOK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 MOTORYZACJA
13 KULTURA
14 PUBLICYSTYKA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



Winston Churchill

(1874–1965) brytyjski polityk, mąż stanu, premier Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 oraz 1951–1955, historyk, dziennikarz i laureat Literackiej Nagrody Nobla w 1953 r.

\\ Dobry polityk musi umieć przepowiedzieć, co będzie się działo jutro, za tydzień czy za rok, i musi umieć wytłumaczyć, dlaczego nie zaszło to, co przepowiedział. \\

KORESPONDENCJA ZNAD SEKWANY \ Po orędziu Emmanuela Macrona

We Francji będzie akt V, czyli sztuka protestu grana dalej

Przemówienie Emmanuela Macrona było oczekiwane, i to od dawna. Z góry nazwano je najważniejszym wystąpieniem kadencji, a nawet mową decydującą o jego prezydenturze. Orędzie poprzedziło spotkanie z politykami, samorządowcami i związkowcami. Dziennikarze przez cały dzień spekulowali na temat możliwych niespodzianek.



Bogdan Dobosz

Oczekiwano przełomu w trwającym już od tygodni kryzysie społecznym, jakiego nie widziano we Francji od 1968 r. Wreszcie wybiła godzina 20 i... po 13 minutach prezydenckiego orędzia było wiadomo, że zmieniło się niewiele, a w kolejną sobotę nastąpi protestów akt V.

Kierunek dobry, ale zbyt późno

Prezydenckie propozycje uznano za krok w dobrym kierunku, ale niewystarczający. Macron obiecał podwyższenie najniższego wynagrodzenia o 100 euro (szybko okazało się jednak, że chodzi tu o tzw. premie z kasy państwa, a nie sam wzrost podstawy najniższej płacy), defiskalizację zapłaty za godziny nadliczbowe i wypłacane trzynastki oraz zniesienie podatku CSG na emerytury poniżej 2000 euro. Padły też przeprosiny, wezwania do spokoju, a nawet ogłoszenie gospodarczo-społecznego stanu wyjątkowego. Prezydent obiecał wysłuchać Francuzów i zapowiedział prace rządu oraz parlamentu nad kolejnymi zmianami.

Nie samym chlebem Francuzi żyją

Niemal od początku protestu władze redukowały żądania manifestantów do tzw. siły nabywczej i postulatów czysto ekonomicznych. W tym kierunku poszły także propozycje Macrona. Tymczasem ruch „żółtych kamizelek”, chociaż powstał jako sprzeciw wobec nadmiernego fiskalizmu państwa, od początku artykułował wiele postulatów pozaekonomicznych, od uporządkowania problemu imigracji (80 proc. Francuzów chce jej powstrzymania, a nie podpisywania paktu migracyjnego w Marrakeszu) przez bezpieczeństwo (policja



Propozycje, które Emmanuel Macron przedstawił w orędziu prezydenckim, uznano za krok w dobrym kierunku, ale niewystarczający | fot. POOL New/Reuters

dziwnym trafem potrafi zastosować radykalne metody wobec licealistów, a od lat nie radzi sobie z bandami na przedmieściach i dilerami narkotyków), po obronę tożsamości kulturowej, narodowej i tradycyjnego stylu życia. Tego francuski prezydent nie zrozumiał. Nic nie wskazuje też na wycofanie się z ideologii klimatycznej. Słowo „klimat” padło w alocucji prezydenta trzykrotnie, a właśnie od tego motywu zaczęła się polityka dodatkowej fiskalizacji i nakładania kolejnych opłat na paliwa.

Krytyka opozycji

Przemówienie prezydenta Macrona spotkało się również z krytyką opozycji. Jean-Luc Mélenchon niemal natychmiast po orędziu powiedział, że złożone obietnice to zbyt mało. Jak stwierdził, rząd nie uwzględnił problemów bezrobotnych, emerytów, pracy na kontraktach śmieciowych, lice-

alistów i redystrybucji bogactwa. Brak przywrócenia tzw. podatku od fortun jest zdaniem lewackiego trybuna dowodem na to, że Emmanuel Macron pozostaje „prezydentem bogatych”. Centroprawicowi Republikanie wskazywali, że propozycje przychodzą zbyt późno i są niewystarczające. Dodawali, że wcześniej zgłaszali takie same propozycje i były one przez rząd odrzucone. Marine Le Pen wskazała, że prezydent nie uwzględnił innych problemów, które dręczą społeczeństwo.

Rzeczywiście wielu polityków ograniczało, podobnie jak sam prezydent, problem do ekonomii (prezes centrowej UDI Jean-Christophe Lagarde, socjalistka Ségolène Royal, centroprawicowy Alain Juppé). Tymczasem wystarczyło się wcztać w treść transparentów, by wiedzieć, że przyczyny buntu wykraczają daleko poza fetysz „siły nabyw-

czej”. Francja najbardziej potrzebuje... nadziei.

„Żółte kamizelki” kontynuują protest

Kiedy pytano o przemówienie prezydenta „żółte kamizelki”, które trwają na blokadach drogowych, reakcje były podobne. „Protest trwa” – odpowiadali. Przyznawali, że 100 euro podwyżki najniższych pensji to krok w dobrym kierunku, ale żądanie dymisji Macrona nadal jest podstawowym hasłem rewolty.

Skupienie się wyłącznie na postulatach reform ekonomicznych, bez uwzględnienia problemów kulturowych, cywilizacyjnych i społecznych, może się okazać największym błędem Emmanuela Macrona. Poza tym ludzie widzą olbrzymie rezerwy środków, które są w tym zbyt etatystycznym kraju marnotrawione. Nikomu niepotrzebne, a kosztowne programy przebudowy spo-

łecznej, realizacja ideologicznych pomysłów, które rujną rodziny i ich styl życia, kosztowna imigracja, ciągłe przebudowywanie i zmiany infrastruktury miejskiej, przebudowy dróg, rozbuchochana i coraz mniej sprawna administracja – to tylko pierwsze lepsze przykłady. Manipulacje przy budżecie państwa i przekładanie jednego podatku na drugi czy samo przesuwanie środków niczego tu nie załatwią.

W ten sposób w kolejną sobotę grudnia będziemy świadkami już V aktu dramatu z Macronem w roli głównej. Zasięg i skala mobilizacji mogą się tu okazać decydujące. Czy gra na podzielenie ruchu „żółtych kamizelek”, zbliżające się święta i kilka obietnic ekonomicznych wystarczą do rozbrojenia protestu? Jeśli tak, to tylko na pewien czas, a uśpiony pesymizm Francuzów w końcu i tak eksploduje kiedyś na nowo.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 MOTORYZACJA

13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:30 Alarm!
08:55 Ranczo (105) - serial
09:55 Komisarz Alex (27) - serial
10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
11:30 Korona królów (141) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (386) - serial

15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!
15:35 Leśniczówka (67) - serial
16:05 Wieczna miłość (78) - serial
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3393) - serial
18:30 Korona królów (142) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Wiadomości

20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Sport
20:35 Ojciec Mateusz (208) - serial
21:30 Sprawa dla reportera
22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas
23:00 Magazyn kryminalny 997
23:50 Ocaleni - wyd. spec.
00:55 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat
01:40 Bez tożsamości 2 (8) - serial

TVP 2

07:20 Na sygnale (176) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie
11:00 Panorama
11:10 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (73) - serial
11:55 Barwy szczęścia (1961) - serial
12:30 Koło fortuny - teleturniej
13:15 Cena miłości (98) - serial
14:10 Postaw na milion - teleturniej
15:05 Na dobre i na złe (724) - serial

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Łzy Cennet (74) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda, sport
18:35 Rodzinka.pl (220) - serial
19:05 Na sygnale (7) - serial
19:35 Barwy szczęścia (1961) - serial
20:10 Barwy szczęścia (1962) - serial

20:45 Doktor Foster (10) - serial
21:50 Rodziny się nie wybiera - komedia, Francja 2011. By wydostać się z kłopotów finansowych, pewien sprzedawca samochodów wpada na genialny plan oszustwa.
23:40 Na sygnale (210) - serial
00:20 Jak ona to robi? - komedia, USA 2011
02:00 Rani (4) - serial

TVN

05:35 Mango - telezakupy
06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Ukryta prawda (617) - serial
12:00 Szpital (459) - serial
13:00 Szkoła (359) - serial
14:00 19+ (281) - serial
14:30 19+ (282) - serial
15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00 Szkoła (360) - serial
17:00 Szpital (460) - serial
18:00 Ukryta prawda (618) - serial

19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2797) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
22:35 Mój biegun - dramat biograficzny, Polska 2013, reż. Marcin Glowacki, wyk. Maciej Musiał.

Historia Jana Meli - najmłodszego w historii zdobywcy ziemskich biegunów i jednocześnie pierwszej niepełnosprawnej osoby, która tego dokonała. Film opowiada o chłopcu, który walczy o powrót do normalnego życia i odnajduje w sobie siłę charakteru.
00:30 Mr. Brooks - thriller, USA 2007
02:55 Uwaga!

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:00 Malanowski i partnerzy (760) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (761) - serial
10:00 Dzień, który zmienił moje życie (34) - serial
11:00 Dlaczego ja? (797) - serial
12:00 Gliniarze (78) - serial
13:00 Trudne sprawy (744) - serial
14:00 Pierwsza miłość (2781) - serial

14:45 Dlaczego ja? (670) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (133) - serial
17:00 Gliniarze (63) - serial
18:00 Pierwsza miłość (2782) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (341) - serial

20:10 Zmierch - film fantasy, USA 2008
22:50 Grace księżna Monako - film biograficzny, Belgia/Francja/Szwajcaria/Włochy/USA 2014. Ikona kina poślubia księcia Rainiera III i porzuca karierę, by pełnić obowiązki księżnej Monako.
01:00 Chirurdzy (126) - serial
02:00 Chirurdzy (127) - serial

REPUBLIKA

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Oddaję Państwu głos
11:10 Telezakupy
11:25 Na pomoc!
11:50 Telezakupy
12:05 Ekonomia raport - flesz
12:20 Telezakupy
12:35 Polska na dzień dobry
12:50 Telezakupy
13:00 Polska na dzień dobry
13:55 Z Wiejskiej na gorąco
14:05 Telezakupy
14:20 Kalendarz historyczny
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:00 Prognoza pogody
19:10 Świat wieczorem
19:25 Ekonomia raport - flesz
19:42 Z Wiejskiej na gorąco
19:55 Pytanie do
20:00 Wolne głosy wieczorem

20:30 10.04.2010.Fakty
20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
21:00 W punkt
21:30 Otwartym tekstem
22:00 Poland Daily
22:25 Biznes Polska
22:55 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 10.04.2010 Fakty
23:55 Kulisy manipulacji - Flesz
00:00 Poland Daily

TRWAM

07:50 Rekolencje adwento-
towe
08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo życia
08:45 Przygody Monster Trucków
09:00 Na zdrowie
09:30 Stan wojenny - wspomnienia przywódców
10:00 Informacje dnia
10:15 Więźniarki
11:45 Myśląc Ojczyzna
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Po stronie prawdy
13:20 Koncert o bl. ks. Jerzym Popiełuszcze
14:00 Dokonać niemożliwego
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:35 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Przymusowa izolacja - 13 grudnia 1981 r.
17:30 Okiem kamery
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Cud wirującego słońca - prawdziwa historia objawień fatimskich
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Głos Polski
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Uśmiech ojczyzny
23:00 Z wędką nad wodę
23:30 Ziemia mojego Zbawiciela
00:00 Słowo Życia
00:10 Informacje dnia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Zjednoczenie przez rozłam



W numerze 50/2018 polecamy państwu tekst Piotra Lisiewicza „Pożar w antypisie”. Rozbijanie Nowoczesnej przez Grzegorza Schemtynę to zimny prysznic dla wszystkich partyjnych liderów, którzy chcieliby kiedykolwiek stworzyć z PO wspólną listę do wyborów. Ta awantura szkodzi opozycji wizerunkowo, ale plan jej zjednoczenia napotka o wiele poważniejsze przeszkody – niechęć PSL do popełnienia podobnego politycznego samobójstwa oraz inicjatywę Roberta Biedronia, który wykorzystując upadek Nowoczesnej, uderzy w samo serce PO, podejmując walkę o wielkomiejski elektorat.

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.
JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ
Posłanki na Sejm RP

Rodzinnie, bliskim, współpracownikom oraz wszystkim, których dotknęła śmierć Pani Poseł, szczere wyrazy współczucia

składa Zarząd Energa SA:
Alicja Barbara Klimiuk – p.o. Prezesa
Grzegorz Ksepko – Wiceprezes
Jacek Kościelniak – Wiceprezes

KONDOLENCJE

Panu
Mariuszowi Gajdzie
wyrazy szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci

ŚP.
MAMY

składają
Zarząd Energa SA
wraz z Pracownikami Grupy Energa

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.
WACŁAWA OŹDŻEŃSKIEGO

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w Kościele św. Kazimierza w Pruszkowie 14 grudnia o godz. 12.00 po czym nastąpi wyprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarz miejscowy.

Wyrazy głębokiego współczucia
Kochanej Siostrze, Cioci - z Córką i Wnukami
składają bracia i bratowe z rodzinami

NEKROLOG

Z głębokim żalem żegnamy

ŚP.
JOLANTĘ SZCZYPIŃSKĄ

Posłankę na Sejm RP IV, V, VI, VII i VIII kadencji, wiceprzewodniczącą Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w VII i VIII kadencji. Pozostanie w naszej pamięci jako ciepła i serdeczna osoba.

Członkowie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych oraz pracownicy Sekretariatu Komisji

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

**reklama@
gpcodziennie.pl**

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel.

(22) 659 01 74
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00–17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 MOTORYZACJA

13 KULTURA

14 PUBLICYSTYKA

15 PROGRAM TV

16 SPORT



fot. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

SKY WYCOFUJE SIĘ Z ZAWODOWEGO KOLARSTWA

SPONSORING \ Medialny gigant Sky ogłosił, że wycofuje się ze sponsorowania brytyjskiej grupy kolarskiej po sezonie 2019. Zawodnikami tej ekipy są m.in. Michał Kwiatkowski i Michał Gołaś, a w tym roku w jej barwach jeździł też Łukasz Wiśniowski.

LIGA MISTRZÓW \ Tylko trzech Polaków zagra w 1/8 finału elitarnych rozgrywek

Milik nie przeszedł do historii

Pięciu polskich piłkarzy pożegnało już Ligę Mistrzów. Na wiosnę będziemy kibicować tylko trzem z nich. Dalej grają Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund) i Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn). Awans do 1/8 finału Champions League mógł zapewnić swojej drużynie Arkadiusz Milik. W meczu Napoli z Liverpooliem zmarnował jednak świetną okazję, przez co Włosi przegrali 0:1 i odpadli z rozgrywek.

Artur Szczepanik

Arkadiusz Milik mógł się stać bohaterem całego Neapolu i strzelić najważniejszego gola w swojej karierze. Na murawie Anfield pojawił się dopiero w 67. min. Do niego należała jednak piłka meczowa. W 92. min meczu Milik strzelał z kilku metrów na bramkę Alissona Beckera, ale Brazylijczyk fantastycznie obronił. Gdyby piłka wpadła do siatki, to do kolejnej rundy Ligi Mistrzów awansowałoby Napoli, a nie Liverpool. Niestety się nie udało i włoski klub, z dwoma Polakami w składzie, będzie walczył teraz w Lidze Europy.

Muszę jak najszybciej zapomnieć o tej zmarnowanej okazji, ponieważ lada moment gramy z Cagliari – tłumaczył się Milik po meczu. – Taka jest piłka. Mogliśmy zrobić o wiele więcej, ale Liverpool pokazał się na swoim terenie z bardzo dobrej strony. Wstyd mi, że w końcówce nie trafiłem do siatki. Jest mi z tego powodu naprawdę przykro. Nie udało się jednak



Arkadiusz Milik mógł strzelić w meczu z Liverpooliem najważniejszego gola w swojej karierze | fot. Jon Super/Reuters

tego zrobić i teraz skupiamy się już tylko na spotkaniu z Cagliari – dodał 24-letni napastnik. Jedyne goła w najciekawszym spotkaniu ostatniej kolejki Champions League strzelił w 34. min Egipcjanin Mohamed Salah. Później Anglicy skupiali się głównie na pilnowaniu wyniku.

Drugi z Polaków Piotr Zieliński na boisku pojawił się pięć minut wcześniej niż Mi-

lik – w 62. min spotkania. Na meczu w Liverpoolu był jego menedżer Bartłomiej Bolek, który po meczu rozmawiał z przedstawicielami angielskiego klubu. Być może o transferze Polaka, którego Juergen Klopp widział w swojej drużynie już latem 2016 r., ale wtedy Zieliński wybrał Napoli.

Szczerze mówiąc, nie wiem, o czym rozmawiali – przyznał Zieliński w pome-

czowym wywiadzie dla Polsatu Sport. – Rozmawialiśmy wcześniej, ale nie wspominał mi nic o ewentualnej szansie na transfer. Bardzo dobrze się czuję w Neapolu, chociaż jeszcze nie wiem, czy przedłużę kontrakt do 2023 r. Muszę przyznać, że gra na stadionie Anfield to było coś wyjątkowego. Na ścianie tunelu jest zresztą napisane, że fani The Reds są dwunastym zawodnikiem i coś w tym jest.

Nie można jednak zapomnieć o naszych sympatykach, którzy też licznie nas wspierali – powiedział pomocnik Napoli.

Po meczu trener Napoli Carlo Ancelotti bronił Milika, podobnie jak wielu komentatorów, którzy zauważyli, że pozycja, z której uderzał w ostatnich minutach meczu, wcale nie była tak wygodna do oddania strzału. – Milik? Wykazał się niezwykle kontrolą futbolówki. Dziś ani jemu, ani nikomu innemu nie mogę niczego zarzucić – przekonywał Ancelotti. – Nie zapominał, że to finalista poprzedniego Pucharu Europy i graliśmy z nim o awans do ostatnich sekund. Dlatego myślę, że mogą być zadowoleni z postawy moich zawodników. Zrobiliśmy wszystko, aby awansować – stwierdził słynny włoski szkoleniowiec.

Oprócz Milika i Zielińskiego z Ligą Mistrzów pożegnali się także Grzegorz Krychowiak, Maciej Rybus i Kamil Glik. Z tym że ich kluby – Lokomotiw Moskwa i AS Monaco – zajęły ostatnie miejsca w swoich grupach i nie zagrają nawet w Lidze Europy.

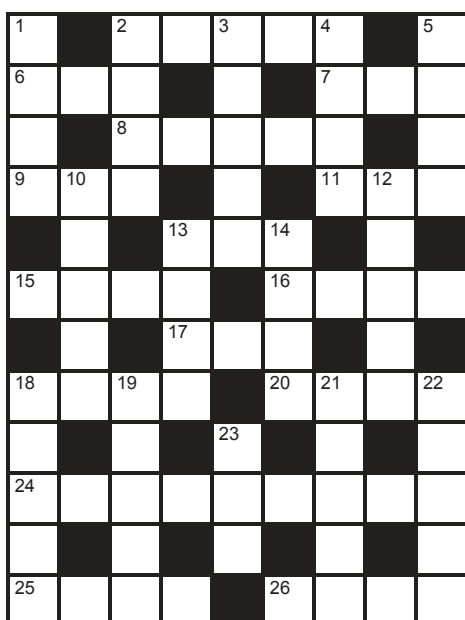
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) przytyk, zniewaga
- 6) lata koło nosa
- 7) lata nad ziemią
- 8) Gajusz Juliusz
- 9) krakowska uczelnia
- 11) nad kolanem
- 13) rejs boeingiem
- 15) rudy nalot
- 16) herbaciana lub pąsowa
- 17) okrzyk woźnicy
- 18) grecka litera
- 20) jama
- 24) jedna z muz
- 25) inaczej o pogodzie
- 26) Galilejska, miejsce cudu

13) wypływa z wulkanu

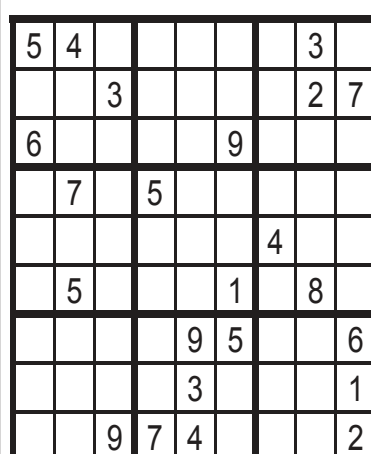
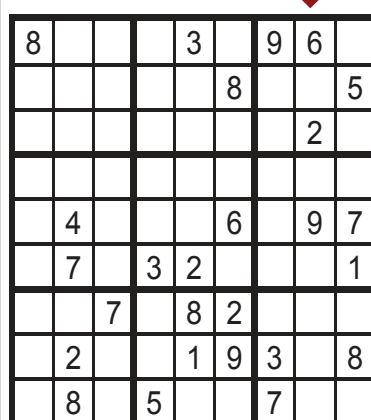
- 14) królewski fotel
- 18) mysia norka
- 19) moneta w sakiewce
- 21) „Traviata” Verdiego
- 22) kwitnie tylko raz
- 23) zalewa oczy



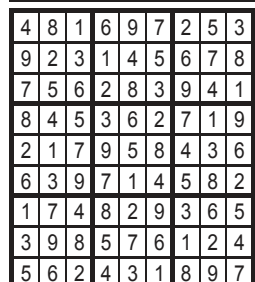
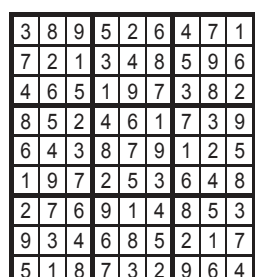
PIONOWO

- 1) skóra drzewa
- 2) Jan Sebastian, kompozytor
- 3) pływa w barszczu
- 4) przywódca sekty
- 5) firmowy znak
- 10) symbol państwa
- 12) ostry w szpitalu

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
13/12/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

HISTORIA WSPOMNIENIA ZE STANU WOJENNEGO

37 lat temu pacyfikowano wrocławskie zakłady pracy

Leszek Kończak i Czesław Gębski 37 lat temu podjęli nierówną walkę o godność człowieka | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W przeddzień rocznicy wprowadzenia stanu wojennego działacze Solidarności zebrali się przed budynkiem dawnego Dolmelu, gdzie są dwie tablice upamiętniające tamte zdarzenia. Jedna została odsłonięta w 2006 r. przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego, druga poświęcona jest przedwcześnie zmarłemu bohaterowi tamtych czasów Piotrowi Bednarzowi.

Janusz Wolniak

Przed budynkiem dzisiejszego Dozamelu oprócz związkowców z regionu Dolny Śląsk, na czele z przewodniczącym Kazimierzem Kismą i poczem sztandarowym, przybyli też wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak, przedstawiciele IPN, Solidarności Walczącej i pobliskich zakładów pracy. – To szczególne miejsce. To tutaj bezbronne załogi wrocławskich zakładów pracy stawiały opór gołymi rękami przeciw czołgom. To, co się tutaj działo, jest dla nas przykładem determinacji walczących o godność ludzi pracy – mówił Kazimierz Kimso, otwierając uroczystość.

Leszek Kończak i Czesław Gębski 37 lat temu w tym zakładzie pracowali. Pamiętają dokładnie tamte przejmujące chwile, kiedy pacyfikowano ich zakład. – Zostaliśmy otoczeni przez opancerzone pojazdy. Porozbijali nimi ogrodzenie. W poniedziałek 14 grudnia komitet strajkowy podjął decyzję o strajku. Zatrzymaliśmy zakład od 6.30 – wspomina Leszek Kończak.

Czesław Gębski przypomina sobie, jak wchodzili od hali do hali, aż zatrzymali się przy czwartej, bo ktoś im powiedział, że tam jest gaz i mogą ich wysadzić w powietrze.

\\ Poranek 13 grudnia był dla mnie bardzo tragiczny i wstrząsający. Zastanawiałem się, czy robić zapasy żywności, czy szykować do zbrojnej walki. To wojsko na ulicach było dla mnie niczym czarna chmura – wspomina Ryszard Łoziński \\

Wtedy pojechali do kolejnych pobliskich zakładów. Widzieli, jak zdobywali Archimedes, FAT i pobliski Pafawag. Ich strajk zakończył się trzeciego dnia.

Przed oczamima mają zatrzymanych robotników w stołówce zakładowej.

Przed Dozamelem jest też kapelan senior dolnośląskiej Solidarności ks. Stanisław Pawlaczek. Wprowadzenie stanu wojennego spotkało go we wrocławskim seminarium. Tego dnia miał wraz z klerykami III roku jechać na Jasną Górę. Klerycy obudzili go o 5 rano, mówiąc, że coś niedobrego dzieje się na mieście, że ludzie biegają, że aresztują. W radiu grała tylko muzyka. Miał dylemat, czy jechać. Kiedy wysłuchał przemówienia generała, zdecydował, że pojedą. I tam w Częstochowie, kiedy odprawiał mszę św., przed kazalnica modlił się prymas Polski kard. Józef Glemp. Po południu szczęśliwie wrócili do Wrocławia.

Ewa Gorzkowska, po 13 grudnia 1981 r. łączniczka RKS „S” Dolny Śląsk, kiedy obudziła się rano, zastanawiała się, czy nie ma zepsutego radia. Dla Ryszarda Łozińskiego, pracownika wrocławskiego ZNTK, tamten mroźny dzień jawi się dzisiaj jak koszmar. – Poranek 13 grudnia był dla mnie bardzo tragiczny i wstrząsający. Zastanawiałem się, czy robić zapasy żywności, czy szykować do zbrojnej walki. To wojsko na ulicach było dla mnie niczym czarna chmura – wspomina Ryszard Łoziński.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ROČZNICA

Stan wojenny na Dolnym Śląsku

We Wrocławiu w nocy z 12 na 13 grudnia wojsko i milicja rozpoczęły aresztowania działaczy Solidarności. Przewodniczący regionu Władysław Frasyniuk i jego zastępcy Piotr Bednarz, Jan Winnik oraz członkowie kierownictwa (Stanisław Huskowski, Eugeniusz Szumiejko, Czesław Stawicki, Józef Pinior) nie zostali ujęci w pierwszych dniach stanu wojennego, co w dużej mierze zadecydowało o sile oporu. Pierwszy w kraju stały periodyk „Z dnia na dzień” zorganizował Kornel Morawiecki. Zgodnie z instrukcją wydaną 8 grudnia 1981 r. już 13 grudnia na terenie Zajeźdni nr VII MPK zaczyna działać Regionalny Komitet Strajkowy, który ze względu na możliwość łatwej pacyfikacji przenosi się do Pafawagu. Tam też RKS proklamuje strajk, który szybko rozprzestrzenia się na inne zakłady – Dolmel,

FAT, Archimedes, Elwro, Fadroma, Hutmen, Polar. Akcję strajkową oprócz zakładów pracy rozpoczynają wrocławskie uczelnie. W trakcie brutalnej pacyfikacji budynku Politechniki 14–15 grudnia umiera inż. Tadeusz Kostecki, pierwsza ofiara stanu wojennego. Strajki w zakładach pracy trwały do soboty 19 grudnia. Władze zarządziły militaryzację wielu z nich. Akcję strajkową podjęto także w województwie wałbrzyskim. Tu jako pierwsza 13 grudnia strajkowała KWK „Thorez”, a w kolejnych dniach dołączyły m.in.: KWK „Wałbrzych”, ZPB „Silesia” oraz zakłady m.in. ze Świdnicy, z Dzierżoniowa i Nowej Rudy.

Nie tylko duchowo związek wspierali kapłani z metropolią wrocławskim kard. Henrykiem Gulbinowiczem. Materialną opieką dla rodzin represjonowanych zajął się szybko zawiązany Arcybiskupi Komitet Charytatywny. Msze za ojczyznę odprawiane 13. dnia każdego miesiąca gromadziły tłumy wiernych.

(solidarnosc.wroc.pl/jw)



TRAMWAJ NA JAGODNO

WROCŁAW \ Wrocławskie Inwestycje ogłosiły przetarg na zaprojektowanie trasy tramwajowej na Jagodno. Inwestycja ma zostać zrealizowana do 2022 r. Jest to związane z przebudową ul. Buforowej. Przebudowywany jest także wąski wiadukt kolejowy. Według założeń torowisko będzie przebiegało wzdłuż ul. Bardzkiej i Buforowej. To ok. 2,6 km nowej trasy.

fot. mat. pras./d

INNE SPOJRZENIE

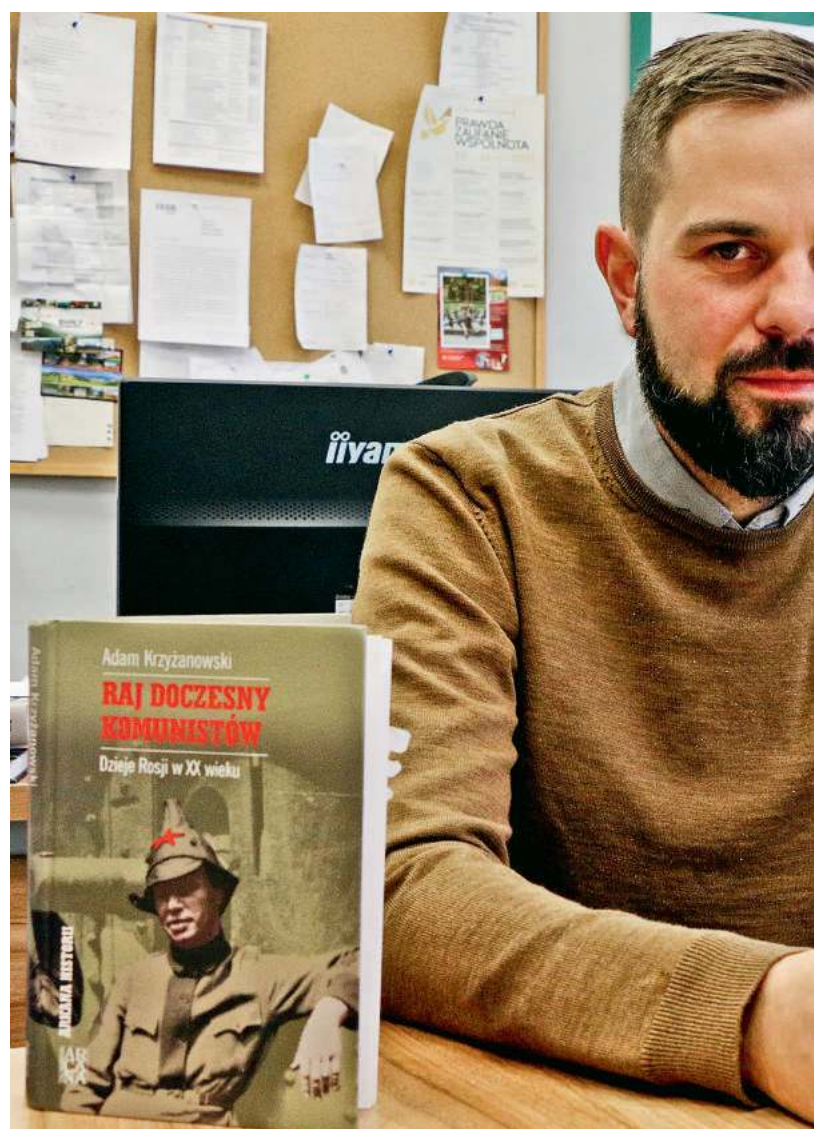
Nietypowa wystawa w Centrum Historii Zajezdnia

Od 13 grudnia będzie można zwiedzać ekspozycję „Raj doczesny komunistów”, która skupi się na ofiarach tego strasznego totalitaryzmu. Jak podkreślają autorzy, to odpowiedź na coraz częstsze próby relatywizowania zbrodni reżimów komunistycznych na całym świecie.

Nikodem Prokocimski

Ekspozycja ma na celu przypomnienie nie tylko czystek czy zabójstw dokonywanych pod szyldem czerwonej ideologii, ale również systemu zastraszania oraz formatowania umysłów, które miały na celu stworzenie homo sovieticus. Zadanie to jest niezwykle ważne, biorąc pod uwagę, że od upadku komunizmu w Polsce minęło prawie 30 lat i ocena zbrodni komunistycznych ulega stopniowemu zatartiu.

– Wystawa pokazuje, jak utopijna wizja budowy raju na ziemi zmieniła życie milionów ludzi w piekło. Poprzez metaforę kręgów piekła z „Boskiej komedii” Dantego przedstawiamy istotę komunistycznego zniewolenia – od kłamstwa do zbrodni. Pokazujemy, że historia komunizmu nie zakończyła się w latach 1989–1991 wraz z rozpadem bloku wschodniego i Związku Radzieckiego. Na świecie wciąż popełniane są nowe zbrodnie, a zatruta kłamstwem ideologia pozyskuje nowych wyznawców. Chcielibyśmy, aby wystawa skłaniała do refleksji nad minionym stuleciem,



KOMUNIKACJA

Wraz z nowym rozkładem jazdy na kolei ruszył Wspólny Bilet

Od niedzieli 9 grudnia pasażerowie kolei w Polsce mogą korzystać ze Wspólnego Biletu. Dzięki wprowadzeniu tej usługi podróżni mogą kupić jeden bilet na całą podróż, a jego cena zostanie wyliczona w oparciu o zupełnie nową taryfę. Dla pasażerów oznacza to oszczędności – poinformowały w komunikacie PKP Polskie Linie Kolejowe.

Nowa oferta dotyczy nie tylko przewoźników z Grupy PKP, lecz także kolei samorządowych, które odpowiadają za obsługę połączeń regionalnych i aglomeracyjnych.

W pierwszym etapie wdrożenia Wspólnego Biletu pasażerowie będą mogli kupić bilety na połączenia obsługiwane przez sześciu przewoźników, z których korzysta około 80 proc. wszystkich pasażerów kolei w Polsce. Chodzi o: PKP Intercity, PKP Szybka Kolej Miejską w Trójmieście, Prze-



Jeden bilet na całą podróż – przyszedł czas na polskie koleje! | fot. mat. pras./d

wozy Regionalne, Koleje Mazowieckie, Koleje Wielkopolskie i Łódzką Kolej Aglomeracyjną.

Docelowo, czyli do końca stycznia 2019 r., Wspólny Bilet obejmie swoim zasięgiem także: Koleje Dolnośląskie, Ko-

leje Małopolskie, Koleje Śląskie i Arrivé RP. Wtedy ze Wspólnego Biletu będzie mogło skorzystać ponad 90 proc. wszystkich pasażerów polskich kolei.

– Funkcjonowanie na rynku wielu przewoźników kolejowych

nie musi i nie powinno oznaczać trudności dla pasażerów. Mamy świadomość, że dotychczasowa dezintegracja taryfowa wciąż jest przedmiotem krytyki ze strony podróżnych. Dzięki wdrożeniu Wspólnego

Biletu pasażerowie kolei w Polsce, podobnie jak mieszkańcy Wielkiej Brytanii czy Szwajcarii, mogą w prosty sposób kupić jeden bilet na całą podróż, oszczędzając czas i pieniądze – mówi Krzysztof Mamiński, prezes zarządu PKP.

PKP podają przykład dla trasy przejazdu, na której trzeba dwukrotnie się przesiąść i wybrać opcję „tam i z powrotem”. Za bilet powrotny na podróż pociągami ze Świnoujścia do Szczecina-Dąbia (Polregio), ze Szczecina-Dąbia do Rzeszowa Głównego (TLK od PKP Intercity) i z Rzeszowa Głównego do Jasła (Polregio) zapłacimy w ramach oferty Wspólny Bilet 177 zł. Jak podaje PKP, to o 51,6 zł mniej, niż kosztowałoby to nas przed 9 grudnia.

Deklarację przystąpienia do Wspólnego Biletu zgłosiła zdecydowana większość pasażerskich przewoźników kolejowych, z których usług korzysta 90,3 proc. klientów kolei w Polsce. Podstawą Wspólnego Biletu jest jedna taryfa obowiązująca u wszystkich przewoźników kolejowych, którzy wprowadzili tę ofertę. Taryfa ma charakter regresywny, co oznacza, że im dalej pasażer jedzie, tym mniej płaci za kolejne kilometry trasy.

(msz, PAP)



RATOWNICY BEZ KONTRAKTÓW

WROCŁAW \ Ponad stu ratownikom medycznemu dyrekcja nie przedłużyła kontraktów, ponieważ stawki, które zaproponowali przy ostatnim konkursie, są wyższe niż oczekiwane. Według medyków może to oznaczać, że po nowym roku zabraknie ratownikom.

fot. mat. pras./d



W SOBOTĘ URZĄD WOJEWÓDZKI BĘDZIE OTWARTY

DOLNOŚLĄSKIE \ 15 grudnia Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu będzie czynny w godz. 8–16. Dzień ten został wyznaczony jako dzień pracy w zamian za 24 grudnia, który zarządzeniem szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów został dniem wolnym od pracy.

fot. mat. pras./d



a jednocześnie była aktualną przestrogą – mówi dr Łukasz Kamiński, prezydent Platformy Europejskiej Pamięci i Sumienia oraz autor wystawy.

Kręgi wystawowe będą dotyczyły takich pojęć, jak: kłamstwo, zniewolenie, świat bez Boga, nędza, kontrola, nienawiść, terror, zbrodnia i zapomnienie. Każdy z wymienionych kręgów stanowi osobne zagadnienie ujęte w problemowy i intrygujący, scenograficzny sposób. Na wystawie zostaną przedstawione oryginalne eksponaty pochodzące m.in. Chin, Rosji, ze Słowacji czy z Czech, m.in. różaniec bp. Jana Korca czy oryginalna kłódka z gułagu sowieckiego. – Wprowadzimy zwiedzającego w świat, który opowiada o setkach milionów ofiar komunizmu na całym świecie. Europejczycy, Azjaci, Afrykanie. Do dziś przecież w różnych regionach świata panuje komunizm. To nie jest wystawa historyczna, lecz problemowa – oświadcza Marek Mutor, dyrektor Cen-

Marek Mutor zaprasza na wystawę, której tytuł został zaczerpnięty z książki Adama Krzyżanowskiego
| fot. Tm/Gazeta Polska

trum Historii Zajezdnia. Podkreśla, że całość ma zachęcić zwiedzających do spojrzenia duchowego. Eksponaty i zdjęcia nie mają kogokolwiek do czegokolwiek przekonywać. – Chcemy po prostu upamiętnić ofiary, dlatego to nie jest wystawa edukacyjna, ukazująca faktografię, ale swego rodzaju pomnik dla wielu bezimiennych ofiar czerwonego terroru – tłumaczy M. Mutor.

Wśród postaci, które przybliży wystawa, jest np. Milena Horakowa, czeska polityk, skazana w procesie pokazowym na karę śmierci i powieszona. – W Polsce dość dużo mówi się o okresie komunistycznym i w tym temacie dość dużo zostało zrobione. Dyskutujemy o różnych kwestiach związanych z PRL. Niestety historia komunizmu światowego jest nam nieznana. Sądzę, że „Raj doczesny komunistów” ma wymiar uniwersalny. Może przemówić do zwiedzającego zarówno z Azji, jak i z Europy Zachodniej – dodaje dyrektor Centrum Historii Zajezdnia.

Wernisaż wystawy odbędzie się 13 grudnia o godz. 17. Całość będzie można oglądać do końca marca 2019 r.

KULTURALNY FLESZ

PERFORMANCE

Czy warto walczyć o wolność i ideały



fot. mat. pras./d

Zapraszamy do galerii Awangarda na performance, który łączy w sobie muzykę klasyczną i elementy muzyki elektronicznej. Odnajdziemy w nim również nawiązania do twórczości Norwida, Chopina oraz klasyków sztuki performance'u. Trajektoria upadku to opowieść o wzlotach i upadkach artystów niepokornych żyjących w nie-

spokojnych czasach. To pytanie o celowość walki o wolność i ideały, które dla nich są ponadczasowe i niezbywalne, oraz pytanie, czym jest upadek. Czy można nauczyć się upadać, tak by powstać?

Czwartek 13 grudnia, godz. 18, galeria Awangarda BWA Wrocław, ul. Wita Stwosza 32, Wrocław

SPOTKANIE

Spotkanie z Kamilem Janickim



fot. mat. pras./d

W Mediatece odbędzie się kolejne spotkanie z cyklu „Uzależnienie NIEjedno ma imię”. Tym razem naszym gościem będzie Kamil Janicki, autor książek popularizujących historię Polski. Dyskusja będzie się toczyła wokół trzech książek autora: „Epoki hipokryzji”, „Pijanej wojny” i „Dam złotego wieku”. Kamil Janicki to autor książek wydanych w łącznym nakładzie ponad

200 tys. egzemplarzy, w tym bestsellerowych „Pierwszych dam II Rzeczypospolitej”, „Upadłych dam II Rzeczypospolitej”, „Dam złotego wieku”, „Żelaznych dam”, „Epoki hipokryzji”. W listopadzie 2018 r. ukazała się jego najnowsza książka „Niepokorne damy”.
Czwartek 13 grudnia, godz. 18, Mediateka – Miejska Biblioteka Publiczna, pl. Teatralny 5, Wrocław

KOMEDIA

„Z rączki do rączki”

Sztuka opowiada o Eryku Swanie, który do perfekcji opanował sztukę wyłudzenia świadczeń z opieki społecznej. Dzięki pomocy wujka George'a i Normana Bassetta, cudownie rozmnożonego do sześciuosobowej, wielopokoleniowej rodziny ulegającej wszelkim możliwym wypadkom i cierpiącej na różne

przypadłości i choroby, osiąga roczny dochód 250 tys. funtów! Zaczynają się jednak kłopoty: m.in. kontrola urzędnika, pana Jenkinsa, który może nie grzeszy bystrością, jednak nabiera pewnych podejrzeń.
Czwartek 13 grudnia, godz. 19, Wrocławski Teatr Komedia, pl. Teatralny 4, Wrocław

KRONIKA KRYMINALNA

Dożywocie dla matki, która zabiła dwie córki

Na karę dożywotniego więzienia skazał we wtorek Sąd Okręgowy w Legnicy Natalię W. oskarżoną o dokonanie zbrodni podwójnego zabójstwa swoich dzieci – 13-miesięcznej Laury i 12-letniej Emilii.

Sąd uznał W. winną obu zabójstw i wymierzył jej karę dożywotniego więzienia. Kobieta będzie mogła się ubiegać o warunkowe zwolnienie najwcześniej po 30 latach odbywania kary.

Do tragedii opisanej w akcie oskarżenia doszło w styczniu tego roku. W jednym z mieszkań w Lubinie znaleźli zwłoki 13-miesięcznej dziewczynki oraz ciężko ranne 12-letnią dziewczynkę i matkę dzieci. 12-latka zmarła w szpitalu. Kobieta trafiła do szpitala w ciężkim stanie. Na ciałach dziewczynek były rany klute i cięte.

Prokuratura postawiła kobiecie zarzut podwójnego zabójstwa. Podczas śledztwa kobieta przyznała się do zabicia swoich



fot. Filip Białecki/Gazeta Polska

dzieci. Złożyła wyjaśnienia, ale nie potrafiła podać powodów, dla których dokonała tego czynu. Zdaniem biegłych motywa-

cja czynu Natalii W. nie miała charakteru chorobowego.

(msz., PAP)



JANIKOWSKI PUNKTUJE ZA OCEANEM

FUTBOL AMERYKAŃSKI \ Sebastian Janikowski walnie przyczynił się do kolejnego zwycięstwa swojego zespołu. Pochodzący z Wałbrzycha 40-letni kopacz zdobył 7 pkt dla Seattle Seahawks w meczu z Minnesota Vikings w lidze NFL. Polak dwa razy zdobywał punkty z pola (uderzenie za 3 pkt) i raz z podwyższenia (za punkt). Jego drużyna ostatecznie wygrała 21:7.

fol. Twitter/d

PIŁKA NOŻNA

Tadeusz Pawłowski to legenda Śląska Wrocław. Powinien powrócić na stanowisko dyrektora akademii – mówi Piotr Waśniewski



Tadeusz Pawłowski objął stanowisko trenera Śląska 19 lutego. Jego zadaniem było uratować miejsce w Ekstraklasie, które po kadencji Jana Urbana było zagrożone | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Zmiany w Śląsku. Pawłowski nie jest już trenerem

Sytuacja, o której mówiło się od kilku tygodni, stała się faktem. Tadeusz Pawłowski pożegnał się ze stanowiskiem pierwszego trenera Śląska Wrocław i wrócił na stanowisko dyrektora akademii piłkarskiej. Paweł Barylski, dotychczas asystent, będzie pełnił funkcję tymczasowego szkoleniowca do końca roku.

Dawid Paluch

Omówionych rozstrzygnięciach w strukturach wrocławskiego klubu mówiło się od kilkunastu dni. Najpierw ze stanowiskiem pożegnał się prezes Marcin Przychodny. Zastąpił go Piotr Waśniewski. Teraz z pracą rozstał się pierwszy trener Tadeusz Pawłowski. Etytu nie zachował nawet dotychczasowy rzecznik prasowy klubu Kacper Cecota. Na jego miejsce wskoczył nowy-stary rzecznik Tomasz Szozda.

– Darzę Tadeusza Pawłowskiego olbrzymim szacunkiem. To legenda Śląska Wrocław i chciałbym,

aby nadal był ważną częścią klubu. Obecnie znaleźliśmy się jednak w trudnej sytuacji. Wynik każdego spotkania będzie dla nas niezwykle istotny. Uznaliśmy, że konieczne są zmiany, które dadzą drużynie nowy bodziec i pomogą w walce o ligowe punkty. Wspólnie doszliśmy do porozumienia, że Tadeusz Pawłowski powinien powrócić na stanowisko dyrektora akademii – powiedział Piotr Waśniewski.

Pawłowski objął stanowisko trenera 19 lutego 2018 r. Jego zadaniem było uratować miejsce w Ekstraklasie, które po kadencji Jana Urbana było zagrożone. Legenda wrocławskiej drużyny wykonała zadanie i została na kolejny sezon 2018/2019. Ten jednak nie był tak udany i Śląsk znów będzie musiał walczyć tylko o utrzymanie.

WKS z dorobkiem 17 pkt zajmuje 14. lokatę, a od miejsca spadkowego dzieli go tylko punkt. Pawłowski prowadził ekipę ze stolicy Dolnego Śląska w 35 meczach. Była to już jego trzecia kadencja na stanowisku pierwszego trenera wrocławian. Łącznie na ławce trenerskiej Śląska zasiadał 138 razy.

– Jesteśmy głęboko przekonani, że autorytet i ogromne doświadczenie Tadeusza Pawłowskiego będą stanowić wielkie wsparcie dla naszej akademii piłkarskiej. Poprzednia kadencja pozwoliła zbudować solidny fundament. Cieszymy się, że Tadeusz Pawłowski znów zgodził się podjąć zadania, jakim jest kierowanie procesem szkolenia młodych zawodników. To osoba, która wie, jak stworzyć najlepsze warunki do rozwoju i zadbować o przyszłość Śląska Wrocław – skomentował decyzję Dariusz Sztylka, dyrektor sportowy klubu.

To prawdopodobnie nie koniec zmian we wrocławskiej ekipie. Mówi się, że stanowisko ma stracić też Sztylka, a jego miejsce ma zająć Krzysztof Paluszek.

PLYWANIE

W Chinach liczymy na „Kawę”

Reprezentująca wrocławską Juwenię Alicja Tchórz i pochodzący z Głogowa Radosław Kawęcki startują w mistrzostwach świata w pływaniu na krótkim basenie. Zawody odbywają się w chińskim Hangzhou. Polski Związek Pływacki wysłał tam swoich najlepszych zawodników. Oprócz wspomnianej dwójki do Azji polecili Konrad Czerniak, Wojciech Wojdak i Jan Świtkowski. Kawęcki jest naszą największą nadzieją medalową. Głogowianin od 2012 r. zdobył złote medale na 200 m grzbietem. Popularny „Kawa” o kolejny sukces w tej kategorii powalczy w niedzielę. Alicja Tchórz już we wtorek odpadła w półfinale na 100 m stylem grzbietowym.

FUTSAL

Orzeł pozostaje trzeci

Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice przegrał w ostatnim meczu 11. kolejki Ekstraklasy. Beniaminek z podwrocławskiej miejscowości uległ na własnym parkiecie FC Toruń 1:2. Tym samym torunia nie obeli prowadzenie w tabeli, a Orzeł pozostaje na trzecim miejscu. Bramki dla zwycięzców zdobyli Remigiusz Spychalski i Nicolae Neagu. Jedyne gola dla Orła zdobył Nuno Barbosa. Ekipa z Dolnego Śląska do końca walczyła o wyrównanie, ale nie była w stanie wepchnąć piłki do bramki rywala.

ŻUŻEL

Sparta zacznie od wizyty u mistrza

Poznaliśmy właśnie terminarz żużlowej PGE Ekstraligi w sezonie 2019. Betard Sparta Wrocław rozpocznie zmagania z bardzo mocnym rywalem. Wrocławianie już 7 kwietnia pojedą do Leszna, by powalczyć z tego rocznym triumfotorem o pierwsze ligowe punkty.

W ostatnich latach rywalizacja wrocławsko-leszczyńska stała się absolutnym szlagierem Ekstraligi. Obie ekipy walczyły ze sobą aż osiem razy w dwóch poprzednich sezonach, za każdym razem trafiając na siebie w fazie play-off. Obie rywalizacje wygrała ekipa Leszczyńskich Byków. Tym razem klub z Dolnego Śląska wierzy, że będzie inaczej. Mecz Unia Leszno-Sparta Wrocław będzie powtórką z poprzedniego roku. Wtedy też obie ekipy starły się już w pierwszej kolejce. Tamten mecz też wydarzył się 7 kwietnia. Po bardzo wyrównanym starciu mecz zakończył się remisem 45:45.

Smaczku rywalizacji dodaje fakt, że naprzeciw siebie staną dawni koledzy klubowi. Piotr Baron, który prowadzi Unię Leszno, to jedna z legend Sparty. Razem z Dariuszem Śledziem w latach 1993–1995 stanowili najlepszą parę w klubie i w całej lidze. To właśnie wtedy WTS był najmocniejszą ekipą w Polsce. Teraz Śledź, który zastąpił Rafała Dobruckiego, będzie miał szansę zmierzyć się z kompanem sprzed lat.

Sparta pierwszy mecz u siebie rozegra tydzień później. Na Olimpijski przyjedzie Falubaz Zielona Góra.

(dp)



foto: DUO2IK

KGHM \ Zajęcia gimnastyki rekreacyjnej dla mieszkańców Zagłębia Miedziowego

Hamaki zdrowia dla seniorów

KGHM Polska Miedź to firma społecznie odpowiedzialna, która od lat wspiera mieszkańców regionu. W tym roku, w ramach programu EKO Zdrowie, spółka włączyła specjalny cykl zajęć sportowo-rekreacyjnych dla grupy seniorów w wieku od 60 do 80 lat.

Przez 12 tygodni, od października do końca grudnia, w Lubinie i Legnicy prowadzone są bezpłatne zajęcia innowacyjnej gimnastyki z rekwizytem i elementami jogi. Zajęcia dla 90 seniorów odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają godzinę. W każdym ze wspomnianych miast utworzono maksymalnie 45-osobowe grupy uczestników. Udział w zajęciach poprzedzały konsultacje lekarskie pozwalające ocenić, czy chętni mogą wziąć udział w ćwiczeniach. Projekt przewiduje także dalsze comiesięczne konsultacje medyczne.

■ Drażki i hamaki

Na spotkaniach instruktorzy, lekarze i fizjoterapeuci z Fundacji Wspierania Kultury Ruchu „Ocelot” wyjaśniają seniorom, jak zapobiegać chorobom układu krążenia i narządów ruchu. Zapoznają ich z podstawowymi technikami ćwiczeń oraz skutecznymi metodami zmiany stylu życia. Instruktorzy wzmacniają zaangażowanie i motywację uczestników do zadbania o własne zdrowie. Seniorzy mają do dyspozycji m.in. drążek wibrujący. Trzeba go wprowadzić w drganie niewielkim ruchem

zgięcia i nagłego rozprostowania łokcia. To niepozorne i wymagające niewielkiego wysiłku ćwiczenie wzmacnia mięśnie głębokie. Wibracje wytworzone przez wahadłowy ruch drążka wywołują natychmiastową odpowiedź wewnątrz ciała, czyli odruchowe napięcie mięśni stanowiących gorset mięśniowy, stabilizujący kręgosłup i zapewniający prawidłowe ustawienie sylwetki.

W tym roku uczestnicy mogą także skorzystać z ćwiczeń z użyciem specjalistycznych hamaków, czyli tzw. aerial jogi. Taki hamak to szeroka szarfa, na której można wisieć, siedzieć, a gdy się ją rozwinie, także leżeć lub bujać się. Trening z hamakiem rozluźnia mięśnie pleców, odciąża stawy, pozwala rozciągnąć się mięśnie, wzmacnia ramiona i brzuch bez obciążania kręgosłupa.

Zajęcia dla seniorów mają na celu osiągnięcie możliwie jak największej elastyczności ciała, usunięcie napięć i sztywności oraz spowolnienie postępowania zwyrodnień w narządach ruchu.

■ KGHM na rzecz społeczności lokalnej

EKO Zdrowie to program, którego celem jest dbanie o dobrze pojęty interes

społeczny regionu, w którym firma prowadzi podstawową działalność. Jednym z priorytetów programu jest promocja profilaktyki zdrowotnej i aktywnego stylu życia wśród mieszkańców Zagłębia Miedziowego. KGHM promuje profilaktykę zdrowotną oraz organizuje imprezy sportowo-rekreacyjne. Projekty prozdrowotne kieruje do jak największej liczby odbiorców w różnym przedziale wiekowym. Cyklicznie realizowane są zajęcia marszu z kijkami (nordic walking) oraz lekcje nauki pływania dla dzieci. Dotychczas przeprowadzono również ćwiczenia fitness dla osób z nadwagą, zajęcia piłkarskie dla chłopców z udziałem szkoleniowców z Akademii Piłkarskiej KGHM. Szeroką propozycją działań programowych EKO Zdrowia spółka chce zasłużyć na miano „dobrego sąsiada”, czyli firmy szanującej oczekiwania i dbającej o potrzeby mieszkańców regionu. KGHM współpracuje także z wieloma organizacjami pozarządowymi i wspiera ich działalność, pomagając w rozwiązywaniu ważnych społecznie problemów lokalnych.

(AMC)

■ Korzyści z zajęć dla seniorów

Osoby starsze często skarżą się na bóle mięśni i stawów, problemy z pamięcią i koncentracją, a także bezsenność czy słabe krążenie krwi. Jeśli ćwiczą, to:

- wzmacniają i rozciągają mięśnie,
- odzyskują naturalną ruchomość w stawach,
- odzyskują równowagę statyczną, dzięki której odciążane są narządy ruchu,
- zmniejszają bóle pleców i mięśni,
- poprawiają krążenie krwi,
- pobudzają pracę układu odpornościowego,
- wspierają pracę organów wewnętrznych,
- poprawiają pamięć i koncentrację,
- zmniejszają poziom stresu,
- relaksują się,
- mają mniej kłopotów ze snem i depresją,
- wzmacniają i usprawniają całe ciało.

KGHM wspiera rozwój regionu

➤ **KGHM Polska Miedź SA, światowy lider w wydobywaniu i przetwórstwie miedzi i srebra, nie zapomina o regionie, w którym prowadzi podstawową działalność. Tylko w latach 2016-2017 gminy na terenie Zagłębia Miedziowego otrzymały wpływy z podatków w wysokości 613 mln zł.**

Jedną z największych polskich firm – KGHM Polska Miedź – oprócz realizowania swojej misji biznesowej od wielu lat jest też aktywnym uczestnikiem życia mieszkańców Zagłębia Miedziowego. Spółka wspiera zarówno instytucje, podmioty, jak i osoby fizyczne. Działania w obszarze kultury, tradycji, sportu, rekreacji, nauki oraz zdrowia i bezpieczeństwa są współfinansowane w ramach darowizn udzielanych przez Fundację KGHM Polska Miedź, samą spółkę oraz aktywność sponsoringową Polskiej Miedzi.

Hołdujemy zasadzie, że myślimy globalnie, ale działamy lokalnie. Sercem KGHM jest zagłębie miedziowe. Skupiamy się na rozwoju tego regionu i przyszłości zarówno pracowników, jak i lokalnych przedsiębiorców. A przyszłość to inwestycje, udostępnianie złóż, nowe technologie. Wszystko to realizujemy na tym terenie i za niego czujemy się odpowiedzialni – mówi Marcin Chludziński, prezes KGHM.

W latach 2016–2017 Fundacja KGHM Polska Miedź przyznała podmiotom z regionu darowizny o łącznej kwocie ponad 15,6 mln zł, co pozwoliło na realizację blisko 475 projektów. Dzięki środkom fundacji sfinansowano m.in. wyjazdy dzieci na zielone szkoły, możliwa była rozbudowa budynku Głogowskiego Szpitala Powiatowego (w latach 2016–2017 otrzymał dwie darowizny na zakup sprzętu medycznego na łączną kwotę 600 tys. zł), a także przyszpitalnej infrastruktury komunikacyjnej.

Miliony na kulturę, sport i cele społeczne

Strategia KGHM w zakresie sponsoringu jest ściśle związana z prowadzoną działalnością w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR) i zakłada przeznaczanie większości środków na realizację działań zmierzających do wspierania cennych inicjatyw i przedsięwzięć kulturalnych, sportowych i społecznych. Dzięki nim Zagłębie Miedziowe i Dolny Śląsk zaznaczają swoją obecność na mapie Polski i Europy. W ostatnich dwóch latach KGHM przeznaczył na sponsoring projektów w Zagłębiu Miedziowym ponad 41,3 mln zł.

Dużą wagę spółka przywiązuje też do projektów prozdrowotnych realizowanych w ramach programu EKO Zdrowie. Projekty kierowane są do osób w różnym przedziale wiekowym. Przykładowo zajęcia nordic walkingu są dla osób, które ukończyły 35. rok życia. Program zakła-

da cykliczne zajęcia z udziałem wykwalifikowanych i doświadczonych instruktorów w różnych miastach Zagłębia Miedziowego. Do tej pory odbyło się siedem edycji zajęć, w których uczestniczyło ponad 1000 osób. Z kolei program nauki pływania zakłada cykliczne lekcje dla dzieci w wieku 5–10 lat. Zajęcia odbywają się w krytych pływalniach kilku miast Zagłębia Miedziowego (Lubin, Legnica, Głogów, Chojnów, Polkowice i Rudna). W tym roku odbywa się już ósma edycja zajęć. Dużym zainteresowaniem cieszą się też organizowane w ramach programu spotkania znanych sportowców z Zagłębia Miedziowego z dziećmi i młodzieżą. KGHM od wielu lat jest sponsorem pochodzącego z Głogowa pływaka Radosława Kawęckiego, mi-

dowymi i organizacjami pozarządowymi. Podejmowane inicjatywy dotyczą m.in. doskonalenia infrastruktury komunikacyjnej i rekreacyjnej, edukacji młodych ludzi oraz ochrony zdrowia, leczenia i rehabilitacji. Przykładem takich działań są m.in.: porozumienie z gminą miejską Głogów oraz Miedziowym Centrum Zdrowia na przeprowadzenie badań i działań profilaktycznych mieszkańców Głogowa czy też podpisanie listów intencyjnych z lokalnymi samorządami i przedstawicielami szkół w sprawie objęcia patronatem 42 klas branżowych w szkołach powiatów legnickiego, lubińskiego, głogowskiego oraz bolesławieckiego.

Spółka, żeby się rozwijać, musi inwestować. Wszystkie inwestycje są jednak planowane tak, żeby przy ich realizacji zachować najwyższe standardy bezpieczeństwa, zarówno w odniesieniu do pracowników, jak i środowiska oraz społeczności lokalnych. Przejawem troski o mieszkańców regionu jest porozumienie z gminą Polkowice na rzecz pięciu miejscowości – Dąbro-

przed szkodliwym wpływem przemysłu, ochrona dóbr kultury.

Inwestycje korzystne dla wszystkich

W związku z projektem w gminie Żukowice, dotyczącym budowy szybu wdechowego GG-2 w ramach Programu Udostępniania Złóż, KGHM prowadziło dialog z mieszkańcami i przedstawicielami gminy.

Tak dzieje się w przypadku każdej inwestycji miedziowego giganta, co jest związane z realizowaną przez KGHM polityką społeczną odpowiedzialności i dobrego sąsiedztwa. Rozmowy zakończyły się sukcesem i Spółka zawarła porozumienie z gminą. Współpraca da liczne korzyści mieszkańcom, takie jak organizacja wypoczynku dla dzieci i młodzieży, bezpłatne konsultacje medyczne czy możliwość korzystania przez mieszkańców sołectw Słone i Kamiona z obiektów rekreacyjnych. KGHM wykona również inwentaryzację techniczną wszystkich budynków w miejscowościach Słone i Kamiona.

– Celem strategicznym Spółki jest zabezpieczenie produkcji na kolejne 30–40 lat.

W latach 2016–2017 Fundacja KGHM Polska Miedź przyznała podmiotom z regionu darowizny o łącznej kwocie ponad 15,6 mln zł, co pozwoliło na realizację 475 projektów. Dzięki środkom fundacji sfinansowano m.in. wyjazdy dzieci na zielone szkoły, możliwa była rozbudowa budynku szpitala Zespołu Opieki Zdrowotnej w Głogowie, a także przyszpitalnej infrastruktury komunikacyjnej.



fol. mat. pras.

strza świata i Europy. Do tej pory z mistrzem mieli okazję rozmawiać i trenować uczniowie z klas o profilu pływackim szkół w Lubinie, Głogowie, Chojnowie, Polkowicach, Rudnej i dwóch szkół z Legnicy.

Na rzecz środowiska i społeczności lokalnej

Ochrona środowiska naturalnego i minimalizowanie uciążliwości związanych z funkcjonowaniem jest priorytetem KGHM. Dzięki stosowanej polityce środowiskowej spółka wyznacza najwyższe standardy ekologiczne. Działania proekologiczne prowadzone są także w ramach działalności CSR.

W ostatnich dwóch latach KGHM przeznaczył prawie 1,7 mln zł na zakup wapna, z czego 480 tys. trafiło do gminy Głogów, a 1,2 mln do gminy Pęcław.

KGHM stara się budować dobre relacje z mieszkańcami, władzami samorzą-

wy, Komornik, Tarnówka, Żelaznego Mostu i Pieszkowice – w związku z rozbudową Obiektu Unieszkodliwiania Odpadów Wydobyczych (OUOW) Żelazny Most. Porozumienie zakłada m.in. wyjazdy na wypoczynek letni i zimowy, organizację białych sobót (ze specjalistami) w Miedziowym Centrum Zdrowia, preferencje w zatrudnianiu, ochronę gleb i upraw, zakup tuneli ochronnych i folii, poprawę dostępu do internetu czy bezpieczeństwo mieszkańców w związku z ewentualną awarią OUOW. W ramach rozbudowy OUOW Żelazny Most KGHM ma także podpisać dwa porozumienia z gminami Grębocice i Rudna. KGHM dofinansuje działania w takich obszarach jak: wypoczynek dla dzieci, opieka zdrowotna, sanatoria dla dorosłych, rewitalizacja parków i miejsc do wypoczynku, oczyszczanie rowów, zabezpieczenie rzek, ochrona gleb i upraw

Eksplotacja złóż pozwoli KGHM utrzymać poziom wydobywania w Polsce i zapewni dalszy rozwój Zagłębia Miedziowego – powiedział Radosław Stach, wiceprezes zarządu KGHM do spraw produkcji.

Nie można też zapominać, że dzięki lokalizacji zakładów KGHM na terenie Zagłębia Miedziowego gminy otrzymują wysokie wpływy z podatku od nieruchomości oraz podatków PIT i CIT. W ciągu dwóch ostatnich lat do kas gmin z tych podatków wpłynęło ponad 613 mln zł. Nic więc dziwnego, że gminy z Zagłębia Miedziowego nie mogą narzekać na swoje budżety. Według GUS w 2017 r. gminy Jerzmanowa i Polkowice zajęły odpowiednio ósme i dziewiąte miejsce w rankingu najbogatszych gmin w Polsce.

Ruch to zdrowie – KGHM zachęca do aktywności fizycznej

➤ KGHM Polska Miedź SA to firma globalna, ale jej działania odczuwa na różnych polach lokalna społeczność. Czołowy światowy producent miedzi i srebra już od kilku lat dba o zdrowie mieszkańców regionu, w którym prowadzi swoją działalność.

KGHM jest spółką realizującą standardy i praktyki społecznej odpowiedzialności biznesu. Jak każda zdrowa firma dąży do osiągnięcia zysku, ale ma przy tym na uwadze środowisko naturalne, w którym się znajduje, oraz szeroki interes społeczny. Realizując misję zgodnie z hasłem, że najważniejsi są ludzie, wdraża liczne działania związane ze wsparciem programów prozdrowotnych, projektów sportowych i naukowych oraz ekologicznych. Firma jest w stałym dialogu z lokalnymi społecznościami, wykorzystując do tego różne formy komunikacji. Jedną z nich jest program EKO Zdrowie, którego priorytetem jest poprawa kondycji i zdrowia mieszkańców regionu.

KGHM EKO Zdrowie

EKO Zdrowie to realizowany od 2014 r. program mający na celu dbanie o dobrze pojęty interes społeczny regionu, w którym firma prowadzi swoją podstawową działalność. Jednym z podstawowych zadań programu jest promocja profilaktyki zdrowotnej i aktywnego stylu życia wśród mieszkańców Zagłębia Miedziowego. W ramach działań prozdrowotnych mieszkańcy regionu zachęceni są do brania udziału w bezpłatnych zajęciach sportowych i badaniach medycznych. Spółka promuje profilaktykę zdrowotną poprzez organizację imprez sportowo-rekreacyjnych. Projekty prozdrowotne skierowane są do jak największej liczby odbiorców w różnym przedziale wiekowym. KGHM organizuje urozmaicone formy aktywności ruchowej. Dotychczas chętni skorzystali już m.in.: z zajęć nordic walkingu, lekcji nauki pływania dla dzieci, zajęć fitness dla osób z nadwagą, treningów piłkarskich dla chłopców z udziałem szkoleniowców z Akademii Piłkarskiej KGHM, a także imprez sportowo-rekreacyjnych prowadzonych przez znanych sportowców z regionu miedziowego. Szeroką propozycją działań programowych EKO Zdrowia KGHM chce zasłużyć na miano „dobrego sąsiada”, czyli firmy szanującej oczekiwania i dbającej o potrzeby mieszkańców regionu – jednego z najważniejszych interesariuszy spółki. I co najważniejsze, z każdym rokiem w bezpłatnych



fot. mat. pras.

zajęciach uczestniczy coraz więcej mieszkańców.

Kijki sposobem na zdrowie

Dla dorosłych mieszkańców Zagłębia organizowane są cykliczne zajęcia nordic walkingu. Wymyślony w Finlandii w latach 20. ubiegłego wieku jako całoroczny trening dla narciarzy biegowych marsz z kijkami nie jest wcale taką prostą sztuką. By zaangażować większość mięśni i odnieść z uprawiania tej dyscypliny sportu odpowiednią korzyść, trzeba się takiego marszu nauczyć. Najwięcej trudności sprawia chodzącym pozostawienie kijków za sobą – większość osób chciałaby się na nich opierać. A to podstawowy błąd. Warto się jednak szkolić, bo korzyści płynących z uprawiania tej formy aktywności fizycznej jest mnóstwo. Działa na organizm tak jak bieganie, ale nie obciąża nadmiernie stawów i kręgosłupa. Rozluźnia napięcie mięśni barków, szyi, grzbietu, co docenią szczególnie osoby pracujące za biurkiem. Nordic

walking pomaga pozbyć się kłopotów z krążeniem, sercem i nadwagą. Co istotne – można go uprawiać przez cały rok bez względu na wiek, kondycję czy tuszę – w lesie, parku czy w górach. Dobrze jest rozpocząć swoją przygodę z tą dyscypliną pod okiem instruktora, który nauczy prawidłowej techniki marszu i pomoże dobrać odpowiednie kije. Taką okazję mają właśnie maszerujący z KGHM w programie EKO Zdrowie. W trakcie zajęć uczestnicy nie tylko uczą się, ale także doskonałą podstawowe umiejętności marszu z kijkami pod okiem wykwalifikowanych i doświadczonych instruktorów. Mogą też skorzystać z prelekcji poświęconych technikom nordic walkingu i zasadom zdrowego odżywiania. W październiku rozpoczęła się już ósma edycja zajęć. W której wzięło udział ok. 150 mieszkańców Lubina, Legnicy, Głogowa, Polkowic i Złotoryi. W sumie w siedmiu poprzednich cyklach zajęć nordic walkingu maszerowało przeszło tysiąc mieszkańców Zagłębia Miedziowego.

Pluskanie dla dzieci

Natomiast dla maluchów w wieku 5–10 lat organizowane są lekcje podstaw pływania, odbywające się na krytych pływalniach w kilku miastach Zagłębia. Prowadzą je instruktorzy z klubów pływackich, mających licencje Polskiego Związku Pływackiego. Nie od dziś wiadomo, że pływanie to sport polecany szczególnie dla dzieci. Pomaga zadbać o prawidłową postawę ciała i skorygować skrzywienie kręgosłupa. Od takich problemów z kręgosłupem zaczęła się kariera pływacka naszej wspaniałej mistrzyni olimpijskiej Otylii Jędrzejczak! Pływanie rozwija i rozciąga mięśnie. Dzięki tej dyscyplinie dziecko zdrowo się rozwija, jest sprawne fizycznie, ma dobrą kondycję oraz koordynację ruchową. Ma też bardzo pozytywny wpływ na układy oddechowy i krążenia. Ósma już edycja zajęć rozpoczęła się w październiku w sześciu miastach regionu: Chojnowie, Lubinie, Legnicy, Głogowie, Polkowicach i Rudnej. Dzieci pływają w 30-osobowych grupach. Na młodych adeptów pływania czekają też liczne niespodzianki. Z uczniami szkół podstawowych spotykał się np. wspierany przez KGHM wielokrotny mistrz świata i Europy, pływak specjalizujący się w stylu grzbietowym Radosław Kawęcki, który dzielił się z dziećmi praktycznymi umiejętnościami.

Zadbaj o sylwetkę

Z KGHM można też zrzucić zbędne kilogramy. Mieszkańcy Lubina i Głogowa w wieku 18–55 lat, zmagający się z nadwagą, mogli wziąć udział w trzymiesięcznych zajęciach z wykwalifikowanymi instruktorami fitness. Ćwiczenia gimnastyczne dostosowane były do potrzeb i możliwości trenujących. Dodatkowo zostali oni zaproszeni do uczestnictwa w prelekcjach o przyczynach i skutkach nadwagi i otyłości. Chętnym zapewniono również możliwość odbycia konsultacji z dietetykiem. Fachowiec podpowiedział, jak zmodyfikować swoje nawyki żywieniowe na bardziej korzystne dla zdrowia, jak wprowadzić do diety więcej różnorodnych produktów, czy jak nauczyć się nowych technik przygotowywania posiłków. Trzeba pamiętać, że pełnowartościowa dieta jest konieczna choćby do podjęcia aktywności fizycznej.

.....
(PW)



Jesteśmy liderem w produkcji miedzi i srebra.
Umożliwiamy rozwój nowoczesnego świata.

KGHM Polska Miedź S.A. | ul. M.Skłodowskiej-Curie 48 | 59-301 Lubin | www.kghm.com



Czwartek
13/12/2018
gpcodziennie.pl niezalezna.pl <https://www.facebook.com/dodateklodzkiigpc>
twitter.com/GPCodziennie dodateklodzkiigpc@swsmedia.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PRZESZARŻOWAŁ RADNY, KTÓRY NIENAWIDZI KOBIET



Chcą dymisji Domaszewicza

Byli łódzcy radni przyszedli do Urzędu Miasta Łodzi, by zaprotestować przeciw zachowaniu wiceprzewodniczącego rady z PO
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Samorządowcy zasiadający w poprzednich kadencjach w Radzie Miejskiej w Łodzi domagają się odwołania z funkcji wiceprzewodniczącego rady polityka Platformy Obywatelskiej Bartosza Domaszewicza.

Bartłomiej Krasnodębski

Pojawiliśmy się w Urzędzie Miasta Łodzi, by zaprotestować przeciwko postępowaniu działacza PO. Radny, siedząc za stołem prezydial-

nym, umieścił zdjęcie na Instagramie z podpisem „Głosujcie dziwki”, czym obraził kobiety. To niedopuszczalne zachowanie. Dlatego radny Bartosz Domaszewicz powinien zrezygnować ze swojej funkcji. Za czasów, gdy ja by-

łem radnym, mogliśmy się różnić z innymi samorządowcami, ale mieliśmy do siebie duży szacunek – przekonuje Waldemar Krenc, przewodniczący klubu Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego w Radzie Miejskiej w Łodzi w kadencji 2002–2006, obecnie przewodniczący NSZZ Solidarność Regionu Łódzkiego.

– Zachowanie Domaszewicza uderzyło też we mnie i w inne kobiety. Tak nie postępuje żaden mężczyzna – dodaje prof. Zdzisława Janowska, była posłanka Sejmu RP i była radna Rady Miejskiej w Łodzi. Zdaniem zaś byłego wiceprezydenta Łodzi i obecnie radnego Włodzimierza Tomaszewskiego debata w łódzkim samorządzie jest na bardzo niskim poziomie. – Niestety, dyskusje ocierają się nawet o chamstwo. Brak jest w nich też merytorycznych argumentów – twierdzi radny PiS.



Bartosz Domaszewicz umieścił na Instagramie zdjęcie z podpisem „Głosujcie dziwki”
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Kolejne przystanki na żądanie

Od stycznia 2019 r. w Łodzi dla pasażerów komunikacji miejskiej pojawią się nowe przystanki na żądanie. Nowe przystanki na żądanie wprowadzone na liniach autobusowych 51A, 51B, 61 i 66 na terenie Lasu Łągiwnickiego. Tego typu przystanki pojawiają się w 16 lokalizacjach przy ul. Łągiwnickiej, ul. Wycieczkowej oraz ul. Okólnej. Przystanki na żądanie znajdą się m.in. przy skrzyżowaniach ul. Wycieczkowej z Rogowską,

Wycieczkowej z Wiewiórczą, Wycieczkowej z Nowaka-Jeziorańskiego, Łągiwnickiej z Przepiórczą, Łągiwnickiej z Pszczelną, Łągiwnickiej z Kuropatwią czy Okólnej z Serwituty. – Od stycznia 2019 r. będziemy mieli 38 przystanków na żądanie na dziewięciu liniach autobusowych. Przed wprowadzeniem nowych przystanków na żądanie pasażerowie znajdą w gablotach przystankowych informację o zmianach oraz instrukcje, co należy zrobić, aby zatrzymać autobus – informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.

(bk)

BUDŻET OBYWATELSKI

Plac zabaw za 300 tys. zł

Przy ul. Konopnickiej na łódzkich Kurczakach powstał w ramach inwestycji z budżetu obywatelskiego nowy plac zabaw. – Miejsce rozrywki dla dzieci wyposażono w dwa bujaki, wieloosobowy bujak równoważnię, małą i dużą huśtawkę wahadłową, pomost ruchowy, stoliki integracyjne, wielofunkcyjny zestaw zabawowo-sprawnościowy ze zjeżdżalnią, a także elementy siłowni plenerowej, takie jak biegacz, orbitrek, wahadło, motylek. Są również dwa kosze na śmieci oraz

sześć ławek – informują reprezentanci Urzędu Miasta Łodzi. Teren został też ogrodzony i podzielony na trzy części. Pierwsza ma piaskowe podłoże, druga wyłożona jest bezpieczną kostką tartanową dostosowaną do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, a trzecia wokół piaskownicy ziemistą nawierzchnią. – Cały teren wokół placu został zagospodarowany zielenią. Zasadziliśmy 18 nowych drzew oraz krzewy. Utworzyliśmy też nawierzchnie pod ciąg piesze i dojeżdżalnię. Od strony ul. Kurczaki ułożyliśmy nowy chodnik – przekonuje Anita Wack-Zajac z Wydziału Urzędu Miasta Łodzi. Koszt inwestycji to 300 tys. zł.

(bk)



CZUJNI KIEROWCY ZATRZYMALI PIJANĄ

SIERADZ \ Jadąca SUV-em 40-letnia mieszkanka Blaszek została zatrzymana przez dwóch kierowców. Ich podejrzenie wzbudziło zachowanie kierującej, która jechała bardzo wolno, po chwili przyspieszała i zahaczała kołami o pobocze. Jak się okazało, kobieta miała 4 promile alkoholu w organizmie. Grozi jej do dwóch lat więzienia, utrata prawa jazdy do 10 lat oraz nawiązka 5 tys. zł.

fol. Policja.gov.pl/d

ZAGOSPODAROWANIE PRZESTRZENNE

Działkowcy przeniosą się z Przędzalnianej na Brzezińską?

Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi poparła pomysł miejskich urzędników, żeby na miejscu ogródków działkowych na łódzkim Księżym Młynie mogły powstać plaża i park.

Bartłomiej Krasnodębski

Jeszcze w tym roku osoby posiadające działki w Rodzinnych Ogródkach Działkowych „Księży Młyn” oficjalnie dowiedzą się, że w następnych latach na terenie przy ul. Przędzalnianej powstaną plaża i park. Takie rozwiązanie zaakceptowała już Komisja Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi. Natomiast prawdopodobnie pod koniec grudnia

br. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dotyczący Księżego Młyna trafi pod obrady całej rady. – Na terenie Księżego Młyna są ważne dla Łodzi zabytki, m.in. dawne fabryki Scheiblera i Grohmana. Dzięki uchwaleniu przez Radę Miejską w Łodzi miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego będziemy mogli je dobrze chronić. Wzdłuż doliny rzeki Jasień proponujemy wykonanie bulwaru dla spacerowiczów, a nad stawem, gdzie są ogródki działkowe, stwo-

rzenie plaży i parku. Liczymy, że ta idea też się kiedyś ziści. W ten sposób poprawimy również jakość życia innych mieszkańców Łodzi – przekonują przedstawiciele Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.

Jednak do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Księżego Młyna wpłynęło wiele uwag. Aż 103 były od działkowców z ROD „Księży Młyn”. – Faktycznie działkowcy sprzeciwiali się likwidacji ogródków. Jednak pojawiły się też głosy popierają-



ce powstanie nad stawem przy ul. Przędzalnianej plaży i parku – przekonują urzędnicy. Według przedstawicieli MPU w Ło-

dzi są tereny, gdzie właściciele działek będą mogli dalej gospodarować ogródkami działkowymi. – Nie jest to łatwe, bo mu-

AKCJA



Dary dla polskich dzieci jadą na Kresy

Transport darów dla Polaków z Ukrainy wyruszył z Łodzi. Dzięki zbiórce do polskich dzieci trafia tysiące przyborów szkolnych, m.in. ponad 9 tys. sztuk zeszytów. Część z nich już otrzymali uczniowie ze wsi Lipniki oraz Mościska w obwodzie lwowskim.

W ramach akcji „100 wyprawek dla polskich dzieci na Kresach” udało się zebrać kilkanaście tysięcy artykułów szkolnych, m.in. zeszyty, bloki rysunkowe, plecaki, ołówki, długopisy, piórniki, kredki itp. – Darów mamy na tyle dużo, że nie udało się zabrać wszystkich, dlatego mamy ze sobą tylko część. Reszta

trafi do rodaków w ramach następnych wyjazdów – mówi Mariusz Bojanowski, koordynator akcji. W skład ekipy wyprawki, oprócz organizatorów, wchodzi również reporterzy TVP3 Łódź oraz Radia Łódź, którzy mają odwiedzić m.in. uczniów z Drohobycza.

Inicjatywę „100 wyprawek dla polskich dzieci na Kresach” organizuje Rzgowska Młodzież Patriotyczna. Patronat nad akcją sprawuje łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej oraz łódzki kurator oświaty. W zbórkę przyborów szkolnych włączyło się blisko 100 szkół i przedszkoli z całego województwa łódzkiego.

(hk)

Naczelny Sąd Administracyjny zdecydował, że plac Lecha Kaczyńskiego w Łodzi będzie ponownie placem Zwycięstwa. Prawnikom wojewody łódzkiego nie udało się przekonać sędziów NSA, że Rada Miejska w Łodzi nie mogła zmienić nazwy pl. Lecha Kaczyńskiego na pl. Zwycięstwa (wcześniej wojewoda łódzki w ramach ustawy dekomunizacyjnej zmienił nazwę pl. Zwycięstwa na pl. Kaczyńskiego).

Szanujemy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. Aby jednak głębiej przeanalizować wyrok, musimy zapoznać się z jego uzasadnieniem. Wyrok NSA nie kwestionuje innych zmian ulic czy placów proponowanych przez wojewodę łódzkiego w ramach ustawy dekomunizacyjnej – informuje Tobiasz Bocheński, dyrektor Biura Wojewody w Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim. – Nazwa „plac Zwycięstwa” odnosi się do zwycięstwa Armii Czerwonej. Miał tam też stać pomnik Józefa Stalina. Uważam, że dążenie działaczy Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej do zmiany nazwy pl. Lecha Kaczyńskiego ponownie na pl. Zwycięstwa jest działaniem czysto politycznym, bo oni nienawidzą Pra-

NAZWY

W Łodzi nie będzie pl. Lecha Kaczyńskiego



wa i Sprawiedliwości. W Warszawie już dawno zmieniono nazwę pl. Zwycięstwa na pl. marszałka Józefa Piłsudskiego – przypomina Marta Grzeszyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Natomiast według lokalnych polityków Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej wyrok NSA wypełnia wolę mieszkańców. – Łódzianie nie chcieli zmiany nazwy pl. Zwycięstwa na pl. Lecha Kaczyńskiego. Dobrze, że rada miejska odwołała się od decyzji wojewody łódz-

kiego do sądów administracyjnych – przekonuje Mateusz Walasek, przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Wojewoda łódzki naruszył prawo, sąd administracyjny to naprawił. Plac Zwycięstwa stał się symbolem walki z PiS-owską butą i arogancją – dodaje Maciej Rakowski, radny SLD. Po decyzji NSA w ciągu kilku dni Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi prawdopodobnie zmieni tabliczki z nazwami placu.

(bk)



ZYSKAJĄ PIESI I ROWERZYŚCI

INWESTYCJE \ W pasie DK12 na odcinku Piotrków Trybunalski–Przyglów powstanie dwukierunkowa droga dla rowerów i pieszych. Środki na ten cel pochodzą z rządowego programu inwestycji dla krajowych zadań drogowych, których

fot. mat. pras/d



NAPADŁ NA RATOWNIKÓW, USŁYSZAŁ ZARZUTY

PROKURATURA \ Zarzuty naruszenia nietykalności i znieważenia ratowników medycznych usłyszał wczoraj 42-letni mężczyzna, który w poniedziałek w Łodzi zaatakował ratowników medycznych, gdy ci udzielali mu pomocy. Mężczyźnie grożą trzy lata więzienia.

fot. Wikipedia/d

łączy koszt to ponad 185 mln zł.



Co się stanie z ogródkami działkowymi na Księżym Młynie?

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

simy dla działkowców z Księżego Młyna wskazać konkretne miejsce zamienne. Analizowaliśmy, gdzie są odpowiednie

rezerwy gruntów, i myśleliśmy o terenach przy ul. Brzezińskiej. Tam spokojnie można stworzyć ogrody działkowe – uważają reprezentanci MPU.

Miasto przy wskazywaniu terenu zamiennego będzie też zobligowane do zapłacenia właścicielom ogrodów działkowych rekompensat za mienie i nasadzoną roślinność. Natomiast o konsultacje z działkowcami apeluje zasiadający w Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Rady Miejskiej w Łodzi radny Prawa i Sprawiedliwości Włodzisław Tomaszewski. – Takie sprawy trzeba załatwiać bardzo delikatnie przy współpracy z mieszkańcami. Także propozycja przedstawiana przez urzędników dotycząca przekazania działkowcom zamienionych gruntów musi być uzgodniona z łodzianami. Nie wolno działkowców przenosić na siłę, bo to zrodzi tylko niepotrzebne konflikty społeczne – uważa samorządowiec z PiS.

Jednak nadal nie wiadomo, kiedy konkretnie miała by ruszyć budowa plaży przy ul. Przędzalnianej, bo na tę inwestycję musiałyby w budżecie miasta zostać zarezerwowane specjalne środki finansowe.

KOMENTARZ



Hubert Kowalski

Sowieci vs. Lech Kaczyński, czyli bitwa o łódzki plac

Stało się. Wraca łódzki plac Zwycięstwa. To efekt wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego, który oddalił skargę wojewody łódzkiego. Zbigniew Rau wcześniej zmienił starą nazwę placu, nadając mu jednocześnie imię śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. To nie spodobało się łódzkim politykom m.in. z Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy wkroczyli na drogę sądową, by bronić komunistycznego upamiętnienia. Niestety, wygrali tę bitwę.

Radni PO i SLD na wszelkie sposoby próbowali obejść przepisy ustawy dekomunizacyjnej. Wpadli na pomysł, by zmienić znaczenie owego „zwycięstwa”, które w sposób oczywisty odnosi się do wygranej Armii Czerwonej nad hitlerowskimi Niemcami. Radni koalicji rządzącej Łodzią chcą, aby „zwycięstwo” nawiązywało do triumfu nad bolszewikami w 1920 r. Ktoś mógłby powiedzieć, że to dobry kierunek, bo na miejscu pozostanie nazwa, do któ-

rej przyzwyczaili się łodzianie, a jednocześnie nie będzie ona promować komunizmu. Warto jednak zapytać, dlaczego łódzcy włodarze nie wpadli na to wcześniej, gdy mieszkańcy zwracali uwagę na obecność komunistycznych relikwów w przestrzeni miejskiej? Dlaczego potrzebna była ustawa dekomunizacyjna, by zmusić polityków do refleksji nad naszą historią?

Opcja rządząca Łodzią zawsze bagatelizowała problem ponurych nawiązań do czasów komunizmu, które wciąż są obecne w mieście. Nie ma wątpliwości, że te nazwy, które promują system słusznie miniony, po prostu nie przeszkadzają ekipie Hanny Zdanowskiej. Ustawa dekomunizacyjna obowiązywała długo przed zarządzeniem

wojewody Raua, zatem władze Łodzi mogły samodzielnie zmienić nazwy, które nawiązują do komunizmu. Z jakichś względów tego nie zrobiły. Łódzcy włodarze rozpętali nagonkę wymierzoną w ideę dekomunizacji, co sprawiło, że z debaty zniknął temat najważniejszy, czyli potrzeba usunięcia symboli totalitaryzmów. Zaczęło się straszenie zarówno zmarłym Kaczyńskim, jak i tym żyjącym.

Prezydent Lech Kaczyński był politykiem, którego nie wszyscy popierali. Jeżeli jednak, abstrahując od sympatii do jakiegokolwiek partii, wolimy, aby łódzkie place nawiązywały do triumfów Armii Czerwonej, to znaczy, że mamy poważny problem. Jest to również argument ku temu, żeby dekomunizacja trwała nadal.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Wilki grasują w Wytwórni



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 19 w klubie Wytwórnia przy ul. Łąkowej odbędzie się koncert Wilków. W zeszłym roku zespół obchodził 25-lecie wydania debiutanckiego albumu. Letnia trasa koncertowa obfitowała w niespodzianki i wydarzenia. A wszystko się zaczęło w 1992 r. Wtedy zespół wydał pierwszy swój album. – Po wielkim sukcesie zespół wyruszył w trasę koncertową, która trwała prawie bez przerwy przez trzy lata, aby następnie nieoczekiwanie na kilka lat zawiesić działalność – informują przedstawiciele Wytworni. W 2002 r. Wilki ponownie się odrodziły. Ich kolejna płyta pod tytułem „4” została sprzedana w ogromnej liczbie egzemplarzy. Później zespół wydał jeszcze dwie studyjne płyty, które przyniosły wiele przebojów,

np. „Bohema”, „Love Story”, „Słońce pokonał cień”, „Here I am” oraz „Na zawsze i na wieczność”. W 2016 r. ukazał się ósmy album zespołu zatytułowany „Przez dziewczyny”, promowany przez piosenkę o tym samym tytule. – To najbardziej radosna, rockandrollowa płyta w dorobku Wilków. Najbliżej jej klimatem do przebojowej „4”. Nowością było pojawienie się świeżej krwi w zespole, bowiem do grupy dołączył Benjamin Gawliński, syn lidera grupy. Dzisiaj gra on na gitarze akustycznej i klawiszach oraz śpiewa – informują reprezentanci Wytworni. Zespół przygotowuje nową trasę koncertową. W tym roku ma się też ukazać kolejna płyta Wilków.

(kb)

WERNISAZ

Rzeźbiarka, która wcina się w rzeźbę



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 18 w Ośrodku Propagandy Sztuki odbędzie się otwarcie wystawy Veroniki Tausig „Red, Black and Yellow”. Artystka urodziła się w Rumunii. Dziś mieszka i tworzy w Wiedniu. Życie zawodowe związała z architekturą wnętrz. Jej pracownię wypełniają rzeźby, szkice i projekty. Powstają formy geometryczne, układy kolorów i ciekawe bryły. Inspiracją dla artystki są też elementy architektoniczne. „Sztuka minimalistyczna wywołuje wśród odbiorców poczucie dystansu i rodzaj wyobcowania. Kameralne rzeźby artystki wymuszają na widzach bezpośredni kontakt. Są to prace, wobec których trudno pozostać obojętnym. Jest w nich świeżość i dziecięca

radość tworzenia, eksperyment i poszukiwanie. Pojawi się także szelmowskie mrugnięcie okiem do widza. Bezpośrednim bodźcem dla Veroniki staje się kontakt z pracami Matisse’a. Matisse rysował nożyczkami, wcinając się w kolor, jak sam mówił – jak rzeźbiarz w kamień. Veronica przekłada ten pomysł bezpośrednio na rzeźbę. Tworzy też kartonowe modele dla rzeźb z aluminium i polimerów” – napisała w katalogu do wystawy Katarzyna Haber. Z kolei dzisiaj o godz. 17 w galerii Willa przy ul. Wólczańskiej zaplanowano spotkanie z grafikiem, bibliofilem i malarzem Włodzisławem Rudnickim.

(kb)



BASKET KIDS CUP W SKIERNIEWICACH

KOSZYKÓWKA \ MKS Ósemka Skierniewice zaprasza na turniej Basket Kids Cup, który odbędzie się od 27 do 30 grudnia 2018 r. Zawody organizowane są dla zespołów dziewcząt i chłopców z rocznika 2006 i młodszych. Każdy uczestnik otrzyma pamiątkową koszulkę oraz upominki od sponsorów. Szczegółowe informacje są dostępne na stronie www.mks-osemka.pl.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Nie traktuję derbów jako meczu, do którego trzeba się jakoś specjalnie przygotowywać. Na szczęście moje podopieczne czują się bardzo dobrze, dlatego w pełnym składzie przystąpimy do derbowego pojedynku – mówi Michał Masek, trener ŁKS

Ostatnie derby Łodzi zakończyły się zwycięstwem Grot Budowlanych 3:0 | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Bez specjalnych przygotowań do derbów

Cała siatkarska Łódź od początku sezonu czeka na to spotkanie. Już dzisiaj Grot Budowlani Łódź zmierzą się z Łódzkim Klubem Sportowym. Na papierze faworytem jest drużyna trenera Michała Maska.

Daniel Mroczek

Po ośmiu kolejkach tabelę Ligi Siatkówki Kobiet otwiera Chemik Police. Na drugiej pozycji jest ŁKS, a trzecią lokatę zajmuje Grot Budowlani. Zespół prowadzony przez trenera Błażeja Krzysztalowicza traci tylko 2 pkt do wicemistrzyń Polski. – To spotkanie ma szczególne znaczenie dla układu tabeli – zauważył szkoleniowiec Grot Budowlanych. – Z tego punktu widzenia spotkanie jest dla nas bardzo ważne. Do końca nie wiemy, czy w naszych szeregach będzie mogła zagrać Jovana Brakočević. Nasza atakująca przeszła we Włoszech serię badań i zabiegów fizjoterapeutycznych. Lekarze robią wszystko, żeby mogła – informował Krzysztalowicz podczas przedmeczowej konferencji prasowej.

Derby Łodzi jak zawsze elektryzują kibiców, ale trenerzy obu ekip studzą emocje. – Dla nas jest

to kolejne spotkanie ligowe, chociaż wiem, że dla naszych fanów jest ono bardzo ważne – przyznał Michał Masek, szkoleniowiec ŁKS Commercecon. – Przygotowujemy się do niego normalnie. Mamy za sobą tydzień spokojnego trenowania. Nie traktuję derbów jako meczu, do którego trzeba się jakoś specjalnie przygotowywać. Na szczęście moje podopieczne czują się bardzo dobrze, dlatego w pełnym składzie przystąpimy do derbowego pojedynku – dodał.

Czy można wskazać faworyta derbowej konfrontacji? – Kto sobie szybciej poradzi z tymi dodatkowymi nerwami, temu będzie się łatwiej grało. Ale faworyta bym przed tym meczem nie obstawiała – przyznała Gabriela Polańska, kapitan Grot Budowlanych. – My, niestety, nie mogliśmy spokojnie przygotowywać się do tej konfrontacji, bo za nami niedzielny pięciosetowy pojedynek w Policach z Chemikiem – stwierdziła.

BOKS

Młodzi łodzianie na medal

Uczniowie Międzynarodowej Szkoły Mistrzostwa Sportowego „Edukacja i Sport” w Łodzi mogą się pochwalić kolejnymi bokserskimi sukcesami. Wszyscy zawodnicy wywalczyli złote medale w Ogólnopolskim Turnieju Bokserskim Grand Prix Wielkopolski im. Tadeusza Grzelaka. Bogdan Cykowski (waga 60 kg) swojego rywala pokonał przed czasem w pierwszej rundzie, a Dymitr Dobrowolski (waga 52 kg), Rusłan Bondar (waga 70 kg) oraz Rościsław Nadolski wygrywali swoje pojedynki na punkty. Dobrowolski został otrzymał też statuetkę dla najlepszego zawodnika turnieju.

ZAPASY

Powalczą o puchar województwa

Po raz drugi w Bełchatowie odbędą się mistrzostwa województwa łódzkiego kadetów i młodzików w stylu klasycznym. W sobotę w Szkole Podstawowej nr 12 im. Kornela Makuszyńskiego zmagać się będą zawodnicy z roczników 2001–2006 w kilkunastu kategoriach wiekowych. W barwach bełchatowskiego GKS wystartuje 16 zapaśników. Trenerami sekcji są Janusz Włostowski (młodzicy) i Andrzej Olczyk (kadeci). Początek rywalizacji o godz. 10.30.

PIŁKA NOŻNA

Kto zostanie nowym prezesem Widzewa?

Martyna Pajączek, szefowa Stowarzyszenia Pierwsza Liga Piłkarska, może zostać nowym prezesem Widzewa Łódź. Jednak ze względu na obowiązki w pierwszoligowych strukturach pracę przy al. Piłsudskiego będzie mogła rozpocząć dopiero wiosną.

Tuż po zakończeniu pierwszej części sezonu II ligi członkowie zarządu Widzewa Przemysław Klementowski i Dawid Lambrecht złożyli rezygnacje. Swoje obowiązki będą społecznie wykonywać tylko do końca roku.

– Nie jest łatwo pracować w klubie i łączyć to z normalną pracą zawodową i obowiązkami rodzinnymi, a Dawid i Przemek bardzo długo tak właśnie robili, co należy docenić i zrozumieć ich wyczerpanie – mówi Remigiusz Brzeziński, przewodniczący rady nadzorczej spółki akcyjnej Widzew Łódź. – Naszym celem jest wznesienie Widzewa na inny poziom organizacyjny, co ma również wpływ na rozwój wewnętrzny klubu, który potrzebuje więcej fachowców. W mojej ocenie będziemy szukali osób profesjonalnych, mających kompetencje i doświadczenie w zarządzaniu firmami, szczególnie klubami piłkarskimi – dodał.

Według nieoficjalnych informacji nowym prezesem Widzewa ma zostać Martyna Pajączek. Ona sama nie chce jednak komentować tych doniesień. Wiadomo jednak, że funkcję sternika łódzkiego klubu mogłaby objąć dopiero po zakończeniu sezonu Fortuna 1. Ligi. Do tego czasu na czele zarządu stanie najprawdopodobniej Brzeziński.

(dm)

Czwartek
13/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Gdynia żegna się z rozgrywkami
Pucharu Europy

s.4

GDAŃSK PARALIŻ KOMUNIKACYJNY W CENTRUM MIASTA



Najpierw kolejki rymś, potem tramwaje bach

Pasażerowie w Gdańsku często odbijają się od zamkniętych drzwi tramwaju | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Od wczorajszego porannego szczytu komunikacyjnego centrum Gdańska dotknął paraliż komunikacyjny. Najpierw awaria sterowania zatrzymała SKM, potem zanik napięcia zatarasował sieć tramwajową. Problemy tramwajów wróciły wraz z wyjściem ludzi z pracy.

Stanisław Balicki

Czwartę po godz. 6 kolejki przestały jeździć do przystanku Gdańsk-Śródmieście. Zdezorientowani pasażerowie wysiadali w Gdańsku Głównym, by dowiedzieć się, że dalej mogą jechać tramwajami i autobusami z biletem na SKM. Ta informacja docierała przez megafony, jednak wsiadający na Głównym w kierunku Gdyni nie zostali poinformowani, z których peronów odjeżdżają kolejki. Zostały uruchomione dawno nieużywane czołowe perony 4 i 5, ruch odbywał się też częściowo z dotychczasowego peronu 3. To powodowało, że nie było wiadomo, skąd w danym momencie odjeżdża pociąg.

Powodem całego zamieszania była awaria systemu sterowania ruchem. Normalny ruch kolejki podmiejskiej do Śródmieścia udało się przywrócić po półtorej godzinie.

Niebawem jednak zawiodły tramwaje w tej samej okolicy. Zanikło napięcie w sieci tramwajowej m.in. na al. Armii

\\ **Poprzednim paraliż komunikacyjny zdarzył się trzy dni temu. Wczoraj śródmieście Gdańska znów stanęło. Sytuacja wróciła do normalności po godz. 15** \\

Krajowej i ul. 3 Maja w Gdańsku. Mieszkańcy południowych dzielnic stanęli w sznurze tramwajów.

Według informacji Zarządu Transportu Miejskiego między Dworcem Głównym a pętlą Łostowice Świętokrzyska ruszyło sześć autobusów zastępczych, które próbowały dowieźć pasażerów do centrum. Jednak według słuchaczy dzwoniących do Radia Gdańsk autobusy nie dotarły. Być może przyczyną był jeden z unieruchomionych tramwajów na skrzyżowaniu Trasy W-Z z ul. 3 Maja. Stał w poprzek na jezdni, co doprowadziło do paraliżu przy węzłowym przystanku Gdańsk-Śródmieście.

Napięcie udało się przywrócić po mniej więcej godzinie, jednak jeszcze przed godz. 10 jeden z wcześniej zatrzymanych tramwajów, którego nie dało się uruchomić, był holowany po Trasie W-Z, co też powodowało opóźnienia.

Do kolejnego zaniku napięcia w tym samym miejscu doszło w kolejnym szczycie przewozowym, tym razem po godzinach pracy. ZTM poinformował znów o uruchomieniu autobusów zastępczych, jednak tym razem usuwanie awarii trwało krócej. Przed godz. 15 ruch odbywał się już normalnie.

PAMIĘĆ

Zapał Światło Wolności na Wybrzeżu

13 grudnia przypada 37. rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Tego dnia IPN organizuje kampanię społeczną „Zapał Światło Wolności”, nawiązującą do gestu solidarności, jaki wobec Polaków żyjących w stanie wojennym w Wigilię Bożego Narodzenia 1981 r. wykonały rzesze mieszkańców ówczesnego wolnego świata. – Na znak jedności z rodakami świecę w oknie Pałacu Apostolskiego w Watykanie zapalił także papież Jan Paweł II.

Do postawienia w oknach świec wezwał również prezydent USA Ronald Reagan – przypomina instytut. Świeczki można stawiać już po zmroku, kulminacja akcji nastąpi o godz. 19.30. Gdański oddział z tej okazji przygotował konkurs. Zdjęcia upamiętnienia wraz z krótkim opisem (500 znaków ze spacjami) zawierającym odpowiedź na pytanie: „Dlaczego zapaliłam/em/liśmy Światło Wolności?”, należy wysłać na adres: jan.hlebowicz@ipn.gov.pl. Dla zwycięzcy przewidziano najnowsza grę edukacyjną IPN „Niepodległa”, a na wyróżnionych będą czekały koszulki.

(adz)

PROGRAM RZĄDOWY

Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji kontynuuje III edycję rządowego „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2018–2020”. Wojewoda pomorski Dariusz Drelich ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację programu. Termin składania ofert upływa 31 grudnia. – Program III edycji z założenia i w praktyce jest kiero-

wany do społeczności lokalnych, które wiedzą najlepiej, z jakimi zagrożeniami mają do czynienia na swoim terenie. To społeczności lokalne zdają sobie sprawę, jaka tematyka z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego jest najbardziej potrzebna i właściwa – przypomina ministerstwo. Wypełniony wniosek o dofinansowanie można złożyć osobiście w PUW w Gdańsku lub wysłać pocztą. Decyduje jednak data wpływu oferty do PUW, potwierdzona pieczęcią wpływu. Informacje: RazemBezpieczniej.mswia.gov.pl.

(adz)



ODDANO DO UŻYTKU GMINNĄ DROGĘ

KIELNO \ Nowa nawierzchnia, zatoka autobusowa, kanalizacja deszczowa, nowe oświetlenie, chodniki, ścieżka rowerowa i miejsca postojowe pojawiły się na przebudowanych ulicach Tredera, Szkolnej i Polnej w Kielnie. Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie. Modernizacja kosztowała 4,96 mln zł, z czego 2,29 mln zł pochodziło z rządowego programu wsparcie lokalnej infrastruktury drogowej.

fot. mat. pras./d

Szybka Kolej Miejska

Maszyniści boją się o przyszłość

Od paru dni za przednimi szybami kolejek SKM można zobaczyć transparenty z napisem: „Niszczy nas samorząd”. Protestuje związek maszynistów, chodzi o odebranie SKM jednej trzeciej kursów na Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i cały czas niepodpisaną umowę na przewozy. W tle pojawiają się zapowiedzi urzędu marszałkowskiego o możliwości powołania własnego regionalnego przewoźnika kolejowego.

Stanisław Balicki

Do sprawy protestu odniósł się zarząd Szybkiej Kolei Miejskiej: „To inicjatywa Związku Zawodowego Maszynistów PKP SKM, o której zarząd spółki nie został poinformowany. Z oświadczenia wydanego przez maszynistów wynika, że to protest przeciwko polityce transportowej władz Samorządu Województwa Pomorskiego” – czytamy w oświadczeniu zarządu.

Przekazanie od nowego rozkładu części kursów drugiemu przewoźnikowi według urzędu marszałkowskiego spowodowane było tym, że SKM nie była w stanie zapewnić odpowiedniej rezerwy w razie awarii dla wszystkich wykonywanych kursów. SKM wnioskuje o likwidację jednej pary pociągów, co przy innym zaplanowaniu kursów dawało dodatkowy pociąg w rezerwie. Tymczasem urząd pozbawił ją 30 proc. połączeń. Te zostały zlecone spółce PolRegio. Po-

łączenia wykonywane są tą samą liczbą pociągów, które należą do województwa. Dodatkowo, mimo że pociągi jeżdżą już według nowego rozkładu, cały czas nie jest podpisana umowa przewozowa z urzędem marszałkowskim.

„Brak takiej umowy w dłuższym okresie może zagrozić płynności finansowej naszej Spółki. Zarząd PKP SKM po długotrwałych negocjacjach uzgodnił warunki umowy przewozowej z przedstawicielami władz samorządu wojewódz-



Większość taboru SKM to wiekowe składy EN57. Firma nie może ich wymienić, bo żaden bank nie skredytuje zakupu, gdy nie ma gwarancji na długotrwałe zamówienie przewozów. Urząd marszałkowski zapowiedział, że kolejna umowa byłaby na 15 lat, tyle że zapowiedział również możliwość powołania własnego przewoźnika

twa. Mamy nadzieję i oczekujemy, że zostanie ona podpisana jeszcze w tym miesiącu” – pisze zarząd SKM.

Nie jest tajemnicą, że urząd marszałkowski od lat zabie-

ga o przejęcie kontroli własnościowej nad SKM, w której obecnie większość ma PKP SA. Zabiegi te nie udały się ani wtedy, gdy w kraju rządziła ta sama koalicja co w samorządzie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

**CHODZI O TWOJE BEZPIECZEŃSTWO!**

DZIERZGOŃ \ Wspólne patrole złożone ze sztumskich policjantów i dzierzgońskich uczniów przebranych za Świętego Mikołaja wręczały przed jedną ze szkół ulotki oraz odbłaski. Chcieli w ten sposób uczulić na uważną jazdę w okresie zimowym.

fot. Policja.gov.pl/d

**ZLIKWIDOWALI NIELEGALNĄ PLANTACJĘ**

WEJHEROWO \ 34-latek jest podejrzany o uprawę marihuany. Nielegalne poletko zlikwidowali wczoraj policjanci z gdańskiej komendy wojewódzkiej i z Wejherowa. Zabezpieczono 74 doniczki oraz 12 foliowych worków wypełnionych suszem roślinnym.

fot. Policja.gov.pl/d

**Pociąg Szybkiej Kolei Miejskiej**

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

województkim, ani teraz. Wydawało się, że urząd pogodził się z sytuacją, w której PKP

nie chce się pozbywać przynoszącego zyski przewoźnika. Cały czas niepodpisana umowa ma obowiązywać trzy lata. Dotychczas umowy podpisywano na rok, każdorazowo

po przetargu na wykonywanie połączeń. To powodowało, że SKM trudno było planować odnowienie taboru, ponieważ roczne umowy były marnym zabezpieczeniem dla banku na ewentualny kredyt. Pojawiła się nawet zapowiedź, że kolejna umowa będzie podpisana na 15 lat. Tyle że zaraz po niej Ryszard Świlski, wicemarszałek województwa odpowiedzialny za kolej, spekulował w rozmowie z Radiem Gdańsk o możliwości powołania własnego przewoźnika wzorem Kolei Mazowieckich.

„Tych planów zarząd PKP SKM nie zamierza komentować. Związki zawodowe mają prawo do wyrażania swoich obaw i niepokojów, ale powinny to robić zgodnie z prawem. W naszej ocenie nie ma zagrożenia dla realizacji rozkładu jazdy” – czytamy w oświadczeniu zarządu SKM, które odnosi się do sprawy, ponieważ związkowcy protestują również przeciw planom powołania nowej firmy. Ta miałaby aż dwa lata na to, by kupić pociąg, gdyby wygrała przetarg na przewozy. Miałby on być rozstrzygnięty jeszcze w przyszłym roku, a 15-letnia umowa zaczęłaby obowiązywać po obecnej – trzyletniej.

GDAŃSK-PRZYMORZE

Policja uchroniła seniorkę przed oszustwem

Dzięki błyskawicznym działaniom policjantów z Gdańska 73-letnia mieszkanka miasta nie straciła ponad 50 tys. zł. – Kobieta po tym, jak otrzymała telefon od oszusta podającego się za funkcjonariusza CBŚP, przelała na wskazane numery rachunków łącznie 52 tys. zł – informuje policja.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w miniony poniedziałek. Do 73-letniej mieszkanki miasta zadzwonił oszust podający się za funkcjonariusza Centralnego Biura Śledczego Policji. Przystępca przekonywał kobietę, że policjanci właśnie rozbili szajkę oszustów, przy których znaleźli ksero jej dowodu osobistego. Oszust powiedział, że członkowie szajki próbowali trzykrotnie wziąć kredyt na jej dane osobowe.

– Mężczyzna, aby siebie uwia rygodnić, polecił kobiecie zadzwonić na nr 997 dla potwierdzenia jego tożsamości. Kobieta nie rozłączyła skutecznie połączenia, wycisnęła na klawia-



fot. Pixabay/d

turze 997 i zaczęła rozmawiać z tym samym mężczyzną, który tym razem powiedział jej, że jest prokuratorem nadzorującym tę sprawę. Kobieta była pewna, że rozmawia z prokuratorem, i zaczęła wykonywać jego polecenia – relacjonuje metodę działania oszustów policja.

Kobieta wypłaciła w banku swoje oszczędności i przelała na wskazane przez dzwoniącego konto. Następnie w drugim banku zaciągnęła kredyt na 20 tys. zł na remont mieszkania i pieniądze rów-

nież przelała na wskazany rachunek. Po powrocie do domu i rozmowie z siostrzenicą, zorientowała się, że została oszukana, jednak w banku poinformowano, że przelewów nie da się wycofać.

Z pomocą przyszła zaalarmowana policja, która skierowała wnioski do poszczególnych placówek bankowych o zablokowanie przelewów. Śledczy poszukują sprawców tego przestępstwa.

.....
(dzs)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

fot. mat. pras./d

Sopot stowarzysza się muzycznie

Matthias Höfs, jeden z najwybitniejszych wirtuozów trąbki, dziś o godz. 18 zagra w sali koncertowej Polskiej Filharmonii Kameralnej w Sopocie podczas koncertu galowego. Wydarzenie inauguruje działalność Sopotckiego Towarzystwa Muzycznego. Orkiestra wystąpi pod dyktando Wojciecha Rajskiego. Wirtuoz trąbki wykona m.in. utwory Johna Bastona i Giuseppe Tartiniego.

DO ŚMIECHU

fot. mat. pras./d

Tużim dla dorosłych

Spektakl teatralno-kabaretowy „Tużim dla dorosłych” opiera się na wydany w 1958 r. zbiorze „W oparach absurdu”, podpisanym przez Tużima i Słonimskiego. To propozycja Sceny Kameralnej Teatru Muzycznego w Gdyni na grudniowe wieczory. Zawiera nieśmiertelne i niestarzejące się zabawy sztuką purnonsensu, groteski i kpiny. Sztukę będzie można obejrzeć dziś o godz. 19.

POROZMAWIAJMY

fot. mat. pras./d

Sztuka współczesna kobiet

W ramach cyklu „Sztuka – historia otwarta” Muzeum Miasta Gdyni zaprasza dziś o godz. 12 na spotkanie poświęcone sztuce współczesnej, tym razem tworzonej przez kobiety. Spotkanie poprowadzi artysta plastyk Anna Orbaczevska, absolwentka Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Hadze i ASP w Gdańsku. Zajmuje się głównie malarstwem, tworząc cykle tematyczne.

PODRÓŻE

fot. mat. pras./d

Państwo Środka od kuchni

Plama Gdański Archipelag Kultury i Rada Dzielnicy Zaspas-Młyniec zapraszają dziś o godz. 18na spotkanie podróżnicze. O kulinarnej podróży po Chinach i nie tylko opowie Małgorzata Zimnoch, która lubi wędrować tam, gdzie nie potrafi się dogadać i nikogo nie zna, bo wtedy najlepiej odkrywa ludzi i świat. Jej pasją są zdjęcia i filmy, a od niedawna w podróży towarzyszy jej dron.

ROZNIKA

fot. mat. pras./d

Stan wojenny w filmie

Dziś, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, kino Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku zaprasza na specjalną edycję cyklu KINO HISTORIA. Przygotowane zostały dwie projekcje filmów nawiązujących do tamtych trudnych wydarzeń autorstwa uznanych reżyserów. O godz. 17.30 – „Bez końca” Krzysztofa Kieślowskiego, o godz. 19.30 – „Śmierć jak kromka chleba” Kazimierza Kutza.

MUZYKA DAWNA

fot. mat. pras./d

Actus Humanus w Dworze Artusa

W pięknej sali Dworu Artusa w Gdańsku dziś o godz. 20 zagra niemiecki lutnista, jeden z czołowych dyrygentów muzyki dawnej Konrad Junghänel wraz ze założonym przez siebie w 1987 r. zespołem Cantus Cölln. Grupa charakteryzuje się spójnością brzmieniową, tak potrzebną w złożonych utworach barokowych, oraz homogeniczną fakturą, zachowując przy tym właściwości wokalne.

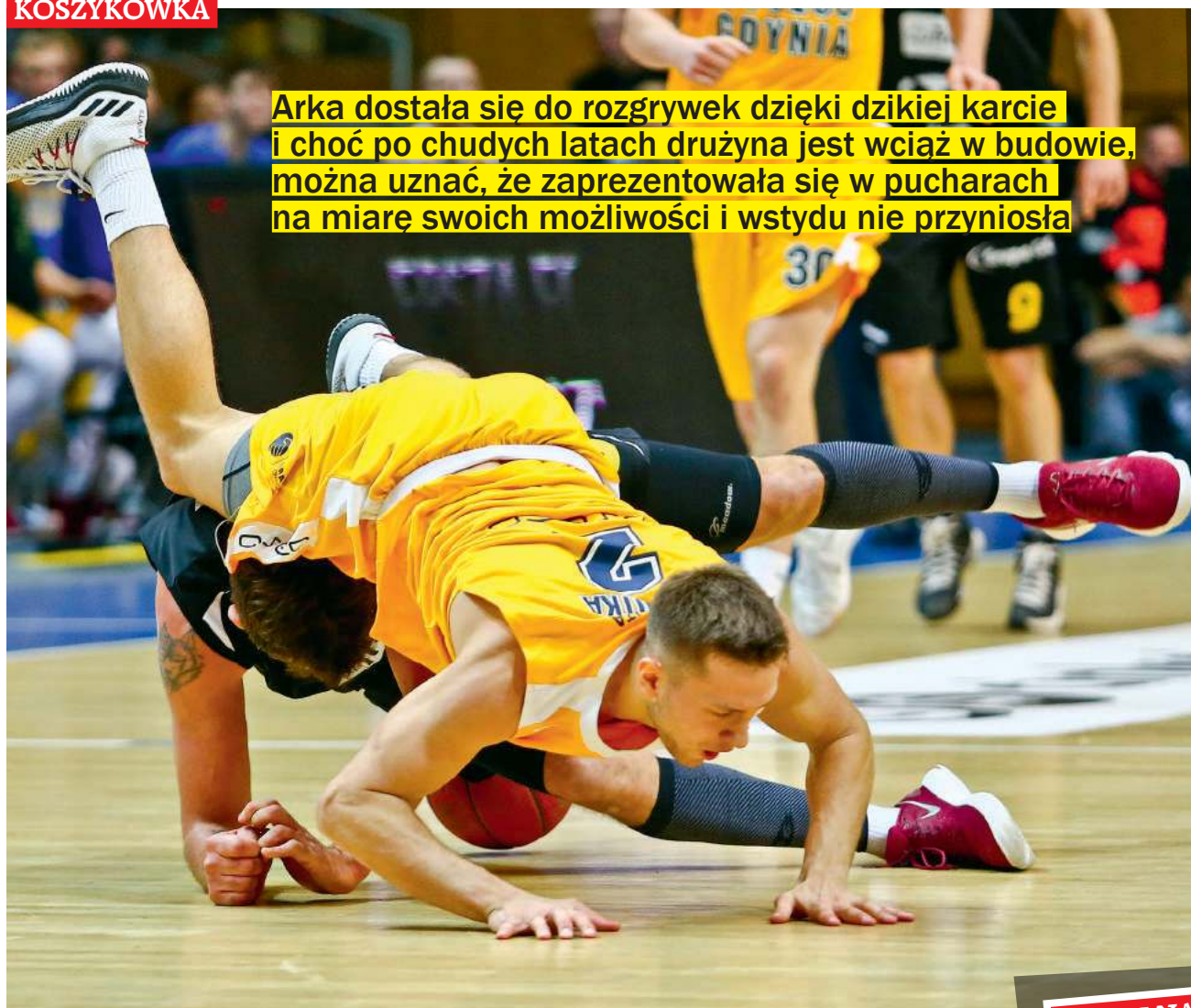


TYTANI WEJHEROWO NA DRUGIM MIEJSCU

PIŁKA RĘCZNA \ Dobrze radzi sobie w II lidze piłki ręcznej mężczyzna drużyna Tytani Wejherowo. Co więcej, na meczach w Wejherowie dopisuje zwykle frekwencja i atmosfera. W ostatnim spotkaniu we własnej hali Tytani pokonali Jezioraka Iława 32:26 i na półmetku sezonu plasują się na drugim miejscu w tabeli II ligi. Pojutrze mecz z Jeziorakiem Iława na wyjeździe.

fot. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



Arka dostała się do rozgrywek dzięki dzikiej karcie i choć po chudych latach drużyna jest wciąż w budowie, można uznać, że zaprezentowała się w pucharach na miarę swoich możliwości i wstydu nie przyniosła

Marcel Ponitka zdobył w meczu z Albą 5 pkt | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Pożegnanie z EuroCup

Gdynia żegna się z rozgrywkami Pucharu Europy w koszykówce w tym sezonie. Asseco Arka Gdynia przegrała we własnej hali 64:76 z Albą Berlin. To był jeden ze słabszych meczów Asseco Arki Gdynia w tegorocznych jej występach w EuroCup.

Marek Madej

To był w zasadzie mecz o honor – berlińczycy mieli już zapewniony awans do kolejnej rundy 7days EuroCup, a z kolei Arka nie miała już szans na awans do czołowej szesnastki rozgrywek, bo przegrała 7 z 8 poprzednich meczów.

Koszykarze ze stolicy Niemiec prowadzeni przez Hiszpana Aíto Garcíę Renesesą grają w europejskich rozgrywkach bardzo dobrze i skutecznie, w 8 poprzednich meczach wygrali aż 6 razy. Taki bilans zwycięstw zapewnił berlińczykom awans do kolejnej rundy już na dwie kolejki przed końcem fazy grupowej.

Arka dobrze prezentowała się przez kilka pierwszych minut, prawdopodobnie dlatego, że Alba Berlin rozpoczęła spotkanie w eksperymentalnym zestawieniu, a najlepsi jej zawodnicy siedzieli na ławce rezerwowych. Żółto-niebiescy dzielili się piłką i próbowali grać urozmaicone akcje w ataku. Dobrze zaczęli zwłaszcza Josh Bostic i James Florence.

Potem jednak mecz zaczęli kontrolować goście. Udało im się szczerze ustawić obronę i zaczęli umiejętnie kontrować gdynian. To pozwoliło Albie na wygranę już pierwszej kwarty 19:12. W drugiej kwarcie Niemcy znowu przycisnęli i do przerwy prowadzili 44:33.

W drugiej połowie kontrolowali mecz. W Arce błyszczał jedynie Deividas Dulkys, który w całym meczu zdobył aż 22 pkt. Gdynianie co prawda wygrali trzecią odsłonę 19:17, jednak kolejną przegrali 12:15 i ulegli Albie Berlin 64:76.

W EuroCup Arce pozostał jeszcze jeden mecz do rozegrania, w środę na wyjeździe z francuskim Limoges CSP. To właśnie z Francuzami Arka odniosła jedyne zwycięstwo w grupie, 31 października u siebie (87:78).

Arka dostała się do rozgrywek dzięki dzikiej karcie i choć po chudych latach drużyna jest wciąż w budowie, można mimo wszystko uznać, że zaprezentowała się w pucharach na miarę swoich możliwości i wstydu nie przyniosła. W większości spotkań Arka dotrzymywała kroku przynajmniej przez trzy kwarty, dopiero w końcówkach brakło siły, doświadczenia i wyrachowania. Mocni rywale z mocnych koszykarsko krajów i lig (oprócz wspomnianych drużyn także Tofaş Bursa, Lokomotiw Kubań i Cedevita Zagrzeb) udzielili gdynianom surowych, ale cennych lekcji. I to procentuje w lidze, Arka jest na razie piąta w tabeli Energa Basket Ligi, wygrała 7 na 9 meczów. W niedzielę gra ważny mecz z liderem PLK – BM Slam Stalą Ostrów Wielkopolski. Jeżeli wygra, może wskoczyć na pierwsze miejsce.

1
tyle meczów Arka
wygrała w tym
sezonie Pucharu
Europy

PIŁKA NOŻNA

Nieoficjalnie:
Makowski
negocjuje z Lechią

19-letniemu pomocnikowi Lechii Gdańsk Tomaszowi Makowskiemu za pół roku kończy się kontrakt. Tymczasem po dobrych występach w tym sezonie Ekstraklasy interesują się nim inne kluby, nie tylko z Polski. Dlatego Lechia rozpoczęła negocjacje z zawodnikiem na temat przedłużenia kontraktu na nowych warunkach – dowiedział się „Przebieg Sportowy”.

ŻEGLARSTWO

Zawodnicy
z Pomorza
w kadrze
narodowej

17 pomorskich żeglarek i żeglarzy klas olimpijskich otrzymało nomina-

cje do kadry narodowej na rok 2019. Najwięcej w klasach RS: X i 49er – poinformował serwis Żeglarski.info. W sumie do kadry narodowej powołano 264 zawodników i zawodniczek, z czego 123 wywodzi się z pomorskich klubów.

JEŹDZIECTWO

Ostatnie skoki
w Sopocie

Od jutra do niedzieli na Hipodromie Sopot (Hala Pomarańczowa przy ul. Łokietka 1) odbywać się będą Halowe Zawody Ogólnopolskie Dzieci i Młodzieży ZO1* w skokach przez przeszkody. Początek zmagania w piątek o godz. 9. Będzie to ostatnia impreza na sopockim obiekcie w tym roku, ale zawody konne powrócą do Sopotu znowu w styczniu.

HOKEJ NA LODZIE

Amerykanin dał
Automatyce nowe życie

Urodzony w Kanadzie amerykański bramkarz Evan Cowley, który dołączył do pogrążonej w kryzysie MH Automatyki Gdańsk w listopadzie, dał drużynie pewność siebie i stabilizację w tyłach, których jej brakowało. To w dużej mierze dzięki niemu Automatyka wygrała trzy ostatnie mecze.

W Gdańsku każdego dnia czuję się coraz bardziej komfortowo – mówi Cowley. I to widać na lodzie. Co więcej, coraz bardziej komfortowo czuje się z nim drużyna, która pokonała w ostatnich kolejkach Orlika Opole, Polonię Bytom i Enerę Toruń, tracąc w sumie ledwie trzy gole.

Cowley w polskiej lidze błyszczy. Co ciekawe, o wyborze przez niego Gdańska zdecydowały względy pozafinansowe. Zawodnik twierdzi, że interesują go podróże i chciał spędzić trochę czasu właśnie w Gdańsku. – Gdańsk oraz Polska robią na mnie naprawdę dobre wrażenie. Zachwycają mnie architektura, kultura, jedzenie oraz ludzie! – powiedział klubowemu portalowi.

Przed wszystkim jednak Cowley chce się rozwijać. Liczy, że sukcesy w Europie wywindują go do NHL. Niedawno otarł się o najlepszą ligę świata. Został wybrany w draftcie, ale nie dostał szansy zagrania. Jednak ma jeszcze czas – ma dopiero 23 lata i już duże doświadczenie.

(mad)

NOWE REKOMPENSATY KTO NIE ZAPŁACI WIĘCEJ ZA PRĄD?

Odbudować zaufanie do polityki klimatycznej

Rekompensaty za wzrost cen energii będą obejmowały okres od stycznia do grudnia 2019 r. | fot. Pixabay/d

Z powodu unijnej polityki zmierzającej do dekarbonizacji oraz wymuszania zielonej rewolucji w energetyce ceny prądu na naszej giełdzie energii oszalały. Podskoczyły nawet o 30 proc. Klienci nie zapłacą jednak w przyszłym roku więcej za prąd. Minister energii chce zrekompenzować odbiorcom skok cen.

Marcin Kubiczek

Ministerstwo Energii przygotowało projekt ustawy przewidującej pakiet działań osłonowych dla gospodarstw domowych oraz małych i średnich przedsiębiorstw w kontekście ewentualnego wzrostu cen energii elektrycznej – poinformował minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Program rekompensat będzie finansowany m.in. ze środków ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂, środków przekazywanych z budżetu państwa oraz wpływów z innych środków publicznych. – Propozycja Ministerstwa Energii to wyraz odpowiedzialności za bezpieczeństwo Polaków wobec zagrożenia wzrostu cen energii, a w konsekwencji – ubóstwem energetycznym. Zaproponowany Fundusz Efektywności Energetycznej i Rekompensat dla samorządów i przedsiębiorców będzie zachęcał do realnych działań na rzecz podniesienia efektywności ener-

gicznej tych podmiotów – mówi Filip Grzegorzczak, prezes zarządu Tauron Polska Energia, dominującego sprzedawcy prądu na Śląsku.

Szef resortu energii podczas konferencji prasowej nawiązał też do sytuacji na rynku UE i związanego z tym wzrostu cen uprawnień do emisji CO₂, co ma decydujący wpływ na skokowy wzrost cen energii w Polsce. – To, co dzieje się w innych krajach unijnych, przekłada się bezpośrednio na sytuację w Polsce. Dlatego w resorcie pracujemy nad odbudowaniem zaufania społecznego do coraz bardziej restrykcyjnej polityki klimatycznej – powiedział.

– Podjęliśmy wszelkie działania, które mają ochronić naszych obywateli przed ewentualnymi wzrostami cen prądu – podkreślił minister. Dlatego ME przygotowało projekt ustawy, który zakłada program rekompensat. – Będzie on obejmował m.in. gospodarstwa domowe oraz małe i średnie przedsiębiorstwa. Program

zakłada powołanie Funduszu Efektywności Energetycznej i Rekompensat, a jego koszt to 4–5 mld zł – wyjaśnił minister Tchórzewski.

Tauron wyjaśnia, że rabat w 2019 r. będzie naliczany automatycznie przez firmy energetyczne. Przedsiębiorstwa te będą wystawiać faktury, a należność pomniejszać o rabat. Następnie to koncerny energetyczne będą mogły się ubiegać o rekompensaty u zarządcy rozliczeń – to instytucja, którą utworzy nowa ustawa.

Rekompensaty będą obejmowały okres od stycznia do grudnia 2019 r. – Dla gospodarstw domowych system ten nie będzie uciążliwy, a rekompensaty naliczana będzie automatycznie w formie rabatu przez spółki energetyczne dostarczające energię – poinformował minister energii. – Jeszcze raz mogę zapewnić, że wydatki gospodarstw domowych za energię elektryczną pozostaną bez zmian – podkreślił minister Tchórzewski.

MEDALE ZA OFIARNOŚĆ I ODWAGĘ

Górnicy u prezydenta

Medale za Ofiarność i Odwagę wręczył ratownikom górniczym prezydent Andrzej Duda. Dziękował za ich służbę i „trud ponad podziw” – poinformowała Kancelaria Prezydenta RP. – Dziękuję za tę służbę, bo trud górniczy, służba górnicza stanowi jeden z fundamentów Rzeczypospolitej, jej gospodarki. Sektor wydobywczy odgrywa w Polsce niezwykle ważną rolę. Stanowi jeden z fundamentów naszej suwerenności energetycznej.

To właśnie dlatego górnicy – ich służba i praca – są tak bardzo w Polsce szanowani – podkreślił Andrzej Duda. Przypomniawszy, że był w maju w Zofiówce, gdzie zdarzyła się tragedia, gdzie ratownicy do ostatniego momentu walczyli o to, żeby uratować życie kolegom. Medal za Ofiarność i Odwagę jest odznaczeniem wyjątkowym – nagrodą dla osób, które z narażeniem życia lub zdrowia ratowały zagrożone życie ludzkie lub mienie. Może być nadany tej samej osobie wielokrotnie – przypomniano w komunikacie KPRP.

(M)

KATOWICE

Smog pod kontrolą

W Katowicach powstaje największy w Polsce system monitorujący stan powietrza. Właśnie zakończono montaż 20 pierwszych czujników i monitorów. Inwestycja powstaje w ramach europejskiego projektu AWAIR. System składa się z 127 czujników zamontowanych na terenie całego miasta oraz 154 ekranów, na których będą prezentowane stężenia PM₁₀, PM_{2.5}, a także dane dotyczące wilgotności, temperatury i ciśnienia. Wartość systemu to ponad 590 tys. zł. Pierwsze urządzenia zamon-

owane zostały przy żłobkach, szkołach, domach kultury, przychodniach, ośrodkach sportowych. – W przyszłości dane z systemu AWAIR będziemy wykorzystywać do prognozowania jakości powietrza w Katowicach na kolejne dni. To będzie duża zmiana w zarządzaniu miastem. Zamiast reagować na to, co dzieje się w danej chwili, czyli np. ostrzegać mieszkańców, że pojawił się smog, będziemy mogli to odpowiednio wcześniej zapowiedzieć i także zdefiniować geograficznie – cieszy się Marcin Krupa, prezydent Katowic.

(M)



PAMIĘCI GÓRNIKÓW

KATOWICE \ Instytut Pamięci Narodowej, Społeczny Komitet Pamięci Poległych 16 grudnia 1981 r., Śląskie Centrum Wolności i Solidarności oraz Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” zapraszają 16 grudnia na uroczystość upamiętniającą 37. rocznicę pacyfikacji kopalni Wujek. Obchody rozpoczną się o godz. 14 mszą św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego.

fol. Wikipedia/d

POLITYKA

Zaczynał u Kukiza, skończył u Schetyny

Ośmioro posłów, w tym siedmioro z Nowoczesnej, zdecydowało się zrezygnować z szeregow tej partii i dołączyć do klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. Oznacza to, że Nowoczesna straciła swój klub parlamentarny. Wśród tych posłów jest kilku wędrowniczek politycznych – Marek Sowa i Michał Jaros zaczynali kadencję w klubie PO, a poseł Paweł Kobyliński z naszego regionu do PO przychodzi z list Kukiz'15, po drodze zaliczył Nowoczesną.

Andrzej Hola

Marek Sowa to znany polityk PO z sąsiedniej Małopolski (był nawet marszałkiem województwa), a Michał Jaros to polityk z nieodległego Wrocławia. Komentatorzy portalu WP.pl zauważyli, że obaj opuścili PO, kiedy Platforma zaczęła dołować w sondażach, a w niektórych regionach lepsza była nawet Nowoczesna.

„Kiedy w partii zaczął rządzić Grzegorz Schetyna, Sowa odszedł z PO i dołączył do Nowoczesnej” – czytamy w komentarzu. „Podobnie uczynił Michał Jaros, polityk z Wrocławia.

W kampanii samorządowej Nowoczesna zamierzała go wystawić w wyborach na prezydenta miasta, ale zrezygnowała na rzecz najpierw Kazimierza Michała Ujazdowskiego, a później Jacka Sutryka – protegowanego Rafała Dutkiewicza”.

Kandydaci Nowoczesnej ponieśli sromotną porażkę w wyborach samorządowych, a jej notowania są obecnie tak niskie, że może nie wejść do parlamentu w najbliższych wyborach. Przeraziło to wielu polityków tej partii. W dodatku PO kusi ich ponoć dobrymi miejscami na listach wyborczych do UE. – Projekt Koalicja Obywatelska nie powinien być tylko na jedno wybory. Wykonana

praca nie może być zmarnowana – tłumaczy swoją decyzję Sowa.

Kobyliński postanowił się nie tłumaczyć, choć pod jego adresem padają oskarżenia w stylu „typowy zdrajca, człowiek bez godności i honoru”. Zamieszcza je nawet Krzysztof Miśkiewicz, przedsiębiorca z Bydgoszczy.

Gorzkie są też komentarze polityków Kukiz'15. Nie mogą bowiem zapomnieć Kobylińskiemu zmiany barw politycznych w 2015 r. Kobyliński, który wywalczył mandat poselski z okręgu gliwickiego (dostał pierwsze miejsce na liście od Kukiz'15), jako uzasadnienie swojej decyzji podał wówczas m.in., że nie zgadza się

z obniżeniem wieku emerytalnego. Jednak klub poselski Kukiz'15 wydał w tej sprawie specjalne oświadczenie, które wskazuje na inne przyczyny decyzji Kobylińskiego:

„Klub poselski Kukiz'15 informuje, iż na prośbę prezydium poseł Paweł Kobyliński złożył u marszałka Sejmu rezygnację z członkostwa w klubie Kukiz'15. Powodem decyzji prezydium były niejasności w oświadczeniu majątkowym posła. Pomimo wielokrotnych prób Kobyliński nie przedstawił klubowi stosownego wyjaśnienia. Poseł, mający ujawniony majątek w wysokości prawie 2 mln zł bez uwzględnienia wartości posiadanych udziałów w spółkach,



Poseł Paweł Kobyliński (drugi od lewej) zaskłamał ostatnio m

zadeklarował w oświadczeniu majątkowym ponad 650 tys. zł dochodu w 2014 r. Kobyliński, mimo imponujących dochodów, pobrał świadczenie z ZUS w wysokości 3300 zł. Udzielił także tajemniczej pożyczki na kwotę 170 tys. zł, oprocentowanej na 1,5 proc. Pobieranie świad-

PODWÓJNY HONOR



fol. katowice.uw.gov.pl/d

Odznaczenia w roku stulecia odzyskania niepodległości

Wicewojewoda śląski Robert Magdziarz był gospodarzem ceremonii wręczenia odznaczeń państwowych, która odbyła się w westybuli Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Odznaczenia i medale zostały nadane przez prezydenta RP, ministrów kultury i dziedzictwa narodowego, edukacji narodowej oraz spraw wewnętrznych i administracji. – Gratuluję zaangażowania i pasji w wykonywanych zadaniach oraz przepracowanych lat w zawodzie. Dzisiaj zostaną państwo uhonorowani przez prezydenta za zasługi na rzecz ojczyzny. W roku stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości to honor podwójny – dodał.

Podczas ceremonii wręczono m. in. złoty, srebrny i brązowy krzyż zasługi przyznane na wniosek wojewody śląskiego za zasługi w działalności na rzecz ochrony zdrowia, ochrony przeciwpożarowej oraz honorowego krwiodawstwa – za propagowanie idei czerwono-krzyżowej. Medale za długoletnią służbę otrzymali pracownicy Walcowni Rur Silesia w Siemianowicach Śląskich, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Katowicach, Domu Pomocy Społecznej „Senior” w Rudzie Śląskiej, JSW „Koks” w Zabrze, OBRUM w Gliwicach, a także urzędnicy Urzędu Miejskiego w Bieruniu i Częstochowie.

..... (uw)

DRAMAT GÓRNIKÓW Z WUJKA

Generałowie nie odpowie

Zbliża się kolejna rocznica brutalnej pacyfikacji kopalni Wujek dokonanej w stanie wojennym. Pisarz i historyk Sebastian Reńca uważa, że nie wszyscy winni tej tragedii zostali ukarani.

Po wielu latach za zbrodnię odpowiedzieli jedynie funkcjonariusze plutonu specjalnego ZOMO, którzy w trzecim dniu stanu wojennego weszli na teren kopalni Wujek, ustawili się na rampie magazynu odzieżowego i oddali w stronę strajkujących górników strzały z pistoletów maszynowych. Mówiąc ich językiem, strzelali „w łeb i na komorę”. Zastrzelili dziewięciu górników, a 23 postrzelili. Żadna z tych osób nie zagrażała zomowcom – podkreśla Reńca. – Za tą zbrodnię nigdy nie odpowiedzialni Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak. Ten ostatni jako szef MSW, wydając tajny szyfrogram, pozwolił na zabicie niewinnych ludzi – dodaje. Przypomina, że pierwszy po okrągłym stole został prezydentem, a drugiego niektórzy obwołali nawet „człowiekiem honoru”.

IPN, który wciąż bada tę zbrodnię, nawet teraz ma ogromne problemy z dojściem do prawdy o dramatach z okresu stanu wojennego. Wbrew wcześniejszym planom i zapowiedziom przed Sądem Rejonowym w Częstochowie nie ruszył proces byłego komendanta wojewódzkiego MO w Częstochowie Edwarda K., którego IPN oskarżył o zbrodnię komunistyczne. Obrona wysłała bowiem wniosek o odroczenie rozprawy. To nie pierwsze oskarżenie w stosunku do byłych szefów milicji, którzy działali w okresie stanu wojennego. I nie pierwsze odroczenie procesu. Na skutek takich posunięć są w toku latami. – Edward K. został oskarżony o popełnienie zbrodni komunistycznych stanowiących jednocześnie zbrodnie przeciwko ludzkości, które polegały na wydaniu decyzji o internowaniu 110 działaczy



Zomowcy zastrzelili dziewięciu górników z Wujka | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

NSZZ „Solidarność” – informuje naczelnik Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach prok. Ewa Koj. – Wydając owe decyzje, Edward K. każdorazowo powoływał jako ich podstawę prawną dekret o ochronie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego, w sytuacji gdy



WYSTAWA PTAKÓW

CZELADŹ \ Miasto zaprasza 14–16 grudnia do hali sportowej na wystawę ptaków egzotycznych, która odbywa się w ramach 81. Ornitologicznych Mistrzostw Polski. W hali MOSiR będzie można zobaczyć wiele kolorowych i śpiewających skrzydlatych piękności.

fot. Wikipedia/d



PIECZENIE BYŚKÓW

GLIWICE \ Muzeum zaprasza 15 grudnia o godz. 11 i 13 do Willi Caro na warsztaty z cyklu „Boże Narodzenie od morza do gór” dla dzieci od 5. roku życia. W ramach wydarzenia odbędzie się pieczenie byśków – pieczywa przygotowywanego na Kurpiach.

fot. mat. pras./d



Przekazaniem świadczenia w ramach programu Dobry Start „ochłapem” | fot. Jakub Kamiński/PAP

czeń z bankrutującego ZUS przy tak wysokich dochodach jest jeszcze bardziej kontrowersyjne z uwagi na fakt popierania przez posła podwyższonego przez PO wieku emerytalnego. Z etycznego punktu widzenia stoi to w sprzeczności z przyjętą przez nasz klub Strategią

Zmiany dla Polski. Kobyliński przyznał, że negocjuje z liderującą w sondażach Nowoczesną oraz PO, zdradzając przy tym niesłychany cynizm. Jako powód tych działań podał postulat Kukiz'15, które były przez niego akceptowane przed wyborami parlamentarnymi. [...] wy-

brany oddolnie parlamentarzysta zawiódł zaufanie obywateli, uważamy, iż powinien zrzec się mandatu poselskiego. Przyjęte przez nasz klub standardy etyczne, których nie spełniał Kobyliński, obowiązują wszystkich posłów i nie będziemy akceptować żadnych wyjątków”.

edzieli za śmierć



a, a 23 postrzelili

ten akt prawny nie został opublikowany i według powszechnie przyjętych zasad prawnych nigdy nie obowiązywał – wyjaśnia. Dodaje, że czynny zarzucane oskarżonemu zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 10.

W naszym regionie IPN już od 2004 r. prowadzi postępowania dotyczące internowań działaczy Solidarności. Zostały one

podzielone terytorialnie na byłe województwa: bielskie, częstochowskie i katowickie, które tworzą dziś województwo śląskie. IPN przypomina, że na Śląsku zostało internowanych najwięcej osób. W skali kraju było to ponad 10 tys. osób, w trzech województwach wchodzących dziś w skład śląskiego – 2 tys. – W wielu przypadkach ustalono, że osoby te były zatrzymywane celem internowania już wieczorem 12 grudnia, a więc przed uchwaleniem dekretów – podkreśla prok. Koj. Prokuratorzy IPN starają się wyciągnąć przede wszystkim te internowania, które miały miejsce między 12 a 16 grudnia 1981 r., zanim dekret o stanie wojennym zaczął obowiązywać. Jak podkreślają przedstawiciele instytutu, druk dekretu w Dzienniku Ustaw rozpoczęto rano 17 grudnia i tego dnia przystąpiono do kolportażu. Tym samym dopiero od tego momentu można mówić o obowiązywaniu przepisów o stanie wojennym.

Byli opozycjoniści wskazują, że wszystko to dzieje się

za późno. – Długo czekaliśmy na ustawę kombatancką – mówi Henryk Krupa, śląski opozycjonista internowany w stanie wojennym. – Długo walczyłem, abym mógł otrzymać legitymację represjonowanego. Jest ona cenna ze względu na opiekę medyczną. Ja mam to szczęście, że czuję się dość dobrze, ale mam kolegów, którzy byli ze mną w podziemiu, a obecnie są w kiepskim stanie zdrowia. Mam na przykład przyjaciela, który nie ma jednej nerki, gdyż stracił ją po tym, jak obija go milicja – podkreśla.

Jak wynika z danych IPN, w czasie stanu wojennego trwającego od 13 grudnia 1981 do 22 lipca 1983 r. życie straciło ok. 40 osób, w tym dziewięciu górników w kopalni Wujek podczas pacyfikacji strajku. – Wielu Polaków wciąż uważa stan wojenny za rodzaj mniejszego zła, nie dostrzegając ogromu cierpień i niegodziwości, jakie przyniósł ten czas – podkreśla Monika Kobyłańska z Oddziału IPN w Katowicach. – Nie wybrzmiała zbyt głośno kwestia przestępstw popełnionych w okresie stanu wojennego, łącznie z podstawową tezą o bezprawności jego wprowadzenia – dodaje.

..... (ah, rcz)

KULTURALNY FLESZ

RECITAL FORTEPIANOWY

Chopinowskie interpretacje młodych



fot. Twitter/d

Towarzystwo Muzyczne im. I.J. Paderewskiego w Sosnowcu zaprasza 15 grudnia o godz. 19 na recital fortepianowy japońskiej pianistki Miyako Arishimy, który odbędzie się w Salonie Paderewskiego przy ul. Żytniej 8. Miyako Arishima urodziła się w Kumamoto w Japonii. W 2016 r. ukończyła z wyróżnieniem studia w Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie prof. Katarzyny Popowej-Zydroń i dr Agaty Nowakowskiej-Gumie-li. Miyako Arishima jest laureatką wielu konkursów muzycznych w Japonii. Zdobywała też nagrody na międzynarodowych konkursach chopinowskich w Azji. Występowała z recitalami w Japonii, Polsce, Niemczech

i Danii. Współpracowała z takimi orkiestrami, jak: Orkiestra Symfoniczna Kiusiu, Sendajska Orkiestra Filharmoniczna, Orkiestra Symfoniczna Kumamoto, Krakowska Orkiestra Kameralna czy Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Pomorskiej.

W 2015 r. po uczestnictwie w XVII Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie otrzymała Nagrodę Specjalną Prezydenta Bydgoszczy.

Cegiełki ze sprzedaży biletów na recital zostaną przeznaczone na zakup fortepianu dla Towarzystwa Muzycznego im. I.J. Paderewskiego w Sosnowcu.

..... (M)

SZLACHETNA AUKCJA

Twój Vincent van Gogh



fot. mat. pras./d

Muzeum Górnos Śląskie w Bytomiu zaprasza 15 grudnia o godz. 16 na aukcję obrazów i palet malarskich z wystawy „Twój Vincent van Gogh. Obrazy z filmu”. Wystawa gościła w muzeum od 13 maja do 1 lipca br. Na licytujących czekają dwa obrazy autorstwa Mariusza Maksela, jednego ze 125 malarzy pracujących przy nominowanym do Oscara filmie animowanym „Twój Vincent”, wyreżyserowanym przez pochodzącą z Bytomia Dorotę Kobielię. Oprócz

dwóch obrazów olejnych, malowanych w trakcie wystawy taką samą techniką, jaką tworzone były dzieła malarskie na potrzeby tego wspaniałego filmu, przedmiotem licytacji będą niezwykle malarskie i niepowtarzalne w swojej urodzie palety, których użyto przy tworzeniu obrazów. Środki uzyskane ze sprzedaży wszystkich dzieł i pamiątek z wystawy będą w całości przeznaczone na potrzeby Muzeum Górnos Śląskiego.

..... (M)



HIT NA LIMANOWSKIEGO

PUCHAR POLSKI \ Raków Częstochowa w ćwierćfinale zagra z Legią Warszawa. Ekipa ze stolicy to 13-krotny i jednocześnie aktualny mistrz Polski, a także zdobywca Pucharu Polski 2017/2018. Mecz odbędzie się na stadionie przy Limanowskiego. Spotkania 1/4 finału zaplanowane są na 26 i 28.02. Terminy rezerwowe to 5, 6, 7, 12, 13 i 14.03. W tej edycji Pucharu o awansie decyduje jeden mecz.

CZERWIEC

2021 R.

turniej finałowy
U-21 odbędzie się
na Węgrzech
i w Słowenii



25 marca 2019 r. Patryk Dzięczek skończy 21 lat | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Pechowy tydzień pomocnika Piasta

Patryk Dzięczek, podpora Piasta Gliwice i reprezentant reprezentacji U-21, z którą awansował do Młodzieżowych Mistrzostw Europy, ma sporo zmartwień w tym tygodniu. Piast Gliwice tylko zremisował z Zagłębiem Lubin i znów stracił dystans do czołówki.

Marcin Kubiczek

W dodatku Daniel Stefański, arbiter z Bydgoszczy, pokazał w tym spotkaniu rekordową liczbę żółtych kartek – sięgał po nie dziewięć razy, z tego aż siedem pokazał zawodnikom Piasta, w tym Dzięczkowi. A to oznacza, że Patryk nie będzie mógł zagrać w najbliższym meczu przeciwko Legii w Warszawie. Teraz doszło do tego pechowe losowanie w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy do lat 21.

Grupa będzie bardzo mocna – Serbia, Rosja, Bułgaria, Łotwa i Estonia to rywale Polski w eliminacjach. Losowanie odbyło się w szwajcarskim Nyonie. Białoczerwoni byli losowani z drugiego koszyka. Kwalifikacje rozpoczną się w marcu 2019 r. Dzięczek mógłby zagrać, dopiero 25 marca 2019 r. skończy 21 lat, a w U-21 grają nawet zawodnicy 22-letni. Przykładem jest Fabián Ruiz. 22-letni pomocnik latem zamienił Betis na Napoli i jest jednym z konkurentów do gry w pierwszym składzie dla Piotra Zielińskiego, a w reprezentacji Hiszpanii stanowi ważny punkt. Jednak w turnieju finałowym zagra tylko 12 drużyn – Węgry i Słowenia jako gospodarze są zwolnieni z elimina-

cji – więc droga Dzięczki i jego kolegów z U-21 do finału będzie trudna. Bezpośrednio do turnieju finałowego awansują bowiem tylko zwycięzcy dziewięciu grup, a zaledwie dwa najlepsze zespoły z drugich lokat w grupach zmierzają się w barażach o ostatnie wolne miejsce.

– Wszystkie grupy są bardzo wyrównane. Uważam, że w naszej równe szanse awansu mają trzy drużyny: Serbia, Rosja i my. Nie jesteśmy szczęśliwi po tym losowaniu, ale nie jesteśmy też załamani. Po prostu trzeba było na kogoś trafić. Na razie skupiamy się przede wszystkim na Euro 2019, to najważniejszy turniej, ale na pewno z tyłu głowy będziemy już mieli kolejne kwalifikacje – powiedział trener reprezentacji Polski do lat 21 Czesław Michniewicz, cytowany przez stronę PZPN.

Najbliższe ME do lat 21 odbędą się w 2019 r. we Włoszech i San Marino. Białoczerwoni w swojej grupie eliminacyjnej zajęli drugie miejsce (za Danią), ale w barażowym dwumeczu w listopadzie okazali się lepsi od Portugalii. U siebie podopieczni Michniewicza przegrali 0:1, a na wyjeździe zwyciężyli 3:1. W turnieju finałowym zmierzają się z Belgią, Włochami i Hiszpanią. To też będzie wyzwanie.

SZERMIERKA

Dzielnie walczyły w Pucharze Świata

W zawodach Pucharu Świata, które odbyły się w Luksemburgu, wzięło udział 144 najlepszych zawodniczek z całego świata. Zawodniczka RMKS Rybnik Alicja Klasik zajęła 12., a jej klubowa koleżanka Kinga Zgryźniak – 79. miejsce w szpadzie kobiet w Pucharze Świata junierek. Dla 15-letniej Zgryźniak był to pierwszy występ w imprezie tej rangi. Startująca po raz trzeci w Pucharze Świata junierek 14-letnia Klasik w eliminacjach wygrała pięć z sześciu walk.

ŻUŻEL

forBet Włókniarz zmierzy się z Cash Broker Stalą

Ekstraliga Żużlowa podała terminarz 1. kolejki. W Częstochowie 5 kwietnia drużyna Marka Cieślaka forBet Włókniarz stanie przed szansą rewanżu za pierwszy mecz półfinałowy minionych rozgrywek z Cash Broker Stalą Gorzów. forBet Włókniarz przegrał wówczas przed własną publicznością 41:49 właśnie z Cash Broker Stalą Gorzów. W drugim meczu 5 kwietnia Falubaz Zielona Góra zmierzy się z Get Wellm Toruń. Pozostałe spotkania odbędą się 7 kwietnia.

PIŁKA NOŻNA

Przemeblowanie w Podbeskidziu

Damian Hilbrycht z Rekordu Bielsko-Biała będzie pierwszym zimowym wzmocnieniem Podbeskidzia – donosi SportŚlaski.pl. 20-letni napastnik jesienią zdobył 10 bramek na trzecioligowych boiskach.

Hilbrycht w biało-zielonych barwach gra od ósmego roku życia. W dorosłej drużynie debiutował jako 17-latek. Na swoim koncie ma wicemistrzostwo kraju w futsalu. W środę napastnik wystąpił w sparingu, który Podbeskidzie rozegrało z Rekordem. O zainteresowaniu zawodnikiem mówi prezes ekipy z Cygańskiego Lasu. – Pojawia się obserwatorzy z kilku klubów, ale umówiliśmy się z Podbeskidziem na współpracę i najbardziej prawdopodobny kierunek, jaki wybierze Damian, to właśnie Górale – przyznaje Janusz Szymura.

W Podbeskidziu trwa przemeblowanie składu. Niedawno Łuboś Kolár i Peter Sládek przestali być zawodnikami Podbeskidzia. Ich kontrakty rozwiązane zostały z winy klubu, który od dłuższego czasu nie regulował na czas wypłat dla piłkarzy.

Piłkarze dołączyli do Podbeskidzia na początku 2017 r. Kolár na samym początku pobytu w Bielsku-Białej zerwał więzadła krzyżowe przednie w lewym kolanie. Wiosną w barwach pierwszej drużyny zagrał cztery razy. Sládek był najlepszym strzelcem Spartaka Myjava z 11 golami. W barwach pierwszej drużyny Górali kilkakrotnie pojawił się na murawie jedynie wiosną zeszłego roku.

Czwartek
13/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

KULTURA MARIII ANTO INSPIRACJE
STANEM WOJENNYM

Obrazy uczuć i wolności

Zdjęcie Marii Anto z wystawy w warszawskiej Zachęcie | fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

Malarstwo było dla niej misją, którą realizowała w czasach niezbyt łaskawych dla takiego rodzaju kobiecej twórczości. Wytyczyła własną drogę artystyczną i do końca życia pozostała wolna, nie poddając się ani dramatowi stanu wojennego, ani czasom transformacji, które ostatecznie zepchnęły ją na margines zapomnienia.

Katarzyna Kasjanowicz

Córka jednej z pierwszych studentek Wydziału Filozofii UW i powstańca warszawskiego – Maria Anto, wł. Antoszkiewicz, urodziła się 15 grudnia 1936 r. Kojarzona z malarstwem naiwnym i surrealizmem, wykształciła jedyny w swoim rodzaju, rozpoznawalny styl, porównywany do Fridy Kahlo. Ale choć przez 15 lat była związana z Mediolanem, zorganizowała ok. 70 wystaw indywidualnych i jeszcze więcej zbiorowych w kraju oraz za granicą i w przeciwieństwie do meksykańskiej malarki nie stała się ponadczasową ikoną sztuki. Jej niesamowita wyobraźnia, wyczuwanie kolorów, rzadka umiejętność zaangażowania emocji widza, zostały pod koniec XX w. zapomniane. O tym, jak wielki wpływ miała Maria Anto

na artystów w okresie stanu wojennego, pamiętają już tylko nieliczni. W czasie bojkotu oficjalnych instytucji w latach 1982–1986 w swoim domu i pracowni organizowała spotkania oraz wystawy. Artystka całym sercem angażowała się w sprawy twórców z Niezależnego Związku „Solidarność”. Wiele czasu poświęciła też działalności w ruchu sztuki przykościelnej, konsekwentnie kontynuując swoje malarstwo, choć jak przyznała po latach, tamte obrazy nie były zgodne z jej stylem. „Jest czas, w którym wydarzenia zewnętrzne wpływają na tematy moich obrazów. Dzieje się historia. Kiedy w 1981 roku ogłoszono w Polsce stan wojenny, żeby nie zwariować, malowałam. To, co nas otaczało, było ekstremalnie obrzydliwe i groźne. Mówi się wśród malarzy »nie mogę żyć bez malowania«, a ja dopiero

wtedy zrozumiałam, że nie mogę bez tego żyć. Drugi raz miałam takie doświadczenie w 1984 r., kiedy SB zamordowała księdza Jerzego Popiełuszkę, to było dla mnie nie do wytrzymania. Malowałam z bezsilności, bo tylko to potrafiłam robić” – wspominała w rozmowie z Małgorzatą Bocheńską. Artystka pisała też transparenty, które ludzie zawieszali wokół grobu księdza. „Żeby je utrwalić, zaczęłam rysować, fotografować, a potem malowałam je chronologicznie, tak jak napływały. Powstał obraz-dyptyk, który ofiarowałam Muzeum Archidiecezji Warszawskiej”. Maria Anto zmarła 10 kwietnia 2007 r. Dopiero po przeszło 60 latach od jej pierwszej wystawy w Zachęcie Narodowa Galeria sztuki przypominała wczesne dzieła artystki – 60 obrazów, rysunki i archiwalia.

PROXIMA
Warszawa | ul. Żwirki i Wigury 99A
WWW.NASZASOLIDARNOSC.COM WWW.OURSOLIDARITY.COM

FESTIWAL MUZYCZNY
Nasza Solidarność

CZWARTEK 13 GRUDNIA OTWARCIE DRZWI: 18:00
START KONCERTU: 19:00

WYKONAWCY:
ROBERT CICHY
DAREK MALEJONEK HYPERHEMON
KALIBER 44
MUNIEK I PRZYJACIELE

WSTĘP WOLNY
ZAPROSZENIA DO POBRANIA
ZE STRONY GOODUT.NET

ORGANIZATOR

PARTNER WYKONAWCZY



PATRONI MEDIALNI





KONIEC PARKINGOWEJ SAMOWOLKI

WARSZAWA-WOLA \ Kończy się era parkowania na wolskich podwórkach. Zostaną tam wyznaczone miejsca, z których będą mogli korzystać mieszkańcy wyposażeni w specjalne identyfikatory. Pilotaż obejmie następujące obręby ulic: Elektoralna, Biała, Ogrodowa, al. Jana Pawła II, Dzielna 15 i 15a, Nowolipki 26, 28, 28a, 28b, 30, 32, 34, al. Solidarności, Żelazna, Nowolipie oraz Piaskowa 7, 9, 11.

fot. mat. pras./d

INWESTYCJE

Będzie rozbudowa Muzeum Więzienia Pawiak

Przed dwoma dniami w siedzibie Muzeum Więzienia Pawiak przy ul. Dzielnej odbyła się konferencja prasowa, podczas której zaprezentowano projekt koncepcyjny rozbudowy muzeum i stworzenia Centrum Martyrologii Niepodległościowej opracowany przez biuro architektoniczne FAAB. Zapytaliśmy warszawiaków, co sądzą o architektonicznej formie nowej siedziby muzeum.

Janusz Sujecki

Gmach więzienia Pawiak wzniesiono w latach 1830–1836. Kompleks więzienny zlokalizowany został między ulicami Dzielną a Pawią. W okresie niemieckiej okupacji Pawiak pełnił funkcję głównego więzienia śledczego Gestapo – był miejscem sądów i egzekucji. Stąd wywożono też więźniów do obozów koncentracyjnych. W okresie II wojny światowej przez Pawiak przeszło ok. 100 tys. osób. Przed opuszczeniem Warszawy Niemcy wysadzili więzienie. Budynki uległy całkowitemu zniszczeniu. Po wojnie planowano zrealizowanie na miejscu Pawiaka placówki muzealnej. Skończy-

ło się jednak na „tymczasowym uporządkowaniu terenu byłego Pawiaka” i stworzeniu niewielkiego muzeum zgodnie z projektem arch. Mieczysława Mołdawy. Prace ukończono w 1965 r.

Oszczędnie wykonana realizacja nie spełnia już od dawna wymogów współczesnej placówki muzealnej. Muzeum odnotowuje od kilku lat stały wzrost frekwencji, towarzyszący zainteresowaniu prezentowaną problematyką. W 2015 r. obiekt odwiedziło ok. 46 tys. osób. Zgodnie z przewidywaniami w roku 2018 ostateczna liczba zwiedzających wyniesie ok. 80 tys. Kierująca muzeum Joanna Gierczyńska mówiła podczas konferencji o wyjątkowo trudnych wa-

\\ Zbudowany z wielu płaszczyzn nowy budynek nadwieszony zostanie nad strefą wejścia głównego oraz chodnikiem al. Jana Pawła II. W nowym obiekcie przewidziano m.in. sale ekspozycyjne, pomieszczenia magazynowe, bibliotekę oraz zaplecze techniczno-gospodarcze //

runkach, w jakich znajduje się dziś placówka. – Miejsce ma olbrzymi potencjał, który nie może być przez nas wykorzystany. Brakuje miejsca na wystawę stałą. Pozyskujemy wiele eksponatów, ale nie ma pomieszczeń na ich pokazanie. Naszą bolączką jest brak nawet jednej sali edukacyjnej, więc większe przedsięwzięcia realizujemy poza muzeum – mówiła Gierczyńska. – Nie mamy szatni, brakuje nam też toalet i zaplecza gospodarczego. Nasze archiwum znajduje się na Dzielnej w wynajętym pomieszczeniu – dodała, wskazując na liczne potrzeby muzeum.

Projekt muzeum zakłada przeniesienie wejścia głównego na poziom parteru. Zwie-



Projekt muzeum zakłada przeniesienie wejścia głównego

dzanie wnętrza budynku poprzedzać będzie zapoznanie się z ekspozycją wprowadzającą. Zbudowany z wielu płaszczyzn nowy budynek zostanie nadwieszony nad strefą wejścia głównego oraz chodnikiem al. Jana Pawła II. W nowym obiekcie przewi-

PODSUMOWANIE

Trzy lata wojewody

Nie było do tej pory takiej skali przedsięwzięć. Powtarzam i będę mówił, przy wejściu do urzędu budżet państwa był budżetem sięgającym ok. 3 mld zł, dzisiaj dochodzimy do prawie 8 mld zł – podkreślał wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera w trakcie spotkania podsumowującego jego trzyletnią działalność w urzędzie. A jaka ona była?

To już trzy lata, jak Zdzisław Sipiera sprawuje urząd wojewody mazowieckiego, dlatego podsumował swoje działania w tym okresie. Mówiąc o tym, co się udało zrobić, skupił się m.in. na wprowadzaniu rządowych programów, zdrowiu i bezpieczeństwie oraz inwestycjach infrastrukturalnych. Wojewoda przytoczył liczby związane z realizacją programu 500+. W jego ramach mazowieckie gminy w ciągu trzech lat otrzymały 8,5 mld zł, blisko 74 mln zł skierowano do powiatów. Ponad 550 tys. dzieci łącznie skorzystało z tego programu. Kolejnymi rządowymi programami, które były realizowane, a na jakie zwrócił uwagę wojewoda, są programy Maluch+, Senior+, Za Życiem i Dobry Start. W ramach tego ostatniego mazowieckie gminy

wypłaciły 635 tys. świadczeń na kwotę ponad 189,4 mln zł. Ważnym punktem w działalności wojewody były również programy infrastrukturalne, głównie te dotyczące dróg.

– Koordynacja, współpraca z samorządem idzie bardzo dobrze i na tym tle również uważam, że zrobiliśmy wiele, żeby współpraca i zagadnienia związane z wydatkowaniem środków finansowych oraz inwestycje w drogach gminnych i powiatowych były na jak najwyższym poziomie – zaznaczał wojewoda. W ciągu ostatnich trzech lat Zdzisław Sipiera wydał zgodę na budowę takich dróg jak odcinek drogi A2 Warszawa–Kuryki, budowę drogi ekspresowej S7, drogi ekspresowej S17 czy Południowej Obwodnicy Warszawy.

– Fundamentem naszego działania jest również bezpieczeństwo, to jest praca stała Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego, które pracuje 24 godziny na dobę. Wszystko to jest nadzorowane, koordynowane – zapewniał Sipiera. Dowodem na to są podejmowane przez wojewodę działania związane m.in. z odbudową infrastruktury po klęskach żywiołowych, pożarach czy zdarzeniach związanych z podtopieniami. W br. przekazano na ten cel 141,7 mln zł. Mówiąc o bezpieczeństwie, nie można zapomnieć o bezpieczeństwie zdrowotnym – w br. wojewoda finansował m.in. zadania zespołów ratownictwa medycznego kwotą 255 mln zł. Zdzisław Sipiera zaapelował również do mieszkańców Mazowsza,



Projekt muzeum zakłada przeniesienie wejścia głównego na poziom parteru | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

aby 13 grudnia, w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, o godz. 19.30 zapalili światelko w swoim oknie. – Należy to się tym ludziom, którzy kiedyś nie wiedzieli, czy może nie mogli wie-

dzieć, że tak szybko będziemy żyli w wolnym, suwerennym państwie z wyborami, z problemami, ale jednak żyjemy – podkreślał.

Natalia Karcz-Kaczkowska



KOLEJKA ZA MASECZKAMI ANTYSMOGOWYMI

ZDROWIE \ 500 sztuk – tyle masek antysmogowych przygotował Urząd Dzielnicy Praga-Południe do rozdania mieszkańcom dzielnicy. Zainteresowanie przerosło założenia urzędu. W ciągu godziny rozdano 200 przykryć twarzy. Kolejna akcja w styczniu.

fot. mat. pras./d



CHCĄ POBIĆ REKORD

LOTNISKO MODLIN \ Jak poinformowano w komunikacie, Port Lotniczy Warszawa-Modlin w pierwszych 11 miesiącach br. obsłużył blisko 2,9 mln pasażerów. To ponad pięcioprocentowy wzrost w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

fot. Wikipedia/d



tego na poziom parteru | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

dziano m.in. sale ekspozycyjne, pomieszczenia magazynowe, bibliotekę oraz zaplecze techniczno-gospodarcze. – W trakcie projektowania bardzo istotna była dla nas próba przekazania emocji poprzez architekturę – podkreślił podczas referowania kon-

cepcji jeden z projektantów nowej siedziby Adam Białobrzęski.

Wczoraj na ul. Dzielnej zapytaliśmy 10 przechodniów, co sądzą o projekcie. Głosy podzieliły się po połowie, pięć osób oceniło pomysł architektów dobrze. „Bar-

dzo ciekawy projekt”, „pasuje do tego miejsca”, „tworzy przejmującą atmosferę”. Pozostała piątka była innego zdania. „Strasznie dziwaczny”, „wygląda jak samolot”, „nie, zdecydowanie nie!”, „zostawcie Pawiak, jaki jest” – oto głosy krytyków.

RADOM

Załatają braki w kasie miasta

Można powiedzieć: udało się. Na trzeciej sesji radomskiej rady miejskiej doszło do porozumienia w sprawie emisji obligacji, aby pokryć dziurę w budżecie miasta i uchronić m.in. urzędników przed brakiem wypłat. Emisja obligacji nie jest jednak związana z utrzymaniem przez przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości funkcji wiceprezydenta miasta.

W Radomiu nowa kadencja samorządu rozpoczęła się od łatania dziury w budżecie. Do porozumienia pomiędzy prezydentem a radą miasta doszło dopiero na trzeciej sesji rady miejskiej. 25 mln zł – w takiej kwocie zostaną emitowane obligacje, które będą wykupywane od 2019 do 2027 r. Miejscy radni, a także mieszkańcy mogli być trochę zaskoczeni sytuacją, w której mówiło się o tym, że jeżeli nie dojdzie do emisji obligacji, nie będzie na pensje dla pracowników miejskich. A dlaczego? – Prezydent Radomia siedł do wyborów, twierdząc, że miasto jest w fantastycznej kondycji. Podczas gdy w pierwszym tygodniu po wyborach okazało się, że jest jakiś problem i możliwy jest kryzys budżetowy – przypominał w jednym z programów telewizyjnych Radosław Fogiel, radny Prawa i Sprawiedliwo-

W Radomiu nowa kadencja samorządu rozpoczęła się od łatania dziury w budżecie. 25 mln zł – w takiej kwocie zostaną emitowane obligacje, które będą wykupywane od 2019 r. do 2027 r. W

ści Sejmiku Mazowieckiego pochodzący z Radomia.

Radni miejscy, wśród których przedstawiciele PiS mają większość, początkowo nie chcieli się zgodzić na emisję obligacji. Ostatecznie przystali na ta-

ką propozycję. – Zależy nam na dobru mieszkańców – tłumaczył przewodniczący klubu Dariusz Wójcik. – Kiedy prezydent Witkowski, wraz ze swoim klubem, miał większość w radzie, mógł postępować, jak chciał. Teraz jesteśmy w opozycji wobec prezydenta, ale nie zamierzamy działać na szkodę miasta – dodał. W ostatnich tygodniach mówiło się o tym, że PiS zgodzi się na emisję obligacji, ale jeżeli jednym z wiceprezydentów zostanie ich przedstawiciel. O takim rozwiązaniu jednak chyba nie ma mowy. – Myślę, że ze strony pana prezydenta nie ma takiej woli. Te pięć lat będzie bardzo trudne zarówno dla prezydenta, jak i dla nas. Prezydent nie chce wejść w oficjalną koalicję. Chociaż uważam, że jest to ze szkodą dla miasta – podkreślał Dariusz Wójcik.

Natalia Karcz-Kaczowska

KULTURALNY FLESZ

RODZINNE



fot. mat. pras./d

Warsztaty świąteczne

Organizatorki zapraszają do spędzenia czasu przy stole pełnym materiałów plastycznych. Chętni przygotowują papierowe gwiazdy, ozdoby świąteczne, choinki z filmu na styropianie i filcowe kapcie na prezenty. Znakomita możliwość wprawienia się w świąteczny nastrój. Prowadzenie: Jolanta Łaba i Anna Cuch. Wstęp wolny.

Sobota, 15 grudnia, godz. 15, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Nasza Klasa w PRL-u II

Przepełniony humorem spektakl musicalowy ukazujący życie szkoły i młodzieży lat 80. na tle wypadków historycznych tamtego okresu. Był to okres trudnego patriotyzmu, pustych pótek, strajków, cenzury. „Nasza Klasa w PRL-u II” to swoista lekcja historii poparta dokumentalnymi filmami. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasach MOK.

Czwartek, 13 grudnia, godz. 9.30 i 11.30, MOK, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Wigilia po polsku

Im bardziej się staramy, tym gorzej wychodzi i tym więcej rzeczy się nie udaje. Akcja sztuki rozgrywa się we współczesnej rodzinie, która od lat nie obchodzi świąt Bożego Narodzenia. Historia ma swój początek, gdy pojawia się Anioł, który w imieniu nic niewiedzących o tym bohaterów zaprasza gości na wigilię.

Piątek, 14 grudnia, godz. 18.30, Teatr im. S. Jaracza, ul. Armii Krajowej 4, Otwock

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Tajemnice bezpieki

Kolejne spotkanie z popularnego cyklu „Służba Bezpieczeństwa vs. Tajny Zarząd NZS Uniwersytetu Warszawskiego – wpadka pułuska. Działalność TW Mikołaj (studium przypadku)”. W dyskusji weźmie udział m.in. Jolanta Chankowska – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie.

Czwartek, 13 grudnia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras./d

Hej kołęda, kołęda

Najpiękniejsze kołędy i pastorałki w opracowaniu Jana Walczyńskiego na chór i orkiestrę symfoniczną zabrzmiały na cenie PSM. Wykonawcy: Chór Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia, Chór Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego, Jan Walczyński – dyrygent. Bilet: 40 zł.

Piątek, 14 grudnia, godz. 19, Państwowa Szkoła Muzyczna im. Karola Szymanowskiego, ul. Kołegialna 23, Płock

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Pamięci Jacka Kaczmarskiego

Trio Łódzko-Chojnowskie przegrywało wybór kompozycji J. Kaczmarskiego, polskiego poety. Kaczmarski znany jest głównie dzięki piosence o tematyce historycznej, a jego postać kojarzona jest z etosem pierwszej Solidarności i stanem wojennym – okresem, kiedy jego liryka była identyfikowana jako głos antykomunistycznej opozycji.

Piątek, 14 grudnia, godz. 19, CKiS, ul. Nadwodna 1 (1 piętro), Garwolin



BILETY NA MECZ Z PIASTEM

PIŁKA NOŻNA \ W sobotę o godz. 20.30 Legia zagra przed własną publicznością z Piastem Gliwice. Każdy kibic, który kupi bilet na to spotkanie, będzie mógł zostać wpisany na pamiątkową tablicę, która zawiśnie na ścianie stadionu. W ten sposób Legia i jej fani wspólnie uhonorują obchody stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Po 21 kolejkach Radomiak zgromadził 41 pkt i prowadzi w tabeli II ligi. – Wydaje się, że zespoły, które mają na ten moment powyżej 30 pkt, będą się liczyć w walce o awans. Przestrzegam jednak przed lekceważeniem innych zespołów! – mówi trener Zielonych Dariusz Banasik

Radomiak zdobył w tym sezonie 48 bramek. To najlepszy wynik w II lidze | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Szatnia Radomiaka wie, czego chce

Piłkarze Radomiaka w doskonałych nastrojach udali się na urlopy, bo zimę spędzą na stołku lidera II ligi. – Ostatnie osiem meczów rundy jesiennej to dla nas bardzo okazałe zakończenie. Ale też nie mamy co się tak bardzo cieszyć, bo sezon składa się z dwóch rund i najważniejsze, żeby cieszyć się na koniec sezonu – tonuje nastroje trener Dariusz Banasik.

Małgorzata Chłopaś

Kluczowe jest, by Radomiak nie roztrwonil przewagi w rundzie wiosennej. O odpowiednie nastawienie piłkarzy ma zadbać właśnie Banasik. – Myślę, że można być zadowolonym, choć powiem szczerze, że lepsza gra niż wynik. W wielu meczach byliśmy zdecydowanie lepszym zespołem, a te punkty pogubiliśmy. Podsumowując rundę: mieliśmy dobry początek, potem lekką zadyszka, ale końcówka rundy to już nasza totalna dominacja – wylicza szkoleniowiec w rozmowie z oficjalną stroną Radomiak.pl.

Banasik uważa, że kluczem do sukcesu i awansu będzie pokora, ale i pewność siebie. – Wiemy, czego chcemy. Wiemy, jaki mamy cel i że mamy dobrą drużynę. Robimy wszystko, żeby te wyniki były jak najlepsze. Natomiast oczywiście musimy wyciągać wnioski z poprzednich lat, zmienić tok myślenia i przygotowania. Mamy też całkowicie inny zespół i poczyniliśmy starania, żeby ta runda wiosenna była zdecydowanie lepsza od tych pozostałych. Ja zawsze stwierdzam, że wysoko sobie poprzeczkę postaviliśmy, więc musimy trzymać ten poziom i w każdym meczu grać o zwycięstwo – wskazuje.

Do wiosny zespół będzie się przygotowywał w zbliżonym składzie. Władze klubu i sztab szkoleniowy nie przewidują rewolucji. – Jeśli coś dobrze funkcjonuje, to potrzebne są tylko małe korekty. Wiemy, w czym mamy braki. Poszukamy bramkostrzelnego napastnika do rywalizacji i brakuje nam też trochę alternatywy na boki obrony pod ewentualne pauzy Damiana Jakubika, bo gdy nie grał, to musieliśmy korygować nasze ustawienie – przyznaje szkoleniowiec, który uważa, że kluczowa dla odnoszonych jesienią wyników była dobra atmosfera w szatni. – Widać, że szatnia, czyli zawodnicy wiedzą, czego chcą. Dobrze dogadują się między sobą, ze sztabem i pracownikami – podkreśla.

Kluczowe dla wyników mogą być mecze wyjazdowe. Z tymi jesienią Radomiak miał trochę problemów. – Chciałbym, żebyśmy umieli zdominować przeciwników także na wyjazdach, jak w meczu z Błękitnymi czy Siarką. Sprawa awansu rozegra się między nami, Widzewem, Elaną, Bełchatowem, Łęczną i Olimpią Grudziądz – kończy Banasik.

KIBICE

Zbiórka dla zwierząt

Przed meczem z Piastem kibice Legii przeprowadzą akcję „Są takie psy, którym należy pomóc”. Przed wejściem do SportsBaru w godz. 18–20.30 prowadzona będzie zbiórka rzeczy dla psów ze schronisk. Zbierane będą: karmy mokre, suche i specjalistyczne, ręczniki, posłania, koce, gryzaki i zabawki, ręczniki papierowe, bandaż oraz środki na odrobaczenie. Dary zostaną przekazane schronisku dla bezdomnych zwierząt w Józefowie i Fundacji „Maja” w Zielonce.

BOKS

Radomska wojna domowa

22 grudnia w hali MOSiR odbędzie się

gala boksu zawodowego „Wojna domowa”. W walce wieczoru Robert Parzęczewski zmierzy się z Dariuszem Sękiem, a stawką tego starcia będzie tytuł mistrza Polski w wadze półciężkiej. Fani boksu będą mogli obejrzeć w akcji także lokalnych pięściarzy – Rafała Grabowskiego i Michała Żeromińskiego.

REKREACJA

Mikołajki na lodzie

14 grudnia o godz. 16 rozpoczną się żoliborskie „Mikołajki na lodzie”. Dzieci wraz z rodzicami dostaną okazję świetnej zabawy na ślizgawce przy ul. Potockiej 1. Organizatorzy zapowiadają liczne gry i konkursy o charakterze sportowo-rekreacyjnym.

SIATKÓWKA



Żygadło trenuje z Onico

Łukasz Żygadło to trzeci siatkarz, który odszedł ze Stoczni Szczecin i trenuje w Onico Warszawa. Kibice stołecznej drużyny muszą się jednak wstrzymać z radością – tym razem transferu nie będzie. Doświadczony rozgrywający skorzystał z uprzejmości władz stołecznego klubu, bo chce pozostać w rytmie treningowym.

Żygadło rozwiązał umowę z mającą problemy finansowe Stoczną i dołączył do zespołu Stephane'a Antiga. Piotr Gacek od razu rozwiązał jednak nadzieje na kolejne wzmocnienie. – Obecność Łukasza na treningach ma wyłącznie charakter gościnny. Rozmawiał on ze Stephane'em Antigą, który wyraził na to zgodę. My jako zarząd też nie mieliśmy nic przeciwko temu, aby dołączyć do drużyny i skorzystać z tego, że może gdzieś w jakimkolwiek stopniu potrenować – powiedział prezes Onico. Warszawski klub nie dysponuje dużym budżetem i już zatrudnienie Bartosza Kurka i Nikołaja Penczewa można określić mianem sensacji. – Powiem krótko, nigdy nie podpisaliśmy sobie i nie pozwolimy sobie na to, aby podpisać jakąkolwiek umowę z jakimkolwiek zawodnikiem, nie mając zabezpieczenia finansowego. Nie mamy żadnych szans, jesteśmy klubem bardzo stabilnym i nie ma żadnych niepokojących sytuacji, które mogłyby spowodować, że nie wywiążemy się z tych kontraktów – obiecał Gacek. Kurka i Penczewa związali się z Onico do końca obecnego sezonu.

(paw)